

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

**AGLOMERACJE MIEJSKIE W PROCESIE
TRANSFORMACJI: IV**

Pod redakcją

Piotra Korcellego

Nr 44

1997



ZESZYTY

INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

PAN

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

**AGLOMERACJE MIEJSKIE W PROCESIE
TRANSFORMACJI: IV**

Pod redakcją

Piotra Korcellego

Nr 44

1997

URBAN AGGLOMERATIONS IN POLAND
UNDER ECONOMIC AND SOCIAL TRANSFORMATION: IV



ZESZYTY

INSTYTUTU GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

PAN

Redaguje zespół w składzie:
Teresa Kozłowska-Szczęśna (redaktor)
Grzegorz Węclawowicz (zastępca redaktora)
Jerzy Grzeszczak
Marek Degórski

Barbara Jaworska (sekretarz)

Adres redakcji:
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
tel.(48-22) 69 78 841
fax.(48-22) 620 62 21

Praca powstała w ramach projektu badawczego zamawianego PBZ-050-05 pt. *"Podstawy naukowo-badawcze koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju"*, zadanie badawcze 5: *"Sterowanie przekształceniami strukturalnymi aglomeracji miejskich"*, finansowanego przez Komitet Badań Naukowych.

Opracowanie techniczne:
Ewa Jankowska

Abstract. The papers in this issue focus on two interrelated themes: the role of large cities and urban agglomerations in the present-day transformation of space-economy in Poland, and trends in the development of urban physical and functional structure. The aim of the papers is to provide background studies in the work on the spatial policy concept - *"Poland 2000 plus"*. The first contribution elaborates on recent economic and spatial development trends, as observed in the city and urban agglomeration of Wrocław. The second paper reports on patterns of transformation and planning issues, as identified in the case of Cracow and its surrounding urbanized area.

Key words: urban agglomerations, spatial policy, „Poland 2000 plus”, settlement system.

SPIS TREŚCI

Jan Łoboda, Stanisław Ciok, Edyta Jakubowicz - Przekształcenia społeczno-gospodarcze i przestrzenne aglomeracji wrocławskiej	5
Kazimierz Trafas - Przebieg procesów transformacji i zmian infrastruktury przestrzennej aglomeracji krakowskiej	77
<i>Urban agglomerations in Poland under economic and social transformation: IV (summary)</i>	125

Journal of
Pedagogical Research
Volume 1, No. 1, 2011

ARTICLES

1-10

The Role of the Teacher in the Learning Process
Pedagogical Research, Volume 1, No. 1, 2011

11-20
The Role of the Teacher in the Learning Process
Pedagogical Research, Volume 1, No. 1, 2011

21-30
The Role of the Teacher in the Learning Process
Pedagogical Research, Volume 1, No. 1, 2011

31-40
The Role of the Teacher in the Learning Process
Pedagogical Research, Volume 1, No. 1, 2011

41-50
The Role of the Teacher in the Learning Process
Pedagogical Research, Volume 1, No. 1, 2011

51-60

61-70

The Role of the Teacher in the Learning Process
Pedagogical Research, Volume 1, No. 1, 2011

Przekształcenia społeczno-gospodarcze i przestrzenne aglomeracji wrocławskiej

Jan Łoboda, Stanisław Ciok, Edyta Jakubowicz

1. Aglomeracja wrocławska - problemy delimitacji

Intensywne procesy ludnościowe, dobrze zagospodarowany obszar, odziedziczony sprzed wojny majątek oraz późniejszy rozwój społeczno-gospodarczy Dolnego Śląska pozwalają stwierdzić, że region ten należy obecnie do jednych z najbardziej zurbanizowanych w kraju. Potwierdzeniem tego jest zajmowanie wysokich pozycji przez poszczególne województwa Dolnego Śląska pod względem stopnia zaawansowania procesów urbanizacji na obszarach wiejskich w Polsce (województwo jeleniogórskie znalazło się na III miejscu, wałbrzyskie – V, wrocławskie – XI, a legnickie – XII) (ryc. 1).

W obrębie tego regionu istnieją jednak znaczne różnicowania poziomu urbanizacji. Do najsilniej zurbanizowanych należą obszary aglomeracji podsudeckiej i wrocławskiej. Te dwa najwyżej zurbanizowane obszary różnią się znacznie między sobą zarówno pod względem formy, jak i struktury wewnętrznej oraz funkcji.

Charakterystyczną cechą aglomeracji podsudeckiej jest jej policentryczność struktury, której cechą jest rozproszenie ośrodków centralnych podobnej rangi. Wysoko zurbanizowane gminy łączą te ośrodki w jeden organizm zintegrowany przestrzennie w formie regionu pasmowego, lecz zróżnicowany funkcjonalnie. Głównym motorem napędowym procesów urbanizacji w tym regionie były i są procesy industrializacji.

Natomiast jeśli chodzi o obszary zurbanizowane, związane z aglomeracją wrocławską, kształtowały się one w inny sposób i pod wpływem innych funkcji niż w przypadku aglomeracji podsudeckiej. Procesy urbanizacji wsi zachodziły i zachodzą tu głównie pod wpływem dużego miasta – Wrocławia i ono jest w tym przypadku motorem napędowym rozwoju. Powstaje pytanie jak silny jest ten wpływ, jak rozległy jest jego zasięg, czy doprowadził do utworzenia aglomeracji i jak wygląda ona na tle innych dużych miast Polski ?

Truizmem jest stwierdzenie, że procesy urbanizacji wsi najsilniej przebiegają w bezpośrednim sąsiedztwie miast, zwłaszcza dużych, gdzie następuje przenikanie się form życia miejskiego i wiejskiego, tzn. w strefie podmiejskiej. Delimitacja tej strefy, określenie jej granic wewnętrznych (od strony miasta), jak i zewnętrznych nie jest sprawą prostą. Jest to tym trudniejsze, że nie wiemy również, jaki jest zasięg miasta, gdzie są jego granice. Wątpliwości te potwierdza niezgodność rzeczywistych i administracyjnych granic miasta.

W przypadku Wrocławia obszar miasta w granicach administracyjnych wynosi blisko 300 km², ale nie jest to w rzeczywistości obszar miejski, gdyż obok terenów mieszkaniowych, handlowych, przemysłowych i innych stanowiących obszar zainwestowania miejskiego, aż 47% obszaru to użytki rolne. Ponadto, rejony peryferyjne miasta są słabo zaludnione (zaledwie 0,5 osoby/ha); rejony te pod względem gęstości zaludnienia znacznie odbiegają (in minus) nawet

od obszarów typowo wiejskich, leżącymi poza granicami miasta, nie mówiąc już o zurbanizowanych obszarach wiejskich. Podobnie w przypadku intensywności zabudowy. Wartość tego wskaźnika waha się od 180 izb/ha w centrum miasta do zaledwie jednej czy kilku izb na jego peryferiach, a więc znów znacznie mniej niż na terenach wiejskich, leżących poza granicami miasta. Już na podstawie tych kilku przykładów można stwierdzić, że rzeczywisty obszar miasta jest mniejszy od zakreślonego granicami administracyjnymi. Można sądzić, że np. w przypadku Wrocławia ok. 40-50% terytorium miasta w rzeczywistości miastem nie jest.

Chcąc dokonać oceny poziomu urbanizacji w strefie podmiejskiej Wrocławia, przeprowadzono analizę porównawczą. W tym celu określono stopień zaawansowania tego procesu na obszarach wiejskich (tj. gminach bezpośrednio sąsiadujących) pięciu największych miast Polski, tj. Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania. Za miarę stopnia zurbanizowania tych obszarów przyjęto wskaźnik sumaryczny z 10 cech określających różne aspekty urbanizacji.

Stopień zaawansowania urbanizacji obszarów wiejskich w strefach podmiejskich jest różny. Jak łatwo się zorientować, w przypadku Wrocławia jest on znacznie niższy niż w przypadku innych dużych miast. Średnia wartość wskaźnika sumarycznego dla obszarów wiejskich strefy podmiejskiej Wrocławia jest najniższa. Różnica między strefą wrocławską a poznańską (o najwyższym stopniu zurbanizowania) wynosi ponad siedem jednostek odchylenia standardowego (przy zbliżonym potencjale demograficznym obu miast).

Obok różnic w stopniu zurbanizowania pomiędzy obszarami wiejskimi najbliższego otoczenia pięciu największych miast istnieją również znaczne dysproporcje w obrębie poszczególnych stref. Najbardziej niekorzystną pod tym względem sytuację ma strefa podmiejska Wrocławia, gdzie poza jedną gminą wszystkie pozostałe mają ujemną wartość wskaźnika sumarycznego.

Proces urbanizacji kształtuje się również odmiennie w poszczególnych strefach i nie przebiega równomiernie; każda ze zmiennych tego procesu znajduje się na innym poziomie rozwoju. Na tej podstawie można również określić, które z cech najsilniej kształtują proces urbanizacji w poszczególnych strefach, które z nich są wiodące w tym procesie. Jeśli chodzi o strefę podmiejską Warszawy, Łodzi i Krakowa, zmiany w stosunkach demograficznych wyprzedzały przekształcenia w sposobie zagospodarowania, czyli dominowała tu urbanizacja demograficzna. W przypadku Poznania i Wrocławia dominowały natomiast cechy odnoszące się do urbanizacji w aspekcie przestrzenno-technicznym.

Choć stopień zaawansowania urbanizacji w strefie najbliższego otoczenia Wrocławia, w porównaniu z pozostałymi dużymi miastami, jest najniższy, nie ulega wątpliwości, że miasto tej skali, przez liczne powiązania instytucjonalne, personalne, oddziałuje na otoczenie i odwrotnie, samo również podlega wpływom tego otoczenia. To wzajemne oddziaływanie prowadzi do przekształceń obszarów otaczających miasto, do wzrostu stopnia ich zurbanizowania. Należy zastanowić się jak daleko zaawansowany jest proces suburbanizacji tej strefy, czy i jaką formę przestrzenną ma przestrzeń zurbanizowana wokół Wrocławia i czy na podstawie stopnia tego zaawansowania można mówić o istnieniu aglomeracji wrocławskiej?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, przeprowadzono bardziej szczegółową analizę. Ponieważ strefa podmiejska jest w pewnym sensie przedłużeniem przestrzeni miejskiej, stąd w badaniach jej oparto się na takich samych kryteriach jak przy ustalaniu zasięgu miasta. Poza kryterium prawno-administracyjnym, które nie ma w tym przypadku znaczenia, trzy pozostałe to kryteria:

- wielkości,
- funkcjonalne,
- fizjonomiczne,

a więc kryteria odpowiadające poszczególnym aspektom urbanizacji, tj. odpowiednio:

- urbanizacji demograficznej,
- ekonomicznej,
- przestrzenno-architektonicznej.

Urbanizację demograficzną określono na podstawie wskaźnika gęstości zaludnienia, ekonomiczną – odsetka utrzymujących się z pracy poza rolnictwem, a przestrzenno-architektoniczną – intensywności zabudowy mieszkaniowej.

Rozważając poszczególne kryteria oddzielnie, uzyskano trzy obrazy rozkładu przestrzennego zjawisk charakteryzujących różny stopień zurbanizowania obszarów podmiejskich. Analiza ich pozwala zaobserwować dużą zbieżność przestrzenną badanych zjawisk. Każde z tych zjawisk, chociaż we fragmencie określa stopień urbanizacji, w którymś z jej przejawów. Jednak dla określenia ogólnego poziomu urbanizacji skonstruowano miernik syntetyczny, uwzględniający jednocześnie wszystkie trzy cechy.

Biorąc pod uwagę stopień zaawansowania urbanizacji strefy podmiejskiej należy stwierdzić, że aglomeracja wrocławska (w stosunku do innych w kraju) nie jest jeszcze w pełni wykształcona zarówno co do formy przestrzennej, jak i struktury wewnętrznej. Aglomeracja wrocławska obejmuje w zasadzie miasto-rdzeń oraz stosunkowo niewielką część silnie zurbanizowaną (tereny bezpośrednio sąsiadujące z miastem od wschodu) oraz znacznie większą część urbanizującą się. W swym rozwoju przestrzennym aglomeracja przyjmuje formę pasmową, związaną z doliną Odry, a uzupełnieniem jej mogą być ośrodki satelitarne, otaczające główne jej centrum - Wrocław. Taki kształt i zasięg aglomeracji wrocławskiej potwierdzają i inne opracowania, np. wykonane przez GUS.

To relatywne "opóźnienie" procesów urbanizacji wokół Wrocławia wynika z przesłanek natury historycznej. Po zakończeniu wojny poziom urbanizacji, rozpatrywanej w poszczególnych jej płaszczyznach, był zróżnicowany. Poza urbanizacją w płaszczyźnie przestrzenno-architektonicznej w pozostałych aspektach urbanizacja mogła się rozwijać dopiero po wojnie, od momentu zasiedlenia i zagospodarowania tych ziem. Tymczasem inne aglomeracje w kraju charakteryzują się większą ciągłością procesów urbanizacyjnych. Dowodem na to, że obszary wiejskie w sąsiedztwie Wrocławia urbanizują się, jest wysoka dynamika procesów związanych z urbanizacją, przekraczającą średnią dla całego województwa wrocławskiego, jak i kraju (ryc. 3).

Stopień zaawansowania urbanizacji obszarów wiejskich najbliższego otoczenia wielkich miast wykazuje wysoką współzależność z poziomem ogólnego rozwoju społeczno-

gospodarczego tych obszarów. Ponieważ rozwój ten przez długi okres odbywał się w odmiennych warunkach politycznych i społeczno-ekonomicznych, przebiegał więc z różną intensywnością w czasie i kształtował się pod wpływem różnych czynników, a konsekwencją tego jest obecny, zróżnicowany poziom zagospodarowania poszczególnych miast, aglomeracji, regionów. W związku z powyższym, właściwe będzie przedstawienie miejsca i roli Wrocławia na tle innych dużych miast Polski w szerszym zakresie niż tylko urbanizacji.

2. Konkurencyjność Wrocławia wśród największych miast Polski.

Niniejsza część opracowania jest próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaka jest konkurencyjna zdolność Wrocławia, jako środowiska, dla gospodarki, w porównaniu z innymi wielkimi miastami Polski. Zdolność konkurencyjna jest jednym z najważniejszych elementów tworzących potencjał gospodarczy miasta, który winien być wykorzystywany przy prowadzeniu racjonalnej polityki gospodarczej, społecznej, kulturalnej, przestrzennej i ekologicznej.

Dobroć otoczenia dla gospodarki i ludności miasta można m.in. analizować i oceniać porównując stan istniejący w mieście ze stanem innych miast Polski, a w przypadku Wrocławia – z innymi wielkimi miastami (Domański 1995).

Przekształcenia ustrojowe sprawiają, że Wrocław, podobnie jak inne wielkie miasta, będzie musiał sprostać konkurencji. W związku z tym istotna jest ocena porównawcza. Nie będzie to systematyczny i pełny przegląd walorów Wrocławia. Ze względu na szczupłość dostępnych statystyk będą one rozpatrywane w ograniczonym zakresie. Celem analizy porównawczej będzie próba odpowiedzi na dwa pytania:

- czy Wrocław reprezentuje nadwyżki znaczenia w stosunku do innych największych miast Polski, w zakresie walorów tworzących otoczenie gospodarki i ludności? Można bowiem założyć, że nadwyżki znaczenia są składnikami konkurencyjnej zdolności miasta.
- w jakich elementach tego otoczenia Wrocław wykazuje niedobory, zmniejszające jego atrakcyjność dla obu sektorów życia miejskiego lub stwarzające bariery rozwoju miasta?

Oceną objęto 5 największych miast. Wybrano te, które w strukturach przestrzennych aglomeracji spełniają funkcje dominujące. Charakteryzuje je dominacja funkcjonalna w strukturach przestrzennych aglomeracji, w skład których wchodzi. Do realizacji celów, określonych wyżej, zbiór miast jest w pełni wystarczający, pozwala bowiem wskazać na zdolność konkurencyjną Wrocławia wśród najważniejszych centrów życia społeczno-gospodarczego Polski, zarazem określić stopień niedorozwoju miasta w określonych dziedzinach. Pod względem powierzchni i liczby ludności Wrocław znajduje się na 4 miejscu (tab.1) za Warszawą, Łodzią i Krakowem, ale przed Poznaniem. Jak zaznaczono pod tabelami, miejsce znaczeniowe Wrocławia określono jako:

- 0, gdy w danym składniku otoczenia pozycja Wrocławia odpowiada pozycji pod względem powierzchni i liczby ludności,

- +, gdy w danym składniku otoczenia pozycja Wrocławia odpowiada pozycji wyższej (od 1 do 3) pod względem powierzchni i liczby ludności,
- –, gdy w danym składniku otoczenia pozycja Wrocławia odpowiada pozycji niższej tj. 5 pod względem powierzchni i liczby ludności.

Tabela 1. Potencjał demograficzno- społeczny Wrocławia i innych wielkich miast Polski

Wyszczególnienie	Wrocław	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	miejsce znacze niowe a/
Powierzchnia w km ² (pozycja 4)	293	49	295	327	261	0
Ludność w tys. osób (pozycja 4)	642.9	1640.7	828.5	746.0	582.4	0
w tym kobiety w tys.	339.2	880.0	448.5	394.9	310.3	0
na 100 mężczyzn	112	1155	118	113	114	+
Ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym	61.1	62.66	63.9	60.6	63.2	+
Małżeństwa na 1000 mieszkańców	4.9	4.8.8	4.9	5.1	5.0	0
Urodzenia żywe na 1000 mieszkańcó	9.1	8.2.2	8.3	9.7	9.4	+
Zgony na 1000 mieszkańców	9.6	11.7.7	14.2	10.2	11.5	+
Przyrost naturalny na 1000 ludności	-0.5	-3.6.6	-5.8	-0.6	-2.1	+
Przeciętne trwanie życia	71.0	71.3.3	69.6	71.8	70.7	+
mężczyźni	66.8	67.2.2	65.2	67.8	66.5	+
kobiety	75.3	66.8.8	74.0	75.8	74.9	+
Czynni zawodowo z wykształceniem						
w ogólnej liczbie w % w 1988r:						
wyższym	20.2	25.3.3	14.6	21.9	21.0	0
średnim	38.8	44.3.3	38.5	37.0	37.6	+

a/ + nadwyżka znaczeniowa; – niedobór ; 0 równowaga,

Źródło: Rocznik Statystyczny 1995; Domański, 1995.

Wydzielono sześć grup składników otoczenia gospodarki i ludności. Pierwsze trzy pochodzą z zakresu cech demograficzno-społecznych i środowiskowych (tab. 1-3), kolejna grupa reprezentuje infrastrukturalne otoczenie gospodarki i ludności (tab. 4), natomiast dwie ostatnie świadczą o zaawansowaniu transformacji i efektywności gospodarki (tab. 5 i 6).

2.1. Demograficzne, społeczne i środowiskowe uwarunkowania rozwoju miasta.

Pod względem potencjału demograficznego ludność Wrocław wyróżnia się dodatnio wśród największych miast polskich (tab. 1). Społeczny kapitał ludzki, mierzony udziałem ludności o stosunkowo wysokim poziomie wykształcenia, wydaje się jednak być dość ograniczony.

Udział ludności z wykształceniem wyższym wśród czynnych zawodowo odpowiada wprawdzie randze miasta (0), jednak ze względu na potrzeby nowoczesnej gospodarki, jak i możliwości kształcenia, jakie miasto oferuje, ocenić należy jako niewystarczający¹.

Atrakcyjność Wrocławia jako ośrodka akademickiego jest wysoka. Ze względu na liczbę nauczycieli akademickich i studentów szkół wyższych Wrocławia ustępuje tylko Warszawie i Krakowowi (tab. 2)

Tabela 2. Wrocławski ośrodek akademicki i inne główne ośrodki szkolnictwa wyższego w Polsce

Wyszczególnienie	Wrocław	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	miejsce znacze- niowe a/
Nauczyciele akademicy (1993/94)						
ogółem	6006	10328	4608	7860	5713	+
w tym: profesorowie	819	1799	668	1044	952	0
docenci	172	368	50	390	156	+
w tym: dr hab.	126	312	19	330	130	0
adiunkci	2793	3732	1844	3181	1934	+
asystenci	1404	2542	1200	1970	1595	0
pozostali dydaktyczni	818	1887	846	1275	1076	0
Studenci szkół wyższych w tys.(94/95)	37.3	65.3	26.3	48.6	36.3	+
Uczniowie szkół policealnych w tys.	4.6	6.2	2.9	4.3	3.0	+

a/ + nadwyżka znaczeniowa; – niedobór ; 0 równowaga,

Źródło: Rocznik Statystyczny 1995; Domański, 1995.

Celowy byłby wzrost liczby profesorów, a także szybszy wzrost liczby doktorów habilitowanych (dla tej grupy rezerwy występują w licznej grupie adiunktów). Liczba najmłodszych pracowników naukowo-dydaktycznych, tj. asystentów odpowiada randze ośrodka, ale w stosunku do innych składników wymaga wzmocnienia, co należy rozumieć jako stymulowanie procesu odmładzania kadry.

Tradycyjnie, w świadomości społecznej Wrocław stanowi, obok Poznania i Krakowa, ponadregionalne centrum naukowe Polski. Zachodnia część kraju podzielona jest w zasadzie

¹ są to dane z 1988 r. Informacje o wykształceniu ludności GUS uzyskuje i publikuje dla jednostek mniejszych niż województwo, opierając się na spisie ludności.

na dwa obszary - wrocławski i poznański. Zasięg oddziaływania Wrocławia jako ośrodka akademickiego znacznie przekracza obszar Dolnego Śląska. Przykładowo, studenci geografii pochodzą z całej, południowej strefy kraju, a w przypadku niderlandystyki również – z obszaru północnej i wschodniej Polski (ryc.4).

Ranga Wrocławia może w przyszłości ulec obniżeniu, jeśli zagrożenia, wynikające z rozwoju mniejszych, sąsiednich centrów akademickich nie zostaną dostrzeżone i uwzględnione w odpowiednim czasie. Aktualnie, prawie równorzędny pod względem liczby studentów jest akademicki zespół GOP-u. Rolę uzupełniającą, a także konkurencyjną wobec Wrocławia zaczynają odgrywać ośrodki – opolski i zielonogórski. Wprawdzie koncentrują one znacznie mniej kadry naukowo-dydaktycznej, tym niemniej konkurencję z ich strony należy uwzględnić w strategii rozwoju Wrocławia.

2.2. Warunki życia ludności, infrastruktura techniczna i społeczna

Warunki mieszkaniowe ludności, jakość środowiska, dochody osobiste ludności, a także stopień rozwoju infrastruktury technicznej oraz dostępność do usług w zakresie infrastruktury społecznej są podstawowymi elementami warunków życia ludności, a także funkcjonowania gospodarki. Te składniki otoczenia gospodarki i ludności ilustrują tabele 3 i 4.

Niższa niż w innych dużych miastach gęstość zaludnienia Wrocławia oraz korzystniejsze wskaźniki powierzchni terenów zielonych na jednostkę powierzchni są zauważalnymi walorami miasta (tab. 3).

Korzystnie w skali wielkich miast Polski kształtują się warunki mieszkaniowe ludności, a także warunki środowiska, o czym świadczy wysoki procent oczyszczania ścieków i stosunkowo niska emisja SO₂. Wprawdzie nagromadzenie odpadów przemysłowych stawia miasto pod tym względem na III pozycji, tym niemniej jest ono ponad czterokrotnie większe niż w Poznaniu, a ponad dwadzieścia razy – niż w Łodzi. Stosunek powierzchni Warszawy do Wrocławia kształtuje się jak 1,5:1; podobnie kształtuje się stosunek wielkości nagromadzonych odpadów przemysłowych.

Dochody mieszkańców wyraża się pośrednio poprzez przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw. W skali całej gospodarki odpowiadają one randze podstawowej. W dziedzinie budownictwa oraz hotelarstwie i gastronomii są one najniższe w skali porównywanych miast. Problem gospodarki hotelowej i gastronomii wrocławskiej jest zauważalny, nawet dla przeciętnego obywatela, który kontaktuje się z tymi instytucjami. Braki w tym zakresie, jak i niska kultura obsługi w funkcjonujących obiektach być może mają źródło w prowadzonej polityce wynagrodzeń.

Tabela 3 . Warunki życia ludności we Wrocławiu i w największych miastach Polski

Wyszczególnienie	Wrocław	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	miejsce znacze- niowe b/
Gęstość zaludnienia na 1km ²	2196	33144	2814	2282	2229	-
Powierzchnia terenów zielonych						
w m ² /mieszkańca	3412	8806	3098	2329	4829	+
Mieszkania zamieszkałe						
na 1000 mieszk.	341.3	372.5	391.2	344.2	325.0	0
Przeciętna powierzchnia użytkowa						
na 1 mieszkanie w m ²	55.4	47.9	46.5	51.4	57.6	+
Mieszkania oddane do użytku						
na 1000 mieszk.(1993)	3.4	2.9	1.6	2.5	3.3	+
Mieszkania oddane do użytku						
na 1000 małżeństw (1993)	1162	650	483	721	473	+
Ścieki przemysłowe i komunalne						
oczyszczone w % wymagających						
oczyszczenia	98.0	27.1	0.2	65.8	47.8	+
Odpady przemysłowe nagromadzone						
w tys. ton	3923.1	5607.3	156.3	60684.3	818.3	+
Emisja dwutlenku siarki						
na 1 km ² w tonach.	50.0	98	103	94	41	+
Nakłady inwestycyjne na ochronę						
środowiska 1991-93 w mld zł (star.)	474.2	2448.4	746.2	768.8	313.0	0
Przeciętne wynagrodzenie brutto						
w marcu 1995 w tys. zł a/	642.0	866.0	641.5	666.3	772.0	0
w tym: przemysł	678.5	954.6	663.0	757.8	859.8	0
budownictwo	569.2	757.4	594.7	575.4	631.8	-
handel i naprawy	645.2	882.0	624.3	574.0	783.6	+
hotele i restauracje	396.4	678.0	397.2	465.4	469.9	-
transport, składowanie						
i łączność	692.8	705.6	680.4	670.0	643.7	+

a/ w sektorze przedsiębiorstw

b/ + nadwyżka znaczeniowa; - niedobór ; 0 równowaga,

Źródło: Rocznik Statystyczny 1995; Domański, 1995.

W zakresie infrastruktury sytuacja Wrocławia nie jest zbyt dobra (tab. 4). Dostępność do obiektów użyteczności publicznej, tj. do usług podstawowych, jak i ponadpodstawowych

na obszarze dużych miast jest przede wszystkim zdeterminowana sprawnością komunikacji miejskiej. Wrocław jest zespołem kilkudziesięciu osiedli, stąd dobre powiązanie osiedli z centrum oraz połączenia pomiędzy osiedlami są elementem niezwykle istotnym. W tym zakresie poziom nasycenia przestrzeni miejskiej jest niezadowolający. Spośród pięciu analizowanych miast we Wrocławiu zagęszczenie czynnych tras komunikacji miejskiej na 1km² jest najniższe.

Uderzająco niekorzystny jest stan wrocławskiej telefonii. Wskaźnik liczby abonentów na 1000 mieszkańców znacznie odbiega od wskaźników dla pozostałych miast ponadregionalnych, nie mówiąc o Warszawie, gdzie jest prawie o 50% wyższy. Natychmiastowa poprawa tego stanu jest konieczna, bowiem poziom telefonizacji warunkuje w znacznym stopniu postęp procesów transformacji gospodarki miasta.

Korzystnie wyróżnia Wrocław stopień rozwoju usług medycznych. Nadwyżka znaczeniowa w tym zakresie jest wykorzystywana przez mieszkańców województwa, a także województw sąsiednich.

Tabela 4. Wybrane elementy podstawowej infrastruktury technicznej i społecznej we Wrocławiu i w największych miastach Polski

Wyszczególnienie	Wrocław	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	miejsce znacze- niowe b/
Czynne trasy komunikacji miejskiej						
na 10 000 mieszkańców	6.0	4.3	5.5	9.2	7.9	0
na 1 km ²	1.3	1.4	1.5	2.1	1.8	-
Średnia prędkość komunikacyjna środków komunikacji miejskiej:						
autobusy	21.3	18.3	18.7	18.0	16.8	+
tramwaje	14.8	17.6	15.1	14.1	20.5	0
Abonenci telefoniczni na 1000 mieszk.	204.0	337.0	267.0	228.0	245.0	-
Liczba ludności na:						
1 lekarza	252.0	268.0	255.0	245.0	255.0	+
1 przychodnię	3263.0	4927.0	4360.0	3826.0	3573.0	+
1 łóżko w szpitalach ogólnych	98.0	127.0	122.0	108.0	103.0	+
Miejsca w domach i zakładach						
pomocy społecznej	982.0	2825.0	2364.0	2579.0	892.0	0
Liczba ludności na 1 sklep	93.4	101.0	81.1	73.9	71.4	0
Liczba teatrów a/	5.0	24.0	8.0	8.0	3.0	0
Liczba instytucji muzycznych a/	4.0	5.0	3.0	4.0	5.0	0
Liczba miejsc w teatrach a/	2127.0	8804.0	2811.0	3001.0	982.0	0
w pozostałych widowniach a/	2361.0	4918.0	2912.0	1114.0	2268.0	+
Miejsca na widowni w kinach stałych						
na 1000 ludności	11.8	8.9	6.1	6.7	6.5	+
Miejsca noclegowe w hotelach	2767.0	9285.0	1902.0	5510.0	3272.0	0
na 10 000 mieszkańców	35.3	47.0	21.1	54.2	56.5	0

a/ wg Paryska ,1991

b/ + nadwyżka znaczeniowa; – niedobór ; 0 równowaga,

Źródło: Rocznik Statystyczny 1995; Domański, 1995.

Urzędowy rejon działania klinik wrocławskiej Akademii Medycznej obejmujące województwa dolnośląskie, kaliskie i opolskie. Faktycznie leczą się tam pacjenci prawie z całej Polski (ryc. 5). Obszar znaczącego oddziaływania sięga aż po województwa: nowosądeckie, krakowskie, kieleckie, sieradzkie, leszczyńskie i zielonogórskie. Stosunkowo dużo pacjentów jest również z województwa rzeszowskiego i przemyskiego.

Miejsce Wrocławia jako ośrodka kultury wyznacza liczba instytucji oraz ich rola w strukturze przestrzeni kulturowej Polski (Parysek 1991). Wrocław zaliczany jest do II rzędu ośrodków tworzących tę przestrzeń. Wyróżnia się on większą, aniżeli wynikałoby to z czwartej pozycji, liczbą miejsc na widowniach w obiektach teatralnych oraz w kinach stałych (por. tab. 4). W sumie, stanowi trzeci ośrodek koncentracji znaczących obiektów kultury narodowej po Warszawie i Krakowie, ważniejszy od Łodzi i Poznania (ryc. 6). Spośród tych obiektów zasięg oddziaływania Opery Wrocławskiej obejmuje prawie 1/4 Polski. Jedyny w skali kraju obiekt kultury, jakim jest Panorama Racławicka ściąga zwiedzających prawie z całej Polski.

Nasylenie miejscami noclegowymi w hotelach należy natomiast ocenić jako zaledwie wystarczające. Ta dziedzina działalności miejskiej wymaga we Wrocławiu odpowiednich bodźców.

2.3. Transformacja i efektywność

Potencjał ludnościowy, środowisko społeczne i przyrodnicze oraz stan infrastruktury społecznej określone jako dość korzystne, są czynnikami podnoszącymi jakość otoczenia gospodarki i ludności. Stan infrastruktury technicznej wykazujący braki w zakresie organizacji życia miejskiego (w tym poziom telefonizacji i komunikacji miejskiej), nakłada jednak ograniczenia, które w przyszłości mogą wytwarzać bariery typu odpychającego, tzn. bariery skierowujące innowacje i ich efekty do innych miast.

Z pierwszej fazy transformacji ustrojowej Wrocław wyszedł w stanie wskazującym na niższą podatność na zmiany strukturalne oraz zdolności innowacyjne i adaptacyjne aniżeli pozostałe duże miasta (tab. 5).

Tabela 5 . Gospodarka Wrocławia i największych miast polskich

Wyszczególnienie	Wrocław	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	miejsce znacze- niowe b/
Środki trwałe (1993): wartość brutto na 1000 mieszk.						
w mln zł. (star.)	75,4	212,6	60,6	87,7	86,3	0
zużycie w %	46,8	41,7	45,5	49,0	39,6	0
Podmioty gospodarcze w systemie						
"Regon" ogółem(marzec 1995)	59383	153497	71850	63264	65126	-
sektor publiczny	980	2871	932	1162	1074	0
sektor prywatny	58403	150626	70918	62102	64052	-
w tym: przemysł	6986	20538	16294	7699	10286	-
budownictwo	6098	13501	4855	5349	5851	+
handel i naprawy	25152	64383	30652	28726	28075	-
hotele i restauracje	1123	2533	1209	1717	1083	0
transport, składowanie i łączność	4497	11607	4818	3702	5872	0
Spółki prywatne krajowe	2274	13104	2317	3088	3178	-
Spółki prawa handlowego						
z udziałem kapitału zagranicznego	872	6207	587	668	914	+
Pracujący w tys a/	210,0	703,4	250,1	277,6	226,5	-
Bezrobotni zarejestrowani w tys (1995)	30,0	42,5	76,5	28,5	17,6	-
w % ludności w wieku produkcyjnym	6,6	4,5	15,8	5,2	3,8	-
Oferty pracy w tys.	0,9	1,8	1,4	2,9	1,5	-
Liczba bezrobotnych na 1 ofertę pracy	33	24	55	10	14	-
Produkcja sprzedana przemysłu (1993)						
na 1000 mieszk. w mln zł (star.)	37,2	62,1	36,0	61,6	69,6	0
Dochody i wydatki budżetowe gmin (1994) na 1 mieszkańca w zł.						
dochody	512	845	563	500	481	+
wydatki	537	777	571	488	460	+

a/ w jednostkach o liczbie pracujących powyżej 5 osób, bez rolnictwa indywidualnego

b/ + nadwyżka znaczeniowa; - niedobór ; 0 równowaga,

Źródło: Rocznik Statystyczny 1995; R. Domański 1995.

O ile poziom zainwestowania w środki trwałe jest w miarę wystarczający, to liczby podmiotów sektora prywatnego ogółem i spółek prawa handlowego są najniższe. Istotne jest,

że niedorozwój występuje w działalności produkcyjnej, a także w branży handlowej i napraw. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w przypadku tej sekcji, braki dotyczą w większym stopniu napraw aniżeli dystrybucji.

Za wysoce niepokojącą należy uznać sytuację na rynku pracy. Niska liczba pracujących, niska liczba ofert pracy, przy stosunkowo wysokim poziomie bezrobocia stanowiąc może istotną barierę rozwoju. Z powyższego wynika, że gospodarka miasta potrzebuje źródeł aktywizacji.

O ile produkcja sprzedana przemysłu odpowiada poziomowi równowagi, o tyle niezbyt korzystnie kształtują się proporcje dochodów i wydatków budżetu gminy. Tylko we Wrocławiu i w Łodzi w 1994 r. wydatki budżetowe były większe niż dochody, a deficyt wynosił odpowiednio 25 i 8 zł na 1 mieszkańca. W pozostałych miastach deficyt nie wystąpił.

Jednym z syntetycznych mierników dynamiki gospodarczej miasta są inwestycje, w wyniku których powstają nowe środki trwałe. Według danych z 1993 r. Wrocław znalazł się, pod względem środków trwałych przejętych z nowych inwestycji na drugim miejscu po Warszawie przed Poznaniem.

Tabela 6 . Zmiany środków trwałych we Wrocławiu i największych miastach Polski

Wyszczególnienie	Wrocław	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	miejsce znacze- niowe a/
Środki trwałe w mld zł (1993):						
a/ przejęte z inwestycji nowych ogółem	4919	28629	3503	3755	4726	+
w tym: przemysł	1143	5923	1285	1204	1639	-
łączność	544	3027	765	255	783	0
handel zagraniczny	9	1582	56	3	76	0
gospodarka komunalna	171	1127	44	216	271	0
b/ zlikwidowane ogółem	267	3598	311	453	271	0
w tym: przemysł	133	491	191	226	104	0
łączność	14	29	15	10	32	0
handel zagraniczny	0	37	2	0	0	0
gospodarka komunalna	12	79	11	15	20	0
c/ sprzedane ogółem	1509	3274	1007	813	698	+
w tym: przemysł	480	939	635	409	242	+
łączność	3	7	4	3	0	0
handel zagraniczny	0	304	8	1	3	-
gospodarka komunalna	3	26	34	29	6	-

a/ + nadwyżka znaczeniowa; – niedobór ; 0 równowaga,

Źródło: R. Domański 1995. s.155.

Można by więc uznać, że inwestycje te mogłyby podtrzymać, a następnie poprawiać względną pozycję miasta. Jednak niezbyt korzystny jest fakt, że pozycja Wrocławia w inwestowaniu w przemysł jest najniższa. Sytuacja taka nie jest dobrym prognozą. Wskazuje na stosunkowo niską żywotność produkcyjnych działów gospodarki. Pozostałe sektory gospodarki miasta rozwijają się na poziomie średnim. Natomiast proces sprzedaży środków trwałych, szczególnie w zakresie przemysłu, stawia miasto na drugim miejscu po Warszawie, a wartość sprzedanych środków trwałych znacznie przekracza kwoty osiągnięte przez pozostałe miasta. Być może proces prywatyzacji środków produkcji odbywa się we Wrocławiu z pewnym opóźnieniem w stosunku do pozostałych miast.

2.4. Wrocław a koncepcje przestrzennego zagospodarowania kraju

Po II wojnie światowej, po przyłączeniu do Polski Ziemi Zachodnich i Północnych, Wrocław stał się ważnym elementem struktury polskiej przestrzeni. Choć bardzo zniszczony i wyludniony, należał do jednych z największych ośrodków miejskich, położonych w strefie stosunkowo najlepiej doinwestowanych w kraju i na głównej osi rozwoju przemysłu.

W latach 1950-1970, w wyniku realizacji strategii industrializacji i urbanizacji oraz związanej z nią polityki równomiernego, a następnie racjonalnego rozmieszczenia sił wytwórczych, starano się doprowadzić do wyrównania dysproporcji w poziomie rozwoju poszczególnych obszarów kraju. W rezultacie, zmieniła się struktura przestrzenna kraju z układu "krzyżowego" (1950) na "trójkątny". Konsekwencją tej polityki dla Ziemi Odzyskanych, w tym i Wrocławia, ze względu na ich stosunkowo lepsze doinwestowanie, było gorsze traktowanie w podziale nakładów inwestycyjnych, co doprowadziło do szybkiego procesu dekapitalizacji majątku trwałego.

Po 1970 r., poprzez realizację strategii przyspieszonego i harmonijnego rozwoju społeczno - gospodarczego oraz umiarkowanej koncepcji policentrycznej starano się osiągnąć wyższą efektywność struktur przestrzennych. Duże nakłady środków przeznaczono na aglomeracje oraz krajowe i regionalne ośrodki wzrostu, co doprowadziło do przestrzennej koncentracji procesów urbanizacji, wyrażających się dużą dynamiką rozwoju, właśnie tych ogniw sieci osadniczej. Doszło jednak do zachwiania równowagi pomiędzy inwestycjami gospodarczymi (przemysłowymi) a infrastrukturą miejską, co ograniczało sprawność funkcjonalną poszczególnych elementów struktury miejskiej, stanowiło główną barierę rozwoju miasta (problemy komunikacji, wody, oczyszczalni ścieków, braku terenów uzbrojonych, infrastruktury społecznej ...).

W aktualnie przygotowywanej koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju zakłada się podniesienie kategorii Wrocławia w systemie europejskim (z kategorii 7 na 6). Oznacza to konieczność dodatkowego wyposażenia miasta w elementy infrastruktury technicznej, społecznej, a także sfery wytwórczej, na poziomie Krakowa.

Położenie Wrocławia w strefie przyspieszonych procesów integracyjnych, w tym w paśmie aktywności o najwyższym znaczeniu dla integracji europejskiej stwarza dużą szansę na wprowadzenie nowych technologii w procesach produkcyjnych, organizacji życia społecznego

oraz w zarządzaniu. W przyszłościowym układzie przestrzennym, miasta trójkąta: Poznań – Łódź – Wrocław, uzyskają najkorzystniejsze warunki rozwoju. Powiązanie szczególnych cech otoczenia z czynnikami rozwoju istniejącymi we Wrocławiu jest najbardziej realną i skuteczną drogą efektywnego rozwoju miasta.

3. Rola aglomeracji miejskich w przemianach układu przestrzennego zagospodarowania kraju

W drugiej połowie 1989 r rozpoczął się w Polsce proces przebudowy systemu społeczno-gospodarczego i politycznego. Gospodarkę zarządzaną dotychczas centralnie za pomocą metod nakazowo-rozdzielczych zaczęto przestawiać na gospodarkę typu rynkowego. Proces transformacji systemowej przejawiał się m.in. w przekształceniach struktur własnościowych, przede wszystkim w rozwoju sektora prywatnego, liberalizacji cen dóbr i usług, otwarciu na rynki zewnętrzne (a przez to m.in. we wzroście konkurencji i napływie kapitału zagranicznego), rozwoju instytucji gospodarki rynkowej, zmianach na rynku pracy (w tym pojawieniu się bezrobocia), ograniczeniu redystrybucyjnej funkcji budżetu i socjalnej funkcji państwa, wprowadzeniu samorządowego zarządzania, jak na razie tylko na szczeblu lokalnym i in. Zjawiska te mają swoją dynamikę, są zmienne w różnych fazach (momentach) transformacji, jedne wykazują tendencję poprawy inne pogorszenia stanu.

Proces transformacji już od samego początku przybrał formy regionalnie silnie zróżnicowane, co wiązało się z różną podatnością adaptacyjną poszczególnych regionów na zmieniające się czynniki wewnętrzne i zewnętrzne.

Do regionów wiodących w procesach transformacji zalicza się przede wszystkim obszary związane z aglomeracjami miejskimi. Świadczy o tym przebieg wielu zjawisk i procesów na tych obszarach w stosunku do pozostałych obszarów kraju. Dla ilustracji przytoczono kilka przykładów:

- już w zasadzie w końcu lat 70. nastąpiło zahamowanie procesów migracyjnych, a obecnie Polska ma jeden z najniższych wskaźników mobilności przestrzennej w Europie. Dodatkowo saldo migracji wewnętrznych występuje w ostatnich latach tylko w województwach związanych z największymi aglomeracjami miejskimi (w kolejności: warszawskim, katowickim, poznańskim, krakowskim, gdańskim, wrocławskim...),
- jedną z przyczyn zahamowania procesów migracyjnych jest regres w budownictwie mieszkaniowym. W okresie transformacji nastąpił dalszy spadek liczby mieszkań oddanych do użytku w skali kraju o ponad 50% a tylko w kilku województwach, i to właśnie związanych z aglomeracjami, nastąpił wzrost ich liczby (woj. warszawskie, krakowskie, wrocławskie),
- duże zmiany zaszły w okresie transformacji na rynku pracy, zwłaszcza w strukturze działowo-gałęziowej pracujących. Nastąpiło znaczne zmniejszenie udziału pracujących w sektorze I i II, natomiast wzrost w szeroko rozumianych usługach (sektor III). Największe zmiany zanotowano w województwach również

związanych z aglomeracjami miejskimi (w kolejności: łódzkim, warszawskim, krakowskim, katowickim, wrocławskim...). Z rynkiem pracy związane jest nowe zjawisko, jakie pojawiło się na początku lat 90., tj. bezrobocie strukturalne (pomijając wcześniej istniejące, tzw. bezrobocie ukryte). W najmniejszym stopniu zjawisko to dotyka województw z aglomeracjami miejskimi. Tu stopa bezrobocia jest najniższa, dzięki bogatej i zróżnicowanej strukturze wewnętrznej gospodarki (woj. warszawskie, poznańskie, krakowskie,...)

- bardzo duże zróżnicowanie między województwami związanymi z aglomeracjami a województwami pozostałymi występuje pod względem wielkości poniesionych nakładów inwestycyjnych. Na 10 województw pierwszej grupy przypada ponad 50% ogółu nakładów inwestycyjnych w kraju. Dotyczy to zwłaszcza woj. warszawskiego i katowickiego, które wyczerpują aż 1/4 tej kwoty,
- województwa związane z aglomeracjami miejskimi są największymi dostarczycielami produkcji przemysłowej. W pierwszej grupie znajduje się 9 największych aglomeracji, dając łącznie ponad 52% krajowej produkcji przemysłowej. W kolejności są to województwa: katowickie (z udziałem 18%), warszawskie (ponad 10%), gdańskie, krakowskie, poznańskie (każde ponad 4%) itd.
- jedną z podstawowych cech transformacji jest zmiana struktury własnościowej. Wyraża się ona m.in. szybkim wzrostem liczby podmiotów sektora prywatnego. Największy przyrost liczby spółek z udziałem prywatnego kapitału krajowego występuje w 8 największych aglomeracjach, gdzie koncentrowało się w końcu 1994 r. blisko 62 % ogólnej liczby spółek. Wzrost liczby podmiotów sektora prywatnego pociągnął za sobą wzrost liczby pracujących w tym sektorze. W przekroju wojewódzkim dominują tu te same województwa związane z dużymi aglomeracjami miejskimi, lecz w nieco innej kolejności. Na pierwszym miejscu znajduje się woj. łódzkie, gdzie odsetek pracujących w sektorze prywatnym, poza rolnictwem indywidualnym, przekracza 60%,
- w aglomeracjach koncentruje się dużo spółek z udziałem kapitału zagranicznego (tu znajduje się około 80% ogólnej ich liczby, z tego aż 40 % przypada na woj. warszawskie, a w dalszej kolejności bielskie, poznańskie, szczecińskie, wrocławskie...),
- województwa związane z aglomeracjami dominują nad pozostałymi, szczególnie pod względem liczby tzw. instytucji otoczenia biznesu. W 8 największych aglomeracjach jest skupionych 52% ogólnej ilości tego typu podmiotów,
- aglomeracje stwarzają lepsze warunki życia. Wyższe są tu przeciętne miesięczne wynagrodzenia ludności, zdecydowanie wyższe wskaźniki nasycenia samochodami osobowymi, lepsze warunki zamieszkania, większa dostępność do różnorodnych dóbr i usług itp.

Chcąc dokonać ogólnej oceny miejsca i roli aglomeracji w strukturze społeczno-gospodarczej kraju, można wykorzystać dwie syntetyczne miary, tj. wielkość produktu

krajowego brutto i wysokość dochodów będących w dyspozycji gospodarstw domowych, w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W obu przypadkach wskaźniki te osiągają najwyższe wartości w województwach związanych z aglomeracjami miejskimi. I choć w obu przypadkach tylko 12 województw przekracza średnią krajową, to większe zróżnicowanie i wyższe dysproporcje między aglomeracjami a pozostałymi województwami występują w zakresie rozwoju gospodarczego niż w poziomie życia mieszkańców.

Biorąc po uwagę przedstawione zjawiska i procesy można stwierdzić, że do regionów wiodących w procesach transformacji zaliczają się regiony związane z aglomeracjami miejskimi, o bogatej i zróżnicowanej strukturze gospodarczej, stosunkowo niskiej stopie bezrobocia, z lepiej rozwiniętym sektorem prywatnym i instytucjami otoczenia biznesu, skupiające dużą część kapitału zagranicznego i ludność lepiej wykształconą.

4. Migracje wewnętrzne – zewnętrzne Wrocławia oraz aglomeracji

Problem migracji ludności aglomeracji miejskich winno się rozpatrywać co najmniej w dwu odniesieniach: migracje wewnętrzne – wewnątrzmijskie i zewnętrzne: związane z napływem i odpływem ludności (do i z aglomeracji). Różnice w ich kształtowaniu się są bowiem ewidentne i wyrażają się w różnych przesłankach samych przemieszczeń, w kierunkach i preferencjach, ich motywach, a także w strukturalnym zróżnicowaniu uczestniczących w tym procesie migrantów.

Wyniki intensywnych badań w tym zakresie (Jagielski 1993; Jagielski, Bilińska, Kozieł, Miszewska, Puchała 1996; Huk i Kozieł 1995) wykorzystano w niniejszych rozważaniach.

Istotną przesłanką dla kształtowania się migracji w aglomeracji wrocławskiej staje się (już obecnie) ujemny przyrost naturalny ludności. Ta tendencja, co potwierdzają prognozy biologiczne, może wystąpić i na początku przyszłego stulecia. W efekcie można zakładać, iż populacje wiekowe, z których mogą wywodzić się przyszli migranci będą relatywnie mniejsze, a także będzie malała przeciętna wielkość rodziny. Będzie to rzutowało także na problem mieszkalnictwa, głównie na kwestię zapotrzebowania na nowe mieszkania. Można przypuszczać, iż o realizacji potrzeb mieszkaniowych będzie decydował zarówno poziom życia mieszkańców, jak i związany z tym podział dochodów w różnych grupach - warstwach społecznych.

Z danych NSP z 1988r. wynikało, że we Wrocławiu w gospodarstwach rodzinnych dwuosobowych i większych żyło prawie 90% ogółu mieszkańców. Zaledwie ok. 50 tys. osób prowadziło jednoosobowe gospodarstwa domowe - z czego blisko połowa to emeryci, a więc grupa raczej mało mobilna. Z kolei, wśród gospodarstw rodzinnych, na 168 tys., tylko 99 tys. to małżeństwa z dziećmi. Grupa ta może być traktowana jako potencjalnie największa zbiorowość, oczekująca na nowe mieszkania i nowe miejsca w przestrzeni aglomeracji.

Zgodnie z danymi PESEL, w okresie 1.01.1990 - 30.06.1995 w jednostkach urbanistycznych Wrocławia zameldowało się ponad 135 tys. osób, a w tym samym okresie wymeldowało się ponad 138 tys. osób, przyczyniając się tym samym do powstania ujemnego

saldą dla Wrocławia. Z analizy tego zjawiska wynika m.in. (Jagielski i inni 1996), że przeciętne roczne natężenie napływu w wymienionym okresie wynosiło dla całego miasta 40% i było silnie zróżnicowane, od bardzo niskich wartości w Starym Mieście (9%) do bardzo wysokich w osiedlach peryferyjnych np. w Maślicach Małych (92%). Relacje w przypadku odpływu ludności kształtowały się dość charakterystycznie: wysokie natężenie odpływu zanotowano w centralnej części Wrocławia oraz na peryferiach. Z kolei, jednostki urbanistyczne z zabudową o charakterze wielorodzinnym (zabudowa czynszowa i blokowa) cechują się znacznymi wartościami ujemnymi. Natomiast wiele jednostek o zabudowie willowej (jednorodzinnej), cechuje się znacznym ujemnym saldem, podobnie jak niektóre jednostki w zabudowie zagrodowej (ryc.7, 8, 9).

W okresie 1.01.1990 - 30.06.1995 stały adres we Wrocławiu zmieniło 105 707 osób, przy czym udział migracji wewnątrzmijskich w napływie ogólnym wyniósł 78,2%, a tym samym napływ spoza Wrocławia osiągnął prawie 22%. Udział migrantów wewnątrzmijskich był bardzo wysoki, ale silnie zróżnicowany w poszczególnych jednostkach. Z kolei, odpływ wewnątrzmijski wahał się od 57,1% do 90,7%. Największe odpływy z poszczególnych jednostek urbanistycznych skierowane były ku centrum Wrocławia. Odwrotna sytuacja była z największymi napływami, które były ostatnio zorientowane z reguły odśrodkowo.

Brak danych o migracjach wewnątrzmijskich gospodarstw domowych z rodzin w zasadniczy sposób ogranicza płaszczyznę interpretacji migracji w aglomeracji wrocławskiej.

Napływ i odpływ ludności z Wrocławia można lepiej określić, znając wcześniejsze tendencje w tym zakresie. Od 1955 r. napływ migrantów do Wrocławia - z wyjątkiem drugiej połowy lat 70. - spadał. Odnosi się to do migrantów zarówno z miast, jak i ze wsi.

W sumie, w tym czasie, od 1955 r. napłynęło do Wrocławia prawie 500 tys. osób, z czego ponad połowa (51%) pochodziła z miast.

Z kolei, odpływ ludności z Wrocławia szczególnie gwałtownie zaczął spadać od połowy lat 60., choć nieco się ożywił w drugiej połowie lat 70. Od tego czasu systematycznie spada zarówno odpływ do innych miast, jak i na wieś. Od 1955 r. opuściło Wrocław ok. 381 tys. osób, z czego 224 tys. (59%) wyjechało do miast.

W efekcie, saldo migracji wewnętrznych Wrocławia w omawianym okresie (od 1955 r.) jest dodatnie i wynosi ponad 118 tys., z czego aż 86 tys. (73% salda ogólnego) przypada na dodatnie saldo migracji z wsiami.

W ostatnim okresie, tj. od 1.01.1990 r. do 30.06.1995 r., wg danych PESEL-a, do Wrocławia przybyło 29,4 tys. osób, a wyjechało 32,7 tys. osób. W efekcie, ujemne saldo migracji dla miasta w tym okresie wynosi 3,3 tys. osób.

Z danych statystycznych wynika, że w migracjach wewnętrznych Wrocławia dominuje ludność w wieku 25-39 lat, obejmując ponad 1/3 migrantów wewnątrzmijskich oraz dzieci w wieku 0 - 9 lat (co piąty migrant). Podobnie jak w innych aglomeracjach, tak i w migracjach wrocławskich przeważają kobiety (52%).

W odniesieniu do migracji zewnętrznych względem Wrocławia mają miejsce różnice w strukturze wieku migrantów napływających i opuszczających miasta. W napływie zaznacza się dominacja ludności w wieku 25-29 lat - ponad 5 tys. osób, co stanowi 18% przybywających.

Udziały migrantów w wieku 20-24 lat wynoszą ponad 13%, w wieku 30-34 lat - ponad 13% oraz dzieci do 4 lat - 10%.

W odpływie z Wrocławia dominują grupy wiekowe 20-29 lat. stanowiąc 23,3% ogólnego odpływu, 30-44 lata - 10,5% i dzieci do 9 lat - 13,6%.

W rezultacie tych prawidłowości, dodatnie saldo migracji Wrocławia osiąga jedynie w przypadku dzieci w wieku 0-9 lat oraz ludności w wieku 30-34 lat.

Powyższe różnice w strukturach wiekowych między migrantami wewnętrznymi i zewnętrznymi wydają się być uzasadnione dla sformułowania prawidłowości, zgodnie z którą napływ migrantów do Wrocławia powodowany jest w bardzo znacznym stopniu przyczynami ekonomicznymi, natomiast migracje wewnętrzne oraz odpływ z Wrocławia wiążą się bardzo często ze zmianami cyklu życiowego rodzin i poszczególnych osób.

W napływie do Wrocławia dominują kobiety (ok. 53%), co jest zjawiskiem normalnym w migracjach do dużych miast i aglomeracji, w odpływie także przeważają kobiety, ale już nieznacznie (50,5%), co w rezultacie powoduje, że ich udział wpływa na dodatnie saldo migracji Wrocławia.

W efekcie tych zawężonych z konieczności rozważań, powstało wiele ogólniejszych wniosków (Jagielski i inni 1996):

- zauważa się spadek liczby migrujących osób zarówno wewnątrz miast, jak i w ramach migracji zewnętrznych, gdyż w latach 70. w migracjach rezydencjonalnych uczestniczyło rocznie 30-35 tys. osób, a obecnie liczba ta obejmuje zaledwie 20 tys. osób. Podobny spadek obserwowany jest w przypadku migracji zewnętrznych, co w pewnej mierze można wiązać ze spadkiem tempa rozwoju budownictwa mieszkaniowego;
- ruchliwość rezydencjonalna we Wrocławiu jest niska, bowiem o ile jeszcze w latach 70. rocznie brało udział w migracjach wewnętrznych 5-5,5% ogółu mieszkańców, obecnie wskaźnik ten obniżył się do 3%. W stosunku do zachodnioeuropejskich sąsiadów jest to wartość pięciokrotnie niższa, a tym samym zwiększona ruchliwość na pewno nie grozi mieszkańcom Wrocławia w najbliższych latach;
- w najbliższych latach nie należy także spodziewać się wzrostu napływu ludności do Wrocławia, gdyż buduje się tu relatywnie mało nowych mieszkań oraz nie widać źródeł zwiększenia liczby ludności, która napływałaby do Wrocławia;
- realna wydaje się hipoteza, że struktura płci i wieku migrantów zewnętrznych nie ulegnie w ciągu kilkunastu najbliższych lat radykalnym zmianom, bowiem struktury te okazują się dosyć stabilne. W napływie będą przeważały kobiety, a gdy chodzi o wiek, to dominować będą ludzie młodzi (20-29 lat) oraz migrujące z nimi dzieci (do 9 lat). W odpływie z Wrocławia proporcje płci będą zapewne wyrównane. W relacji z napływem, ludność wyjeżdżająca będzie względnie starsza.

Uogólnienia powyższe należy ponadto uzupełnić o prawidłowości wynikające z przestrzennych powiązań migracyjnych Wrocławia (Huk i Koziół 1995). Można do nich zaliczyć wspomnianą już wcześniej tendencję zmniejszania się populacji migrujących osób do i

z Wrocławia, której towarzyszy spadek liczby strumieni migracyjnych, szczególnie widoczny w migracjach ze wsi do Wrocławia. Tym niemniej, powiązania aglomeracji wrocławskiej z innymi miastami i obszarami wiejskimi są nadal znaczne. W latach 90. przybywali do Wrocławia migranci z prawie 1/4 gmin i połowy miast Polski (rocznie). Z kolei, migranci z Wrocławia kierowali się do prawie połowy miast i co piątej gminy w kraju.

W kontekście powyższej sytuacji potwierdza się już wielokrotnie obserwowana prawidłowość, zgodnie z którą wielkość strumieni migracji jest odwrotnie proporcjonalna do kwadratu odległości jednostek terytorialnych wysyłających i przyjmujących migrantów i wprost proporcjonalna do liczby mieszkańców tych jednostek. Efektem tej prawidłowości jest w dużym stopniu lokalny (w wymianie ze wsią) i regionalny (w wymianie z miastami), charakter migracji do i z Wrocławia.

Zasięgi pól imigracji są zróżnicowane i zależą od wielkości miasta generującego pole, jak i gęstości sieci miast leżących w jego otoczeniu oraz ich wielkości. Ponieważ Wrocław jest największym miastem w regionie, tworzy pole o największym zasięgu. W polu imigracji Wrocławia w 1994 r. znajdowało się 76 miast, w tym 16 z województwa wrocławskiego, 23 wałbrzyskiego, 13 jeleniogórskiego, 7 kaliskiego, po 6 z legnickiego i opolskiego oraz 5 leszczyńskiego. Jak wynika z zestawienia, pole imigracji miasta Wrocławia ma zasięg terytorialny, przekraczający granice 4 województw dolnośląskich.

Natomiast jeśli chodzi o pole imigracji miasta Wrocławia, generowane w zbiorze gmin, to zasięg jego obejmuje wszystkie gminy województwa wrocławskiego oraz 6 gmin z kaliskiego, 5 z wałbrzyskiego i po 1 z legnickiego i jeleniogórskiego. Zasięg tego pola jest więc znacznie mniejszy niż pola generowanego przez Wrocław w zbiorze miast.

Zasięg i natężenie pól imigracji zmienia się w czasie. W okresie 1977/79 - 1992/94 znacznie wzrosło natężenie pola imigracyjnego Wrocławia, średnio o 12%, a w przypadku poszczególnych miast różnice natężeń mieściły się w granicach od 6 do 33%. Odnotowano też znaczną przewagę przyrostów dodatnich nad ujemnymi oraz zwiększył się zasięg pola imigracji do Wrocławia. Dzięki temu w polu Wrocławia znalazło się w 1994 r., w porównaniu z r. 1977, dodatkowo 27 miast, w tym 8 z jeleniogórskiego i 7 z wałbrzyskiego. Są to m.in. miasta najbardziej oddalone: Zgorzelec, Bogatynia, Węgliniec, Głogów, Ostrów Wielkopolski, Kluczbork, Opole, Wałbrzych, Kamienna Góra i in.

Natomiast jeśli chodzi o różnice natężenia odpływu ludności z obszarów wiejskich, to nie obserwuje się stałych tendencji; spośród 50 gmin leżących w zasięgu pola Wrocławia 18 charakteryzuje się spadkiem, a 29 wzrostem natężenia. Nieznacznie wzrósł zasięg pola, w r. 1994 w porównaniu z r. 1989 (przybyły m.in. 4 gminy z kaliskiego i po 1 z wałbrzyskiego i legnickiego).

Wzrost natężenia i zasięgu pola imigracji, generowanego przez miasto Wrocław w zbiorze miast świadczy o wzroście roli Wrocławia jako ośrodka regionalnego.

W rezultacie powyższych rozważań, odpowiedź na pytanie czy prawdopodobny jest znaczny wzrost napływu migracyjnego ludności do aglomeracji wrocławskiej w okresie najbliższych 10-20 lat, jest raczej negatywna, gdyż zarówno zaobserwowane tendencje w zakresie ruchu naturalnego ludności, jej przemieszczeń jak i inne przesłanki nie wskazują na

pojawienie się czynników, które mogłyby, w sposób radykalny, odwrócić dotychczasowe kierunki.

5. Wpływ położenia geograficznego na rozwój aglomeracji

Położenie geograficzne może stanowić jeden z ważnych elementów rozwoju aglomeracji. Dotyczy to zwłaszcza tych aglomeracji, które są położone na skrzyżowaniu ważnych szlaków transportowych i w pobliżu granic politycznych. W tym drugim przypadku o tempie rozwoju decyduje funkcja granicy, tzn., w jakim stopniu jest ona "przepuszczalna", a w jakim ograniczająca przepływ ludzi, towarów, pieniędzy itp.

Na przełomie lat 80. i 90. rozpoczął się w Polsce okres transformacji nie tylko systemu społeczno-gospodarczego, ale i politycznego. Zwłaszcza zmiany ustroju politycznego i większe otwarcie na zachód sprawiły, że Wrocław może w dużym stopniu czerpać zyski z renty położenia. Miasto i aglomeracja ma szczególnie atrakcyjne położenie:

- leży w niedalekiej odległości od licznych przejść granicznych z Unią Europejską i Czechami. W najbliższym sąsiedztwie znajduje się aż 30 przejść granicznych, tj. 25% wszystkich istniejących w Polsce, co świadczyć może o dużym stopniu "otwarcia" regionu na zewnątrz. W niedługim czasie planowane jest otwarcie nowych przejść,
- leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych. Wrocław ma bardzo korzystne położenie komunikacyjne dzięki orografii terenu i najkrótszym połączeniom między krańcowymi punktami Europy, stąd w pobliżu miasta przebiegają ważne korytarze infrastruktury. Na obszarze aglomeracji i w jej pobliżu krzyżują się drogi o znaczeniu europejskim, m.in. istniejąca i przyszła autostrada A-4 o przebiegu równoleżnikowym, łącząca państwa Europy Zachodniej i Wschodniej oraz autostradę A-3 o przebiegu południkowym, łącząca państwa Skandynawii i Europy Południowej, czy autostradę A-8 o kierunku Wrocław - Praga (por. ryc. 10),
- leży w strefie krzyżujących się pasm aktywności o najwyższym znaczeniu dla integracji europejskiej, stąd też w obecnej koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju Wrocław zaliczony został do potencjalnych miast o znaczeniu europejskim (tzw. europolii), tworzących silne węzły przedsiębiorczości i innowacji oddziaływających na otaczającą przestrzeń (por. Polska 2000 Plus). Ponadto Wrocław nie ma konkurenta w najbliższym otoczeniu. Duże ośrodki zajmujące wysoką pozycję w europejskiej hierarchii miast, takie jak Berlin, Drezno, Praga a w kraju Szczecin, Poznań znajdują się zbyt daleko aby ograniczać zasięg wpływu Wrocławia (ryc. 11).

Również i w innych układach przestrzennych Wrocław zajmuje korzystne miejsce. Według nowej mapy ekonomicznej Europy, opracowanej przez francuski DATAR Wrocław i okolice znajdują się w strefie potencjalnie silnego rozwoju.

Zmiana ustroju społeczno-gospodarczego, zróżnicowanie zdolności przystosowania się poszczególnych obszarów do zmieniających się warunków wewnętrznych i zewnętrznych sprawiło, że niektóre z nich zajmują wiodącą pozycję w tych przekształceniach, inne pozostają w tyle. Wrocław wraz z województwem należy do przodujących, stąd znajduje się w środkowoeuropejskiej strefie koncentracji procesów transformacji, w obszarze tzw. "bumerangu".

Ważne miejsce zajmuje Wrocław również w planie nakreślonym wg koncepcji Europejskiego Regionu Bałtyckiego, gdzie miasto to zaliczone zostało do ośrodków krajowych, będąc zarazem ważnym węzłem głównych tras drogowych na obszarze tych państw.

W wielu koncepcjach rozwoju przestrzennego Europy, bardzo duże znaczenie przypisuje się roli dużych miast jako źródeł potencjału rozwojowego. Niestety, wiele z nich nie uwzględnia Europy Środkowej i Wschodniej. W niektórych jednak koncepcjach region dolnośląski, wraz z aglomeracją wrocławską, znajduje się w przewidywanym obszarze rozwoju.

Te korzystne warunki położenia są szansą dla rozwoju miasta i aglomeracji i należy je maksymalnie wykorzystać.

Niekorzystną cechą położenia jest natomiast słaby stopień powiązań Wrocławia z centrum kraju – ze stolicą. Jest to wynik faktu, że sieć komunikacyjna (kolejowa) ukształtowana została jeszcze w okresie zaborów, a po przyłączeniu tych ziem po II wojnie światowej do Polski - nie została skorygowana (choć problem ten w planach powojennych był podnoszony). W efekcie łatwiej z Wrocławia dotrzeć do Berlina niż do Warszawy. Również w strukturze przestrzennej połączeń EC i IC Wrocław leży na uboczu. Wszystkie połączenia Polski na południe biegną z Warszawy przez Katowice, a na zachód Europy przez Poznań. Przez Wrocław przechodzi tranzytem tylko IC Kraków-Berlin.

6. Aktywność gospodarcza – zmiana funkcji ekonomicznych aglomeracji

W skali kraju aglomeracja wrocławska zaliczana jest do obszarów o intensywnym rozwoju gospodarczym, tzw. "liderów gospodarki" (Ciok, Jakubowicz 1995). Stworzenie rozwiązań systemowych, umożliwiających samodzielne podejmowanie decyzji gospodarczych, spowodowało dynamiczny rozwój podmiotów gospodarczych (tab.7).

Prawie 2/3 podmiotów gospodarczych działa we Wrocławiu, podczas gdy na początku okresu transformacji udział ten był znacznie mniejszy. Miasto Wrocław i obszary topograficznie, komunikacyjnie i funkcjonalnie z nim związane, tworzą największy na terenie województwa (także Dolnego Śląska i Makroregionu) inkubator przedsiębiorczości, o dużym potencjale oraz sile polaryzacji. Poza dużą liczbą podmiotów gospodarczych mamy tu do czynienia ze znaczną dynamiką wzrostu .

Tabela 7. Zarejestrowane podmioty gospodarcze w latach 1989-95 w województwie wrocławskim

Wyszczególnienie	Lata						wzrost 1989=100	udział w %%	
	1989	1990	1991	1992	1994	1995		1989	1995
województwo ogółem	3727	13930	35737	57800	72354	82746	2220	100	100
sektor III	2558	8939	24046	40061	50651	58158	2274	100	100
udział w %%	69	64	67	69	70	70	-	-	-
w tym we:									
Wrocławiu	2274	10630	27048	42018	52686	60358	2654	61	73
sektor III	1556	6806	18526	29960	37934	43523	2797	61	75
udział w %%	68	64	68	71	72	72	-	-	-
pozostałych miastach	672	1657	4590	8113	10150	11718	1744	18	14
sektor III	507	1206	3126	5434	6819	7997	1577	20	14
udział w %%	75	73	68	67	67	68	-	-	-
wsiach-gminach	781	1643	4099	7669	9518	10670	1366	21	13
sektor III	495	927	2394	4667	5898	6638	1341	19	11
udział w %%	63	56	58	61	62	62	-	-	-

Źródło: dane GUS RSA

W latach 1989-95 ponad 20-krotny wzrost liczby nowo rejestrowanych podmiotów gospodarczych sektora I i II wystąpił w 24 jednostkach województwa, w tym – w czterech dzielnicach miasta Wrocławia. Z pozostałej liczby, 17 jednostek to miasta bądź gminy bezpośredniego zaplecza (tab. 8, ryc. 12a).

Koncentracja działalności podmiotów sektora I i II tworzy układ o kierunku południowy wschód - północny zachód, wyznaczając najbardziej aktywny obszar województwa. Wart podkreślenia jest fakt jego zwartości przestrzennej wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych wychodzących z Wrocławia. Na obszarze tym równocześnie postępuje proces koncentracji działalności. W 1989 r. skupiało się tam około 55% nowo rejestrowanych podmiotów gospodarczych, podczas gdy w 1995 – aż 75%. Wzrasta rola dzielnic: Fabrycznej i Śródmieścia. W ostatnich latach dzielnica Fabryczna, będąca najbardziej uprzemysłowioną, dysponowała stosunkowo dużą, zwalnianą powierzchnią, po likwidowanych, bądź przekształcanych przedsiębiorstwach przemysłowych. Wyzwoliły się

Tabela 8. Zarejestrowane podmioty gospodarcze sektora I i II w latach 1989-95 w miastach i na terenach wiejskich województwa wrocławskiego

Lp.	a/	Nazwy jednostek	lata					wzrost 1989=100	udział %		kumulow. %		
			1989	1990	1991	1992	1994		1995	1989	1995	1989	1995
		Razem województwo w tym:	1169	4991	11691	17739	21703	24588	2103	100	100	-	-
1	m	Twardogóra	5	8	58	213	235	247	4940	0	1	0	1
2	dz	Fabryczna	151	1087	2717	3743	4575	5167	3422	13	21	13	22
3	m	Oborniki Śląskie	9	30	81	187	253	301	3344	1	1	14	23
4	dz	Śródmieście	99	543	1404	2124	2695	3113	3144	8	13	23	36
5	m	Brzeg Dolny	4	11	32	78	127	122	3050	0	0	23	36
6	m	Jelcz-Laskowice	6	30	109	142	158	178	2967	1	1	23	37
7	m	Olawa	21	113	374	469	541	612	2914	2	2	25	40
8	w	Jelcz-Laskowice	3	18	51	67	73	85	2833	0	0	25	40
9	m	Sobótka	5	37	80	123	140	141	2820	0	1	26	41
10	m	Oleśnica	20	36	159	420	509	564	2820	2	2	28	43
11	w	Sobótka	2	10	22	39	47	56	2800	0	0	28	43
12	w	Twardogóra	6	12	39	141	153	167	2783	1	1	28	44
13	w	Czemnica	6	38	101	137	155	166	2767	1	1	29	44
14	w	Św. Katarzyna	13	99	233	317	330	344	2646	1	1	30	46
15	w	Wisznia Mała	6	28	56	98	128	158	2633	1	1	30	46
16	w	Jordanów	1	1	5	24	28	26	2600	0	0	31	47
17	w	Długoleś	13	50	144	265	313	338	2600	1	1	32	48
18	m	Kąty Wrocławskie	5	9	48	96	111	125	2500	0	1	32	48
19	w	Olawa	9	43	137	183	210	216	2400	1	1	33	49
20	m	Żmigród	4	6	19	54	76	95	2375	0	0	33	50
21	dz	Krzyki	200	1067	2206	3214	3859	4397	2199	17	18	50	68
22	w	Oborniki Śląskie	7	21	38	79	129	152	2171	1	1	51	68
23	w	Żórawina	6	18	58	101	117	130	2167	1	1	51	69
24	dz	Psie Pole	106	501	1071	1517	1923	2254	2126	9	9	60	78
25	m	Trzebnica	15	43	94	171	239	268	1787	1	1	62	79
26	m	Środa Śląska	15	29	116	195	238	265	1767	1	1	63	80
27	m	Bierutów	5	8	20	63	71	87	1740	0	0	63	80
28	w	Dobroszyce	6	8	30	81	98	103	1717	1	0	64	81
29	m	Wołów	15	32	119	165	239	253	1687	1	1	65	82
30	w	Kąty Wrocławskie	11	25	81	160	161	178	1618	1	1	66	83
31	w	Domaniów	3	10	30	46	49	48	1600	0	0	66	83
32	w	Oleśnica	11	18	47	108	149	157	1427	1	1	67	83
33	m	Strzeżin	17	34	98	207	218	237	1394	1	1	69	84
34	w	Kostomłoty	6	8	28	65	76	83	1383	1	0	69	85
35	w	Milicz	8	15	23	47	75	108	1350	1	0	70	85
36	w	Kobierzyce	16	59	96	138	175	201	1256	1	1	71	86
37	m	Wiązów /b	0	4	19	35	41	50	1250	0	0	71	86
38	w	Środa Śląska	9	18	52	92	101	111	1233	1	0	72	87
39	w	Borów	4	4	10	36	43	49	1225	0	0	73	87
40	dz	Stare Miasto	162	626	1124	1460	1700	1904	1175	14	8	86	95
41	w	Prusice	7	20	34	55	73	80	1143	1	0	87	95
42	w	Malczyce	6	8	36	54	64	68	1133	1	0	88	95
43	w	Wołów	7	11	28	55	71	77	1100	1	0	88	95
44	w	Miękinia	16	27	67	123	150	174	1088	1	1	89	96
45	w	Zawonia	7	10	14	33	58	74	1057	1	0	90	97
46	w	Wiązów	5	6	14	35	44	50	1000	0	0	91	97
47	w	Żmigród	6	8	15	27	44	58	967	1	0	91	97
48	w	Mietków	5	7	18	36	41	48	960	0	0	91	97
49	m	Milicz	19	21	38	61	135	176	926	2	1	93	98
50	w	Strzeżin	12	19	39	77	88	96	800	1	0	94	98
51	w	Wirsko	10	12	25	45	72	80	800	1	0	95	99
52	w	Cieszków	4	4	9	16	20	31	775	0	0	95	99
53	w	Krońnice	8	13	20	27	46	57	713	1	0	96	99
54	w	Bierutów	7	9	15	38	38	47	671	1	0	97	99
55	w	Trzebnica	13	23	32	50	65	86	662	1	0	98	99
56	w	Brzeg Dolny	3	5	8	15	19	18	600	0	0	98	100
57	w	Kondratowice	7	11	20	30	35	36	514	1	0	99	100
58	w	Łagiewniki	17	20	30	62	82	76	447	1	0	100	100

a/ dz - dzielnice Wrocławia, m-miasta
w-wsie (wg gmin)

Źródło: dane GUS RSA

b/1990=100

Tabela 9. Zarejestrowane podmioty gospodarcze sektora III w latach 1989-95 w województwie wrocławskim

Lp.	a/ Nazwy jednostek	lata						wzrost 1989=100	udział %		kumulow %	
		1989	1990	1991	1992	1994	1995		1989	1995	1989	1995
	Razem	2558	8939	24046	40061	50651	58158	2274	100	100	-	-
	w tym:											
1	dz Fabryczna	281	1574	5046	8401	10692	12194	4340	11	21	11	21
2	dz Psie Pole	156	664	1976	3278	4174	4958	3178	6	8	17	29
3	w Jelcz-Laskowice	4	10	48	83	102	127	3175	0	0	17	30
4	dz Krzyki	386	1996	5065	7982	9827	11347	2940	15	19	32	49
5	dz Śródmieście	278	1115	3146	5305	7009	8024	2886	11	14	43	63
6	w Św. Katarzyna	18	72	243	381	445	486	2700	1	1	44	64
7	m Oława	58	261	806	1177	1334	1558	2686	2	3	46	66
8	w Oborniki Śląskie	7	10	26	99	148	180	2571	0	0	46	67
9	m Oleśnica	60	147	517	1040	1256	1505	2508	2	2	49	69
10	w Kąty Wrocławskie	13	32	121	260	289	307	2362	1	1	49	70
11	w Sobótka	5	15	52	92	102	110	2200	0	0	49	70
12	m Jelcz-Laskowice	24	70	251	342	395	520	2167	1	1	50	71
13	w Strzelin	8	25	65	127	148	154	1925	0	0	51	71
14	w Żórawina	14	34	76	171	235	266	1900	1	0	51	71
15	w Żmigród	8	10	25	87	130	151	1888	0	0	52	72
16	w Długoleka	27	51	169	380	445	493	1826	1	1	53	73
17	w Oleśnica	13	20	68	158	191	231	1777	1	0	53	73
18	w Oława	19	48	152	235	280	317	1668	1	1	54	73
19	w Środa Śląska	14	27	90	157	190	221	1579	1	0	54	74
20	m Oborniki Śląskie	24	52	114	215	304	372	1550	1	1	55	74
21	dz Stare Miasto	455	1457	3293	4994	6232	7000	1538	18	12	73	87
22	w Czernica	15	45	126	185	213	224	1493	1	0	74	87
23	m Strzelin	42	119	264	504	581	623	1483	2	1	75	88
24	w Kobierzyce	24	64	141	227	293	356	1483	1	1	76	89
25	m Trzebnica	39	86	187	325	492	570	1462	2	1	76	90
26	w Wisznia Mała	15	38	76	133	202	217	1447	1	0	78	90
27	w Bierutów	7	7	26	63	82	100	1429	0	0	79	90
28	w Wiązów	8	16	41	79	99	109	1363	0	0	79	91
29	w Zawonia	8	14	28	67	84	107	1338	0	0	79	91
30	w Milicz	11	15	26	58	119	147	1336	0	0	80	91
31	m Bierutów	14	18	61	135	160	183	1307	1	0	80	91
32	m Wołów	36	81	170	314	399	459	1275	1	1	82	92
33	w Trzebnica	10	15	35	74	109	126	1260	0	0	82	92
34	w Twardogóra	7	11	30	69	79	88	1257	0	0	82	92
35	m Brzeg Dolny	26	50	91	200	294	319	1227	1	1	83	93
36	w Wołów	14	28	50	112	153	165	1179	1	0	84	93
37	m Twardogóra	17	23	53	124	152	192	1129	1	0	85	94
38	m Sobótka	27	53	124	213	276	304	1126	1	1	86	94
39	m Milicz	34	56	86	157	297	382	1124	1	1	87	95
40	m Żmigród	19	29	52	111	184	212	1116	1	0	88	95
41	w Mietków	10	11	34	79	89	106	1060	0	0	88	95
42	w Miękinia	24	35	97	187	222	252	1050	1	0	89	96
43	w Łagiewniki	20	24	65	149	196	205	1025	1	0	90	96
44	w Prusice	16	30	45	91	142	162	1013	1	0	91	96
45	m Środa Śląska	47	102	240	367	434	468	996	2	1	92	97
46	w Borów	13	20	49	107	120	128	985	1	0	93	98
47	w Malczyce	17	28	62	114	143	166	976	1	0	94	98
48	w Kostomłoty	16	21	52	104	143	155	969	1	0	94	98
49	w Kondratowice	11	21	40	79	95	101	918	0	0	95	98
50	w Brzeg Dolny	5	7	10	31	46	44	880	0	0	95	98
51	w Jordanów	9	13	29	60	68	79	878	0	0	95	99
52	m Kąty Wrocławskie	29	41	81	162	198	246	848	1	0	96	99
53	w Wińsko	19	27	44	98	145	161	847	1	0	97	99
54	m Wiązów	11	18	29	48	63	84	764	0	0	97	99
55	w Dobroszyce	18	22	37	101	111	129	717	1	0	98	100
56	w Domanów	14	19	63	93	100	98	700	1	0	99	100
57	w Cieszków	13	16	19	27	50	66	508	1	0	99	100
58	w Krośnice	21	26	34	50	90	104	495	1	0	100	100

a/ dz- dzielnice Wrocławia; m-miasta
w-wsie (wg gmin)

Źródło: dane GUS RSA

rezerwy powierzchni w byłych budynkach PAFAWAG-u, Elwro czy Dolmel-u. Dodatkowym czynnikiem, przyciągającym nowe podmioty gospodarcze, jest położenie w pobliżu planowanych węzłów autostrad. Funkcję przemysłową spełniała i spełnia również dzielnica Psie Pole, w której większość dużych zakładów funkcjonuje nadal (np. Polar, Wrozamet). Natomiast nowe podmioty, korzystając z niższej renty gruntowej, lokują się za tą dzielnicą, za granicami miasta, wzdłuż głównych dróg na Poznań i Warszawę. Także gminy i miasta położone wzdłuż dróg w kierunku Opola i Kłodzka oferują tereny, jak i obiekty po cenach niższych aniżeli miasto.

Charakterystyczny jest w ostatnich latach prawie 2-krotny spadek udziału nowo lokowanych podmiotów gospodarczych – sektora I i II, a także dość znaczny sektora III (tab. 9) w rejonie Starego Miasta we Wrocławiu. Wynika to z: dużego nasycenia podmiotami gospodarczymi, wysokich kosztów wynajmu obiektów, a także selektywnej polityki lokalizacyjnej prowadzonej przez Zarząd Miasta. Działania Zarządu zmierzają w kierunku stworzenia tu centrum biznesu oraz obsługi ruchu turystycznego. Stąd, wiele placówek, które stosunkowo niedawno uzyskały lokalizację ale nie mieszczą się w modelu centrum, jest przenoszonych poza Stare Miasto, najczęściej do sąsiedniej dzielnicy – Śródmieścia. Samorząd miasta ma stosunkowo ułatwioną sytuację dysponowania budynkami, gdyż prawie wszystkie, w dzielnicach tworzących tzw. Stare i Nowe Miasto, są skomunalizowane.

Tempo wzrostu liczby działających podmiotów gospodarczych sektora III jest nieco wyższe aniżeli sektorów produkcyjnych. Wynika to przede wszystkim z dużego tempa ich przyrostu we Wrocławiu, z wyjątkiem dzielnicy Stare Miasto (tab. 9 i ryc. 12 b.)

Na postępujący proces koncentracji działalności gospodarczej w wymienionych dzielnicach Wrocławia oraz na określonym wyżej bezpośrednim zapleczu miasta (por. ryc. 12) wskazuje również wyraźny spadek udziału lokalizacji na terenach wiejskich z 21 na 13% ogółem i podobny w sektorze III (tab. 7).

W strukturze własnościowej, prywatne podmioty gospodarcze stanowią pod względem liczby od 98% we Wrocławiu, nieco mniej w pozostałych miastach województwa, do 95% na terenach wiejskich (tab. 10).

Stopień nasycenia obszaru podmiotami gospodarczymi dzieli zbiór jednostek na miasta o liczbie podmiotów na 1 km², przekraczającej wartości średnie i tereny wiejskie, dość jednorodne gdzie występuje zaledwie ok. 5 podmiotów na 1 km² (ryc. 13A). Najwięcej podmiotów funkcjonuje na obszarze Wrocławia oraz miast wschodniej części, pierwszego pierścienia otaczającego miasto. Z punktu widzenia oceny aktywności ludności bardziej właściwy wydaje się wskaźnik: – liczba podmiotów na 1000 mieszkańców (ryc. 13B). W układzie przestrzennym zaznacza się polaryzacyjna funkcja miasta Wrocławia, którego oddziaływanie na aktywność gospodarczą ludności zamieszkałej w bezpośrednim wiejskim zapleczu zmienia zdecydowanie ich charakter. Można przyjąć, że pod tym względem obszar centralny aglomeracji wrocławskiej tworzy z całą pewnością miasto Wrocław oraz gminy (na północy Wisznia Mała i Długołęka, na wschodzie Czernica i Św.Katarzyna oraz Żórawina i

Tabela 10. Liczba, własność, zagęszczenie i struktura podmiotów gospodarczych w 1994 r.

Lp.	a/	Nazwy jednostek	ogółem liczba	udział% prywat- nych	liczba na		udział w %		
					1 km2	1000 ludności	sektory		
							I	II	III
		Razem województwo	78400	98	12	70	1	23	76
1		W tym: Wrocław	57266	98	196	92	0	22	78
		miasta pozostałe	68233	96	129	55	1	22	77
		wsie-gminy	10167	95	3	34	5	27	68
2	m	Oborniki Śląskie	614	97	43	79	1	39	60
3	m	Środa Śląska	689	95	46	79	2	28	70
4	m	Kąty Wrocławskie	346	96	55	68	1	28	71
5	w	Św.Katarzyna	808	98	8	67	3	32	65
6	m	Sobótka	433	94	13	66	3	24	74
7	m	Trzebnica	780	95	93	64	1	25	74
8	m	Oława	1992	97	73	62	1	22	77
9	m	Strzelin	832	95	81	62	1	19	79
10	m	Twardogóra	409	97	49	60	0	54	45
11	m	Wiązów	124	93	14	57	1	29	70
12	m	Wołów	675	94	36	54	2	28	70
13	w	Czernica	382	96	5	54	4	32	64
14	w	Wisznia Mała	355	97	3	52	5	28	66
15	m	Oleśnica	1968	97	94	50	1	23	76
16	w	Żórawina	380	96	3	49	3	20	76
17	m	Bierutów	254	95	30	48	4	24	72
18	w	Długołęka	807	96	4	48	2	32	65
19	w	Kobierzyce	537	95	4	47	4	25	71
20	m	Żmigród	276	95	29	43	0	25	75
21	m	Jelcz-Laskowice	649	98	38	42	1	19	80
22	w	Twardogóra	245	97	2	42	2	62	35
23	m	Milicz	506	93	37	41	2	25	73
24	w	Oława	521	96	2	40	5	32	63
25	w	Kąty Wrocławskie	460	96	3	39	4	25	72
26	w	Miękinia	410	95	2	38	6	29	65
27	w	Dobroszyce	219	93	2	38	5	35	61
28	w	Malczyce	221	95	4	37	3	19	78
29	w	Mietków	139	94	2	36	6	19	75
30	w	Oborniki Śląskie	308	97	2	35	4	37	59
31	w	Oleśnica	375	95	2	35	4	33	63
32	w	Łagiewniki	265	92	2	34	5	15	79
33	w	Jordanów	101	95	2	33	5	11	84
34	w	Jelcz-Laskowice	201	98	1	32	10	24	66
35	w	Kostomłoty	228	93	2	32	7	20	74
36	w	Borów	170	94	2	31	2	14	84
37	w	Zawonia	162	95	1	31	9	28	64
38	m	Brzeg Dolny	420	94	24	30	0	22	77
39	w	Środa Śląska	310	95	2	29	4	25	71
40	w	Domaniów	147	93	2	27	6	21	73
41	w	Kondratowice	133	89	1	27	8	17	75
42	w	Sobótka	156	96	2	27	3	28	70
43	w	Wiązów	144	94	1	26	5	20	75
44	w	Bierutów	139	94	1	25	4	27	69
45	w	Wińsko	227	92	1	24	7	18	75
46	w	Strzelin	234	94	1	24	9	24	67
47	w	Prusice	223	92	1	24	4	26	70
48	w	Trzebnica	199	95	1	21	9	26	65
49	w	Wołów	233	94	1	21	9	18	74
50	w	Żmigród	190	94	1	21	6	17	77
51	w	Milicz	238	93	1	20	6	29	65
52	w	Krośnice	151	87	1	19	4	28	68
53	w	Brzeg Dolny	62	92	1	18	5	16	79
54	w	Cieszków	87	89	1	18	13	14	74

a/ m-miasta; w-wsie (wg gmin)

Źródło: dane GUS RSA

Tabela 11. Udział podmiotów gospodarczych wybranych sekcji EKD w sektorze III (w %) (31.XII.1994)

a/	Nazwy jednostek	Handel, napr. poj. oraz art. gospod. domowego Sekcja G	Obsługa nieruchomości, wynajem prowadz. interes. Sekcja K	Ochrona zdrowia i opieka społecz. Sekcja N	Edukacja Sekcja M	Posrednictwo finansowe Sekcja J	Pozostałe sekcje
	Razem	57	16	5	2	1	19
	w tym						
m	Wrocław	55	19	5	1	1	18
	pozostałe miasta	62	12	5	2	1	16
	wsie-gminy	60	7	3	4	1	24
m	Bierutów	62	10	5	2	3	17
m	Brzeg Dolny	56	11	6	4	2	18
m	Jelcz-Laskowice	62	14	6	3	1	13
m	Kąty Wrocławskie	67	6	6	1	0	18
m	Milicz	61	11	6	3	1	17
m	Oborniki Śląskie	64	10	7	2	2	14
m	Oleśnica	64	12	5	2	1	14
m	Oława	61	15	4	2	1	15
m	Sobótka	57	7	7	3	1	24
m	Strzelin	63	10	4	3	1	18
m	Środa Śląska	56	13	7	3	1	19
m	Trzebnica	59	13	7	2	2	17
m	Twardogóra	63	12	5	3	1	14
m	Wiązów	57	5	8	2	1	25
m	Wołów	62	11	5	2	1	17
m	Żmigród	63	8	6	2	1	19
w	Bierutów	57	4	1	8	1	27
w	Borów	61	4	4	4	1	26
w	Brzeg Dolny	57	4	4	6	0	28
w	Cieszków	61	3	8	8	2	19
w	Czernica	63	9	4	4	0	19
w	Długoleka	61	5	4	3	0	27
w	Dobroszyce	56	8	6	5	1	25
w	Domaniów	51	7	7	5	1	29
w	Jelcz-Laskowice	64	12	1	3	2	17
w	Jordanów	67	2	2	1	0	26
w	Kąty Wrocławskie	68	5	2	3	0	22
w	Kobierzyce	64	6	4	3	1	22
w	Kondratowice	51	4	4	6	0	34
w	Kostomłoty	58	6	4	4	1	27
w	Krośnice	46	4	14	7	3	26
w	Łagiewniki	58	4	4	4	0	28
w	Malczyce	53	5	2	3	0	36
w	Mietków	59	3	4	5	1	29
w	Miękinia	56	8	4	5	1	25
w	Milicz	62	3	3	7	5	18
w	Oborniki Śląskie	60	8	2	4	0	20
w	Oleśnica	57	5	1	6	0	30
w	Oława	62	8	1	5	1	23
w	Prusice	62	5	6	3	1	23
w	Sobótka	55	1	0	5	1	38
w	Strzelin	65	6	3	5	0	20
w	Środa Śląska	56	8	2	6	0	28
w	Św. Katarzyna	63	11	3	2	0	20
w	Trzebnica	62	5	1	7	1	24
w	Twardogóra	62	12	0	7	1	18
w	Wiązów	52	4	1	7	0	35
w	Wińsko	63	5	4	6	1	22
w	Wisznia Mała	67	8	3	3	0	20
w	Wołów	59	4	6	6	0	24
w	Zawonia	58	11	4	4	0	23
w	Żmigród	58	8	1	7	0	26
w	Żórawina	63	8	3	2	1	23

a/ m-miasta; w-wsie (wg gmin)

Kobierzyce na południu). Wydaje się, że ze względu na rezerwy w zachodniej dzielnicy miasta (Fabrycznej), w gminach zaplecza zachodniego aktywność gospodarczą ocenić można jako średnią. Wraz z gminami położonymi wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych, a nie wchodzącymi w skład obszaru centralnego aglomeracji stanowią one strefę urbanizującą się.

Podmioty gospodarcze sektora III stanowią ponad 3/4 wszystkich zarejestrowanych. Ich dominacja jest najsilniejsza we Wrocławiu, gdzie w zasadzie nie ma podmiotów sektora I, a udział podmiotów sektora II, obejmującego tzw. działalności produkcyjne (wg EKD) spada poniżej średniej wojewódzkiej (tab. 10). W wymienionej wyżej strefie centralnej działalność produkcyjna oraz podmioty, głównie obsługi rolnictwa i eksploatacji surowców budowlanych, lokują się na terenach wiejskich (np. gminy Św. Katarzyna, Czernica, Długołęka (ryc. 14 A i B)

W ogólnej liczbie podmiotów gospodarczych, szeroko rozumianych usług (sektor III), placówki handlowe oraz naprawy pojazdów i przedmiotów gospodarstwa domowego stanowią ok. 60% (tab. 11). We Wrocławiu oraz w pozostałych miastach dość znaczną rolę odgrywiają placówki obsługi nieruchomości, wynajem i działalność związana z prowadzeniem interesów (sekcja K). Na terenach wiejskich, a ściślej w gminach, które na swoim obszarze obsługi mają wyłącznie wsie, znaczącą rolę odgrywiają placówki szkolne i placówki ochrony zdrowia. Stosunkowo małą rolę odgrywiają podmioty gospodarcze sekcji J, tj. pośrednictwa finansowego. Należy dodać, że placówki bankowe i ubezpieczeniowe są rejestrowane w miejscu lokalizacji ich central, które w większości mieszczą się w Warszawie. Mimo że we Wrocławiu jest ich dość dużo, ich liczba systematycznie wzrasta i odgrywiają poważną rolę w obsłudze rynkowej gospodarki regionu, prowadzona statystyka nie lokuje ich w miejscu działania. Szersze informacje na temat instytucji tego sektora podaje rozdział dotyczący przemian przestrzennej struktury funkcjonalnej aglomeracji.

7. Prywatyzacja - tworzenie podstaw gospodarki rynkowej

Pod koniec 1990 r. istniało w Polsce 8453 przedsiębiorstw państwowych, z tego po czterech latach transformacji (koniec 1994 r.) przekształceniom własnościowym poddano 56% ich ogólnej liczby. Natomiast na Dolnym Śląsku przekształceniami objęto 414 przedsiębiorstw, najwięcej w woj. wrocławskim (165).

Przekształcenia przedsiębiorstw państwowych nierolniczych odbywały i odbywają się wg. różnych schematów:

a/ poprzez przekształcenia w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Ten sposób prywatyzację w woj. wrocławskim wybrało najmniej przedsiębiorstw, zaledwie 3% (dla porównania, w skali kraju również niewiele, bo tylko 4%). Tak małe udziały wynikają z faktu, że dotyczą głównie dużych, najważniejszych dla regionu, przedsiębiorstw państwowych, których jest niewiele.

Jedną z dróg przekształceń jednoosobowych spółek skarbu państwa jest program powszechnej prywatyzacji, skierowany do podmiotów średnich i dużych, znajdujących się w dobrej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Z 514 spółek zakwalifikowanych w kraju do tej formy

prywatyzacji (XI 1995 r.), na województwa dolnośląskie przypada 63 spółki w tym najwięcej w woj. wrocławskim (24 spółki).

Inną drogą przekształceń było utworzenie jednoosobowych spółek skarbu państwa w celu komercjalizacji. Tą formą prywatyzacji objęto 155 przedsiębiorstwa państwowe w kraju, z czego na województwa Dolnego Śląska przypada 12, a na samo woj. wrocławskie – tylko 3 przedsiębiorstwa.

b/ poprzez likwidację. Do końca 1994 r. likwidacją objęto w kraju 2231 przedsiębiorstw, tj. 26% ogólnej ich liczby, z tego na Dolnym Śląsku 179, w tym 87 w woj. wrocławskim. Problem ten przedstawia tab. 12.

Tabela 12. Przedsiębiorstwa państwowe zlikwidowane według sposobów rozdysonowania mienia w województwach Dolnego Śląska -stan w dniu 31.12.1994 r.

Woj.	Przedsiębiorstwa postawione w stan likwidacji ogółem	Przedsiębiorstwa postawione w stan upadłości (w % ogółu przeds. likwidowanych z mocy ustawy o przeds. państw)	Przedsiębiorstwa zlikwidowane					
			ogółem	w tym w wyniku				
				sprzedaży	wniesienia majątku do spółki Skarbu Państwa	oddania do odpłatnego użytkowania	mieszanych sposobów zbycia	nie było prywatyzacji
				w % ogółem				
Polska	2231	45	1210	27	5	56	5	8
jeleniogórskie	24	36	17	29	12	47	12	0
legnickie	29	47	17	35	6	47	12	0
wałbrzyskie	39	57	17	29	6	41	6	18
wrocławskie	87	43	53	13	4	72	8	4

W końcu 1994 r. najkorzystniejszą sytuację miało woj. wrocławskie, gdzie poziom zaawansowania przekształceń własnościowych był stosunkowo wysoki, i co ważniejsze, dotyczył on najkorzystniejszych, z punktu widzenia ekonomicznego ścieżek prywatyzacji, tzn. prywatyzacji kapitałowej oraz likwidacji na podstawie ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Choć woj. wrocławskie wyróżnia się pozytywnie, to Dolny Śląsk, jako całość, charakteryzuje się niższym poziomem prywatyzacji niż średnio w kraju, mimo że nie występowała tu bariera związana z nierozstrzygniętą kwestią reprivatyzacji.

Ważne miejsce w prywatyzacji w woj. wrocławskim, jak i na tzw. Ziemiach Zach. i Płn. mają przekształcenia własnościowe w rolnictwie. Przed okresem transformacji, tj. w 1988 r. w Polsce było blisko 3,9 mln prywatnych gospodarstw rolnych oraz niespełna 6 tys. gospodarstw należących do sektora uspołecznionego. Gospodarstwa indywidualne dominowały w Polsce

centralnej i południowej, a największy odsetek gospodarstw uspołecznionych znajdował się w Polsce zachodniej i północnej.

Przekształcenia w rolnictwie odbywają się od 1992 r. na mocy ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Do grudnia 1994 Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęła prawie wszystkie istniejące państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej tj. 1658 w skali kraju, 140 na Dolnym Śląsku, w tym 47 w woj. wrocławskim. Wielkość powierzchni gruntów włączonych zostało na Dolnym Śląsku (wg województw) do Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa pokazuje tab. 13.

Tabela 13. Grunty przejęte do Zasobu WRSP na Dolnym Śląsku – stan z maja 1995 r.

Powierzchnia gruntów przejętych ogółem (w tys. ha)		Polska*	w tym województwo			
			jeleniogórskie	legnickie	wałbrzyskie	wrocławskie
		4232,8	80,868	10,1471	55,652	150,996
w tym	w ppgr	88,1	65,6	89,5	99,0	89,7
(w %	z PFZ	10,3	31,7	9,7	0,6	9,1
ogółem)	z pozostałych tytułów	1,6	2,7	0,8	0,4	1,2

* – stan w 31.12.1994 r.

W przedsiębiorstwach włączonych do Zasobu było zatrudnionych łącznie 15,5 tys. osób, z tego najwięcej w woj. wrocławskim (ponad 7,2 tys.), co wiązało się z faktem, że likwidacja dotyczyła dużej liczby gospodarstw o znacznej powierzchni (w tym województwie utrzymywał się najwyższy odsetek zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych, tj. 6 osób).

Ważną częścią składową przejmowanego mienia była substancja mieszkaniowa wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Ogółem, w skali Dolnego Śląska włączono do Zasobu ponad 32 tys. mieszkań (w skali kraju 326 tys.). Zarówno mieszkania, jak i infrastruktura były w znacznym stopniu wyeksploatowane. W woj. wrocławskim stopień dekapitalizacji budynków mieszkalnych wyniósł 49%, a ruchomych środków trwałych – 71%. Wraz z państwowymi przedsiębiorstwami gospodarki rolnej do Zasobu włączono również 420 obiektów zabytkowych, składających się z kilku elementów (pałac, folwark itp). Szczególnie dużo tego rodzaju zespołów pałacowo-parkowych znajduje się właśnie na Dolnym Śląsku.

Znacznie trudniejszy i bardziej złożony był proces zagospodarowania przejętego mienia przez Agencję. Formy rozdysponowania tej ziemi prezentuje tab. 14. Wskazuje ona, że stosunkowo najlepiej w stosunku do pozostałych obszarów Dolnego Śląska, jak i kraju przedstawia się sytuacja w woj. wrocławskim, gdzie tylko niespełna 27% ziemi nie została jeszcze rozdysponowana (znajduje się w tymczasowym zarządzie).

Efektem przeprowadzonych przekształceń w obrębie sektora państwowego był dalszy wzrost roli sektora prywatnego w rolnictwie polskim. W latach 1989-1994 odsetek użytków rolnych będących we władaniu gospodarstw prywatnych wzrósł z 76 do ponad 80 % , tj. o około 4% a w przypadku woj. wrocławskiego z 57 do blisko 69%, a więc aż o blisko 12% (por. tab. 15).

Tabela 14. Formy zagospodarowania ziemi przejętej do Zasobu WRSP na Dolnym Śląsku w % - stan w maju 1995 r.

Wyszczególnienie	Udział gruntów zagospodarowanych poprzez					
	sprzedaż	wniesienie do spółek	nieodpłatne przekazanie	dzierżawę	administrowanie	przekazanie w zarząd
Polska*	2,90	0,2	0,5	46,8	8,8	33,2
Dolny Śląsk	1,70	0,06	0,10	42,49	8,53	47,12
jeleniogórskie	2,35	0	0,1	34,78	0,29	62,48
legnickie	0,69	0	0,06	29,81	4,85	64,59
wałbrzyskie	1,37	0,14	0,13	32,21	17,62	48,53
wrocławskie	2,17	0,09	0,12	58,93	12,06	26,63

Tabela 15. Zmiany udziału sektora prywatnego we władaniu użytkami rolnymi na Dolnym Śląsku w latach 1989-1994 – stan w 31.12.

Województwo	Użytki rolne (w %)		
	1989	1994	Zmiana
Polska j	76,2	80,3	4,1
jeleniogórskie	58,8	62,8	4,8
legnickie	52,8	56,5	3,7
wałbrzyskie	60,4	64,7	4,3
wrocławskie	57,0	68,7	11,7

Jednym z efektów realizowanych przekształceń były zmiany liczby podmiotów gospodarczych, jak i liczby pracujących w obrębie poszczególnych sektorów i form własności (por. tab.16).

Tab. 16. Pracujący w gospodarce narodowej w latach 1991, 1994 według form własności i sektorów – stan w dniu 31.12.

Woj.	Lata	Sektor publiczny					Sektor prywatny			
		razem	własność			razem	własność			
			Skarbu Państwa	państw. osób prawn.	komun.		mieszana	pryw. krajowa	zagran.	mieszana
Polska	1991	44,5	14,5	26,0	3,6	0,4	55,5	52,9	0,6	2,1
	1994	39,4	19,6	13,3	5,4	1,1	60,6	57,8	1,5	1,3
jel.	1991	54,9	16,6	34,5	3,5	0,2	45,1	42,8	0,8	1,5
	1994	53,6	19,2	25,2	9,2	0,0	46,4	43,6	1,6	1,3
leg.	1991	56,9	30,3	22,4	4,1	0,1	43,1	42,3	0,2	0,6
	1994	51,9	36,6	11,4	3,8	0,0	48,1	46,2	0,9	1,0
Wał.	1991	56,6	14,1	35,2	5,9	1,3	43,4	40,4	0,2	2,9
	1994	51,9	28,7	17,3	5,4	1,5	47,1	46,0	0,4	0,8
Wrocl.	1991	53,4	16,5	32,1	4,1	0,7	46,6	44,8	0,6	1,2
	1994	46,2	25,2	12,9	6,6	1,4	53,8	50,7	1,9	1,1

W latach 1991-1994 udział pracujących w sektorze państwowym obniżył się w skali kraju o ok. 5% i wyniósł nieco ponad 39%, a w woj. wrocławskim spadek był jeszcze większy - ponad 7%. Najszybsze tempo procesu zwiększania się udziału pracujących w sektorze prywatnym charakteryzowało początkowy okres transformacji. Gwałtowny wzrost w 1990 r spowodowany był szybkim tempem prywatyzacji bardzo licznych placówek handlowych oraz zmianami organizacji gospodarki i zaliczeniem w skład sektora prywatnego spółdzielni, organizacji politycznych, społecznych itp.

Liderem przekształceń własnościowych na Dolnym Śląsku jest woj. wrocławskie, mimo iż stopień zaawansowania prywatyzacji kształtował się tu na poziomie zbliżonym do średniej krajowej. Niewątpliwie, podstawowym utrudnieniem procesu zmian na Dolnym Śląsku była struktura gospodarki tego regionu oraz znaczna dekapitalizacja majątku trwałego. Przyczyniła się do tego również znacznie większa niż przeciętnie w kraju rola sektora publicznego w momencie początkowym transformacji, zwłaszcza w obrębie rolnictwa. Bardzo istotnym problemem pozostaje również wysoka stopa bezrobocia oraz ograniczenie możliwości rozwoju, obserwowane w regionach monofunkcyjnych. Przełamanie procesu zwiększania się różnic międzyregionalnych w obrębie Dolnego Śląska oraz przyspieszenie jego rozwoju gospodarczego może nastąpić m.in. poprzez zainwestowanie na tym terenie kapitału zagranicznego.

Spośród 8775 spółek z kapitałem zagranicznym w kraju, aż działało pod koniec 1994 r w woj. wrocławskim. Dominowały wśród nich jednak jednostki małe, zatrudniające do 5 pracowników, natomiast mniejsze znaczenie odgrywały przedsiębiorstwa średnie i duże. Świadczy o tym fakt, że przeciętna liczba pracujących w spółkach była tu o połowę mniejsza niż w skali kraju (por. tab. 17).

Pod względem wielkości zainwestowanego kapitału zagranicznego woj. wrocławskie plasuje się w kraju bardzo wysoko (5 miejsce). Również w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest to stosunkowo wysoka kwota - 205 tys. zł, przy średniej krajowej - 154 tys. zł. (por. tab. 18).

W podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego pracowało w woj. wrocławskim blisko 11 tys. osób, tj. 2,6% ogółu pracujących w gospodarce narodowej (w Polsce 2,5%) a udział nakładów inwestycyjnych w tego typu podmiotach w nakładach ogółem w województwie wynosił 10,1% (w kraju 11,6%). Dwie kolejne tabele (19 i 20) wskazują do jakich sektorów napływa kapitał zagraniczny.

Rola kapitału zagranicznego zarówno w przekształceniu przedsiębiorstw państwowych, jak i w tworzeniu nowych podmiotów była w tym regionie Polski zbyt mała w stosunku do potencjału gospodarczego i ludnościowego tego obszaru. Dość wyraźnie uwidoczniła się tendencja do koncentracji kapitału zagranicznego. Przede wszystkim preferowane było na Dolnym Śląsku woj. wrocławskie; szczególnie przyciągała inwestorów zagranicznych aglomeracja wrocławska, stanowiąca ważny ośrodek administracyjny, gospodarczy oraz mająca korzystne położenie komunikacyjne.

Tabela 19. Struktura napływu kapitału zagranicznego wg sekcji EKD w 1994 r.

Wyszczególnienie	Polska	wrocławskie
Ogółem mln zł	58 862 477	2 331 067
w tym w %		
- działalność produkcyjna	72,64	85,11
- handel i naprawy	15,42	7,04
- obsługa nieruchomości	4,14	1,99
- transport i łączność	2,69	0,42
- budownictwo	1,68	1,40
- hotele i restauracje	1,28	0,97
- pozostałe działy usług kom. i soc.	0,75	0,21
- górnictwo i kopalnictwo	0,45	0,04
- rolnictwo i leśnictwo	0,40	1,63

Tabela 20. Struktura napływu kapitału zagranicznego według działów w obrębie sekcji D

Wyszczególnienie	Polska	wrocławskie
Ogółem mln zł	58 42 757 766 477	1 984 028
w tym w %		
- artykuły spożywcze i napoje	21,65	28,48
- pojazdy mechaniczne	18,09	0,01
- wyroby chemiczne i włókiennicze	15,27	10,71
- wyroby z pozostałych niemetalicznych	5,55	0,07
- sprzęt i aparatura RTV	4,92	3,72
- działalność wydawniczo-poligraficzna	4,28	3,16
- masa celulozowa i papiernicza	4,04	0,31
- tkaniny, odzież, obuwie	4,01	5,91

8. Zasięg przestrzenny podstawowych funkcji aglomeracji

W ostatnich latach nastąpiły wyraźnie zmiany zasięgu przestrzennego funkcji poszczególnych miast, aglomeracji, regionów itp. Jest to spowodowane m.in. wprowadzeniem samorządu lokalnego oraz rejonów administracji rządowej i wyposażenie tych organów w odpowiednie kompetencje decyzyjne, na terenie ich działalności. Przede wszystkim zdecydowało o tym jednak wprowadzenie gospodarki rynkowej oraz zmiany miejsca i roli poszczególnych ośrodków w krajowej sieci osadniczej.

Pomijając funkcje, tzw. zrejonizowane, których zasięg zdeterminowany jest podziałem terytorialnym każde miasto stanowi na ogół, mniej czy bardziej otwarty system społeczno-

gospodarczy i przestrzenny. Im większe jest miasto, tym silniejsze i liczniejsze są jego powiązania z otoczeniem. Powiązania te w bardzo dużym stopniu wpływają na przestrzenną strukturę wewnętrzną i funkcjonalną. Miasto obok funkcji lokalnych, endogenicznych, pełni funkcje egzogeniczne, o zasięgu ponadlokalnym (regionalnym, krajowym, międzynarodowym), które są podstawowe, miastotwórcze.

Współdziałanie miasta jako systemu otwartego z otoczeniem może odbywać się na różnych poziomach: lokalnym, regionalnym, krajowym czy międzynarodowym. Zasięg lokalny obejmuje obszar, gdzie działalność człowieka domyka się w cyklu dziennym (np. dojazdy do pracy, szkół, po zakupy), a więc jest to obszar strefy podmiejskiej, ewentualnie województwa. Natomiast zasięg regionalny odnosi się do działalności, np. w dziedzinie obsługi ludności, w zakresie potrzeb wyższego rzędu (korzystanie z teatru, opery, kliniki, wyższych uczelni itp.) a w sensie przestrzennym obejmuje, w przypadku Wrocławia, obszar dolnośląski czy makroregionalny. Zasięg krajowy i międzynarodowy jest powszechnie zrozumiały.

Rolę Wrocławia jako ośrodka pełniącego funkcje o zasięgu lokalnym i regionalnym określa tab. 21, przedstawiająca udział miasta w województwie, w zakresie kilkudziesięciu cech.

W zestawie wybranych 54 cech opisujących "funkcje" Wrocławia, aż 44 przekroczyły wartość jego potencjału ludnościowego (tab. 21). Na podstawie ryc. 15 (będącej prezentacją graficzną tabeli 21), można dokonać ich podziału na 4 grupy ze względu na siłę i zasięg oddziaływania:

- 1) szkolnictwo specjalne i specjalistyczne przychodnie podległe samorządowi terytorialnemu,
- 2) obsługa ruchu turystycznego oraz wtórny obrót nieruchomościami, łącznie z funkcją komunikacyjno-transportową oraz lecnictwem specjalistycznym,
- 3) kultura, oświata, ochrona zdrowia i opieka społeczna oraz szeroko rozumiany handel,
- 4) szkolnictwo na poziomie średnim ogólnokształcącym oraz administracja wyższego szczebla (państwowa).

Taki układ zdaje się jednoznacznie potwierdzać, że Wrocław ma charakter ośrodka o silnie zaznaczonej funkcji usługowej, będącej zarazem funkcją dominującą.

Tabela 21. Udział miasta Wrocławia, miast i wsi w wybranych wartościach cech w wielkości województwa ogółem. Stan 31.12.1994 (w %)

L. P.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Miasto	Wieś	Wrocław
1	2	3	4	5
1	Specjalne szkoły przysposobienia do zawodu ogółem	100	0	100
2	Specjalne szkoły zawodowe policealne dla młodzieży ogółem	100	0	100
3	Specjalne średnie szkoły zawodowe dla młodzieży ogółem	100	0	100
4	Specjalne licea ogólnokształcące ogółem	100	0	100
5	Szkoły artystyczne II stopnia ogółem	100	0	100
6	Przychodnie specjalistyczne podległe samorządowi terytorialnemu	100	0	100
7	Szkoły zawodowe policealne ogółem	100	0	93
8	Przychodnie zakładowe	100	0	90
9	Wymeldowania z pobytu stałego za granicę	96	4	89
10	Mieszkania spółdzielcze oddane do użytku	98	2	89
11	Pracujący w hotelarstwie i restauracjach - sekcja H	96	4	88
12	Przychodnie specjalistyczne	100	0	86
13	Pracujący w obsłudze nieruchomości, wynajmie i działalności związanej z prowadzeniem interesów - sekcja K		3	86
14	Muzea łącznie z oddziałami ogółem	100	0	86
15	Personel przemysłowej służby zdrowia	97	3	85
16	Przychodnie ogółem podległe samorządowi terytorialnemu	100	0	85
17	Drogi lokalne miejskie - długość ogółem	85	0	82
18	Pracujący w transporcie, gospodarce magazynowej i łączności - sekcja I	95	5	81
19	Jednostki zarejestrowane w sekcji J ogółem (pośrednictwo finansowe)	95	5	80
20	Licea ogólnokształcące dla młodzieży podporządkowane organizacjom społecznym (bez specjalnych)	100	0	80
21	Pracujący w budownictwie - sekcja F	93	7	79
22	Personel służby zdrowia - lekarze	95	5	78
23	Pracujący w pozostałej działalności usługowej komunalnej, socjalnej i indywidualnej - sekcja O	95	5	78
24	Pracujący w handlu hurtowym i detalicznym; naprawie pojazdów pojazdów mechanicznych, motocykli oraz artykułów przeznaczenia osobistego i użytku domowego - sekcja G	94	6	77
25	Jednostki zarejestrowane w sekcji N ogółem (ochrona zdrowia i opieka socjalna)	92	8	77
26	Abonenci telefoniczni ogółem	93	7	77
27	Mieszkania ogółem oddane do użytku	92	8	76
28	Drogi lokalne miejskie - remonty dróg	76	0	75
29	Miejsca na widowni w kinaach stałych	98	2	75
30	Nakłady inwestycyjne według lokalizacji inwestycji	86	14	75
31	Pracujący w pośrednictwie finansowym - sekcja J	97	3	75
32	Przychodnie ogółem	99	1	74
33	Pracujący w edukacji - sekcja M	87	13	73
34	Zameldowania na pobyt stały z zagranicy	87	13	73
35	Łóżka w szpitalach	99	1	72
36	Pracujący poza sekcją A czyli: rolnictwem, łowiectwem i leśnictwem	91	9	72
37	Pracujący ogółem	89	11	70
38	Pracujący w ochronie zdrowia i opiece socjalnej - sekcja N	92	8	69
39	Licea ogólnokształcące dla młodzieży ogółem (bez specjalnych)	98	2	66
40	Licea ogólnokształcące dla młodzieży podporządkowane MEN (bez specjalnych)	100	0	66
41	Średnie szkoły zawodowe dla młodzieży ogółem (bez specjalnych)	92	8	64
42	Ludność w wieku poprodukcyjnym	74	26	60
43	Jednostki zarejestrowane w sekcji H ogółem (hotele i restauracje)	76	24	60
44	Pracujący w administracji publicznej i obronie narodowej; gwarantowana prawnie opieka socjalna - sekcja L	85	15	60
45	Ludność według faktycznego miejsca zamieszkania	74	26	57
46	Ludność w wieku produkcyjnym	75	25	57
47	Szpitala ogółem	100	0	57
48	Ludność w wieku przedprodukcyjnym	69	31	50
49	Szkoły zasadnicze dla młodzieży ogółem (specjalne)	86	14	50
50	Miejsca w domach lub zakładach pomocy społecznej ogółem	63	37	48
51	Księgozbiór w woluminach	65	35	46
52	Biblioteki i filie	44	56	31
53	Mieszkania komunalne oddane do użytku	99	1	29
54	Powierzchnia	8	92	5

Wrocław jest również ośrodkiem o silnie zaznaczonej funkcji usługowej o zasięgu ponadregionalnym (ryc. 16). Tutaj zlokalizowane są liczne instytucje o takim zasięgu, przede wszystkim działające na sferę infrastruktury społecznej oraz administracji i zarządzania (por. ryc. 17).

Ponieważ miasta są ośrodkami koncentracji różnych dziedzin życia większego obszaru niż zajmuje samo miasto, można wyróżnić funkcje, a na ich podstawie osiedla o znaczeniu centralnym, ogniskującym. Na Dolnym Śląsku, ze względu na wartość współczynników centralności wyróżniono 5 grup hierarchicznych ośrodków (por. ryc. 18). Najwyższymi wartościami centralności cechuje się Wrocław oraz miasta regionalne (Jelenia Góra, Legnica i Wałbrzych). Miasta o znaczeniu subregionalnym zgrupowane są głównie na peryferiach Dolnego Śląska (Zgorzelec, Kłodzko, Oława, Oleśnica i in.). Natomiast najwięcej, prawie 50%, jest miast o małej zdolności obsługi pozamiejscowej, a położone są one przede wszystkim w sudeckiej części regionu. Miasta należące do najwyższych grup hierarchicznych, o wysokich wartościach współczynników centralności, przyjęte zostały w koncepcji zmian podziału administracyjnego za siedziby przyszłych powiatów.

9. Warunki i obciążenie środowiska przyrodniczego

Pomijając szczegółową charakterystykę środowiska przyrodniczego aglomeracji wrocławskiej - woj. wrocławskiego należy nadmienić, iż w 1994r. zwiększyła się tu powierzchnia obszarów chronionych. Utworzony został park krajobrazowy, zespół przyrodniczo-krajobrazowy oraz dwa tzw. użytki ekologiczne - indywidualne formy ochrony przyrody. W rezultacie, obszary chronione zajmują powierzchnię 261,8 km², co stanowi ok. 4,2% powierzchni województwa.

Jednym z głównych czynników kształtujących warunki środowiska przyrodniczego jest zanieczyszczenie powietrza. Porównując wyniki pomiarów emisji z lat poprzednich, w stosunku do 1994/95 r. zauważa się ogólną poprawę czystości atmosfery (Raport, 1995), ale zawarte w powietrzu pyły oraz towarzyszące im metale ciężkie są nadal obecne w znacznych ilościach. Nie przekraczają jednak wartości dopuszczalnych.

Dla stanu środowiska przyrodniczego oraz jego wykorzystania dla potrzeb współczesnych, niezwykle istotne znaczenie ma jakość wód płynących, które w woj. wrocławskim obejmują 6 rzek głównych wraz z dopływami, o łącznej długości 398,1 km. Ocena jakości tych wód na podstawie wskaźników fizykochemicznych wykazała, że 100% tych rzek ma wody nadmiernie zanieczyszczone, głównie związkami azotu i fosforu, co potwierdzają badania bakteriologiczne.

Rzeki szczególnie zanieczyszczone to: Ślęza, Mała Ślęza, Odra i Bystrzyca. W ich wodach występuje nadmierny ładunek substancji organicznych, biogennych i cechuje je zły stan sanitarny.

Użytkowymi poziomami wodonośnymi na obszarze aglomeracji wrocławskiej są poziomy: czwartorzędowy i trzeciorzędowy. W utworach czwartorzędowych istnieją obszary zasobne w wodę, powiązane z systemem dolin kopalnych w rejonie Kątów Wrocławskich,

Strzelina, Oleśnicy, Wołowa i Żmigrodu. Z kolei, w utworach trzeciorzędowych bardzo zasobny w wody jest obszar między Wiązowem, Oławą i Oleśnicą oraz obszar o bardziej złożonej ekologicznie strukturze między Środą Śląską, Wołowem i Trzebnicą.

Przeprowadzone ostatnio badania wykazały, iż najlepsze jakościowo wody znajdują się w czwartorzędowych strukturach wodonośnych, w okolicach Bogdanowic oraz w trzeciorzędowych strukturach, w rejonie Małkovic. Wody wymagają jednak wcześniejszego uzdatnienia.

Za istotną przyczynę zanieczyszczenia wód podziemnych przyjmuje się rozwój urbanizacji (szczególnie na terenach miejskich) i związane z nim procesy uprzemysłowienia, budowy dróg i kolei. Niekorzystny wpływ ma także, na obszarach wiejskich, wyposażonych wprawdzie w wodociągi, brak kanalizacji.

Istotnym i trudnym do opanowania problemem są zanieczyszczenia, związane z chemizacją rolnictwa, czego efektem jest zwiększona zawartość związków azotowych, chlorków, siarczanów i potasu.

Aglomeracja wrocławska obejmuje fragmenty dwóch jednostek geologiczno-strukturalnych, należących do Nizu Śląskiego, w tym krystaliczny blok przedsudecki w części południowo-zachodniej oraz monoklinę przedsudecką w części północnej i środkowej. Utwory krystaliczne związane są ze złożami kamieni drogowych i budowlanych.

Zasadnicza baza surowcowa aglomeracji wiąże się z pokrywą utworów osadowych i należących do niej złóż surowców ilastych wykorzystywanych w ceramice budowlanej oraz złóż kruszywa naturalnego. W ostatnich latach nie nastąpiła znacząca zmiana w ogólnej bazie zasobów surowcowych aglomeracji. Wydobycie kamieni drogowych i budowlanych sięgało 3-3,5% wydobycia krajowego, a ilość wydobywanego kruszywa naturalnego nie przekroczyła 1 mln ton/r.

Najsilniejszy regres obserwuje się w zakresie eksploatacji iłłów służących do celów ceramiki budowlanej. W związku ze zmianami własnościowymi postawiono w stan likwidacji Wrocławskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, co w efekcie spowodowało, że większość złóż użytkowana była okresowo, lub zaniechano ich eksploatacji.

Obserwuje się natomiast wzrost zainteresowania zagospodarowaniem stosunkowo niewielkich złóż piaszczysto-żwirowych, zajmujących tereny od 2 do 20 ha, głównie nieużytków lub gleb o niskiej bonitacji, których zasoby przeważnie nie przekraczają 300 tys. ton.

Badania gleb, prowadzone przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą we Wrocławiu, wskazują na utrzymujący się na obszarze aglomeracji wrocławskiej znaczny stopień zakwaszenia gleb oraz na niektórych badanych powierzchniach przekroczenie dopuszczalnych w glebie zawartości miedzi, niklu, ołowiu i cynku (*Ocena stanu zanieczyszczenia metalami ciężkimi gleb* 1995).

Gleby bardzo kwaśne i kwaśne stanowią 56%, a wapnowanie winno objąć blisko 70% powierzchni gleb użytkowanych rolniczo. Ostatnio zaobserwowano, że nieznacznie zmienia się stan zasobności gleb w makroelementy, choć zawartość fosforu, potasu i magnezu utrzymuje się na poziomie lat ubiegłych. Relatywnie niską zawartość fosforu wykazuje 30%, a potasu –

33% gleb użytkowanych rolniczo. Znaczna część gleb wymaga uzupełnienia magnezem; prawie 40% jest ubogich w ten składnik.

Poza niewielkimi obszarami, większość gleb w aglomeracji wrocławskiej wykazuje naturalną zawartość metali ciężkich i na tych obszarach nie ma przeciwwskazań dla produkcji żywności. Przestrzenne rozmieszczenie gleb, w których stwierdzono zanieczyszczenia metalami ciężkimi, nie daje jeszcze podstaw do wyznaczania terenów szczególnie zagrożonych. Na terenie woj. wrocławskiego odnotowuje się przekroczenie wartości granicznych wymienionych pierwiastków w miastach: Wrocławiu i Oławie oraz w gminach: Brzeg Dolny, Milicz, Oława, Środa, Wińsko i Żmigród.

Oddzielny problem, związany z warunkami i obciążeniem środowiska naturalnego, który ciągle pozostaje otwarty na obszarze całej aglomeracji, stanowi gospodarka odpadami komunalnymi i przemysłowymi.

Na ogólną liczbę 1445 500m³ odpadów składowanych w 1994 r. na wysypiskach woj. wrocławskiego, zdecydowanie dominowały odpady komunalne z terenów miejskich (1350 000m³, co stanowiło 93,4% odpadów całkowitych).

Zdecydowana większość wysypisk już istniejących nie odpowiada współczesnym standardom budowy, wyposażenia i eksploatacji takich obiektów. Stałym problemem są także "dzikie" wysypiska odpadów komunalnych z obszarów wiejskich, mimo różnego typu przedsięwzięć, jak np. zaopatrzenie w wsi kontenery.

W ewidencji Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, w 1995 r. znajdowało się 60 zakładów przemysłowych, które wytwarzały odpady i zostały obciążone z tego tytułu opłatami za spowodowanie zagrożeń środowiska.

Na terenie województwa znajduje się tylko 5 obiektów przystosowanych do gromadzenia odpadów: w Brzegu Dolnym (Zakłady Chemiczne "Rokita"), w rejonie wsi Piecowice, gm. Długołęka (Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego "Polar") w Jelczu (Jelczańskie Zakłady Samochodowe), w rejonie wsi Bielawa, gm. Długołęka (Wrocławska Fabryka Farb i Lakierów "Polifarb") oraz w Godzikowicach k/Oławy ("Centrozłom" Wrocław). Ich ilość jest niewystarczająca, a niektóre z nich są uciążliwe dla otoczenia.

Zdecydowana większość odpadów składowana była na wysypiskach przemysłowych i komunalnych. Zaledwie 144 278 ton z ogólnej liczby 277 152 ton wytworzonych popiołów i żużli z elektrociepłowni wykorzystano gospodarczo. Z 150 570 ton składowanych na wysypiskach odpadów przemysłowych, znaczną część stanowiły odpady niebezpieczne.

Jak dotąd, system wysypisk stanowi w aglomeracji wrocławskiej podstawę gospodarki odpadami. W 1994 r. zakończono w woj. wrocławskim budowę 2 wysypisk komunalnych i 1 przemysłowego, a 8 dalszych znajduje się w budowie. W 1995 r. oddano także do użytku dużą, nowoczesną oczyszczalnię ścieków dla miasta Wrocławia.

Obecnie preferowane rozwiązania zmierzają do segregacji odpadów w miejscu ich powstawania, kompostowania i gospodarczego wykorzystania.

Można wstępnie sformułować tezę, że obciążenia środowiska przyrodniczego aglomeracji wrocławskiej tylko w niewielkim stopniu stanowią przeszkody utrudniające, a w

jeszcze mniejszym stopniu uniemożliwiający korzystne przekształcenia gospodarki regionu. Do ich usunięcia czy niezbędnego ograniczenia wystarczą niekiedy tylko niewielkie nakłady finansowe. Nie stanowią one także źródła uniemożliwiającego realizację inwestycji zagranicznych, które coraz częściej są lokalizowane na obszarze aglomeracji, a ich skala oddziaływania jest coraz większa.

Obecnie postępująca restrukturyzacja regionu niewątpliwie sprzyja realizacji zasad ekorozwoju, czego przykładem może być m.in. rozwój rolnictwa ekologicznego (Grykień 1995), czy też skuteczne ograniczenie skali i rodzajów zagrożeń ekologicznych, dotąd generowanych głównie przez przemysł, choć nie wyłącznie.

10. Przemiany struktury funkcjonalno - przestrzennej aglomeracji

10.1. Banki i instytucje ubezpieczeniowe

Instytucje finansowe, w tym głównie banki i firmy ubezpieczeniowe, zaliczane do instytucji otoczenia biznesu stanowią swoiste, infrastrukturalne czynniki rozwoju gospodarki rynkowej.

Banki. Ranga centrum finansowego jest tym wyższa im więcej central banków jest w nim zlokalizowanych. We Wrocławiu są zlokalizowane tylko trzy centrale banków mające charakter banków regionalnych. Są to Bank tyko, Cukrobank i Gospodarczy Bank Południowo - Zachodni.

Bank Zachodni należy do najbardziej ekspansywnych banków w Polsce. Świadczy o tym duże zagęszczenie jego oddziałów i filii (84 placówki) na obszarze Polski południowo-zachodniej, od katowickiego po zielonogórskie. We Wrocławiu oprócz centrali, zlokalizowane są dodatkowo 4 jego oddziały oraz filia. Oferta usług tego banku jest wszechstronna; udziela kredytów inwestycyjnych i obrotowych wszystkim podmiotom gospodarczym. Preferuje kredytowanie przedsięwzięć proekologicznych i proeksportowych oraz aktywizujących gospodarkę rynkową.

Gospodarczy Bank Południowo Zachodni jest jednym z dwóch banków niezależnych od banku Gospodarki Żywnościowej, jako bank banków spółdzielczych. Drugim takim, funkcjonującym bankiem jest Bank Unii Gospodarczej w Warszawie. Narodowy Bank Polski planuje utworzenie jeszcze 3, tego typu instytucje. Podstawowym celem ich działalności jest pomoc i wspieranie zrzeszonych w nim banków spółdzielczych. Bank nie obsługuje osób fizycznych. Najczęściej kredytowanym sektorem gospodarki jest rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze. Bank ma 21 oddziałów w kraju i zrzeszonych jest w nim 169 banków spółdzielczych.

Bank Cukrownictwa "Cukrobank" SA, powstał w celu wspierania działalności i rozwoju przedsiębiorstw branż cukrowniczych, ale obsługuje także inne przedsiębiorstwa produkcji rolniczej. We Wrocławiu, oprócz centrali, funkcjonują jeszcze 3 oddziały. Natomiast poza Wrocławiem działa 5 oddziałów.

Na podstawie ankiety przeprowadzonej w placówkach bankowych, jako podstawowe czynniki lokalizacyjne, sprzyjające działalności we Wrocławiu wymienia się:

- ponadregionalną funkcję miasta,
- korzystne miejskie przepisy prawne ,
- możliwość pozyskania wykwalifikowanej kadry.

Natomiast niekorzystnie oceniane są:

- niesprawna, przestarzała telekomunikacja,
- biurokracja,
- brak ofert lokalowych ze strony władz miasta dla tego typu działalności.

Na pytanie, które rejony miasta są najkorzystniejsze dla lokalizacji placówek bankowych wybrani respondenci wskazywali centrum miasta. Bardzo ważkim argumentem w lokalizacji szczegółowej jest możliwość utworzenia parkingu w pobliżu placówki.

W sumie, we Wrocławiu w kwietniu 1995 r. funkcjonowało 27 komercyjnych banków kredytowych, mających tu 36 oddziałów i 3 filie. Najwięcej placówek powstało w latach 1992 - 93 (średnio po 8 każdego roku). Dwie placówki "Cukrobanku" (zlokalizowane w pobliżu miejscowych cukrowni), a także dwie filie PROSPER banku SA. (utworzone w 1995 r.) mieszczą się poza centrum miasta. Pozostałe funkcjonują w rynku lub przy ulicach staromiejskich oraz na początku głównych ulic wychodzących z centrum lub je okalających. Dwa banki austriackie, które aktualnie organizują swoją działalność, otrzymały również powierzchnie do lokalizacji swoich oddziałów w ścisłym centrum miasta. Jednakże, jak ocenia Zarząd Miasta oraz dyrektorzy placówek bankowych, rezerwy w centrum się kończą, a obecnie ustalone ceny wynajmu powierzchni usługowych i brak miejsc parkingowych w centrum ograniczają dalsze lokalizacje.

Instytucje ubezpieczeniowe, obok placówek bankowych stanowią kolejny, ważny element otoczenia biznesu. Unowocześnianie gospodarki oraz specjalizacja działalności w warunkach gospodarki rynkowej wymaga zabezpieczenia, które w coraz mniejszym stopniu zapewnia państwo. Zmusza to zakłady ubezpieczeniowe do tworzenia nowych, dotychczas nieznanych form ubezpieczeń, a także i specjalizacji towarzystw ubezpieczeniowych.

W maju 1995 r. w Polsce funkcjonowało (tab. 22.)

- 40 towarzystw ubezpieczeniowych, w tym 27 we Wrocławiu , z tego:
- 9 - 13 towarzystw ubezpieczeniowych na życie, w tym 8 we Wrocławiu,
- 27 towarzystw ubezpieczeń majątkowych i osobowych, w tym 19 we Wrocławiu.

Tab. 23. Wykaz ubezpieczycieli mających zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej we Wrocławiu

Nazwa towarzystwa	Rok wydania zezwolenia na prowadzenie działalności	Rok rozpoczęcia działalności we Wrocławiu
1	2	3
<i>I. dział - ubezpieczenia na życie</i>		
1. AGF Ubezpieczenia na Życie S.A.	1991	b.d.
2. Pierwsze Amerykańsko-Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie i Reasekuracji Amplico Life S.A.	1990	b.d.
3. Azur Życie S.A.	1993	-
4. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych Benefit S.A.	1992	-
5. Commercial Union Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.	1991	1995
6. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Gryf Life S.A.	1991	1991
7. Bankowe Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Heros Life S.A.	1994	1994
8. Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Nationale Nederlanden Polska S.A.	1994	1994
9. Towarzystwo Ubezpieczeń Życiowych i Emerytalnych Petrus.	1994	-
10. Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Polisa-Życie S.A.	1995	1995
1	2	3
11. Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.	1991	1992
12. Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Warta Vita S.A.	1995	-
13. Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Warta Vita S.A.	1995	-
<i>II dział - pozostałe ubezpieczenia majątkowe i osobowe.</i>		
1. AGF Ubezpieczenia S.A.	1991	b.d.
2. Pierwsze Amerykańsko-Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie i Reasekuracji Amplico Life S.A.	1990	b.d.
3. Towarzystwo Ubezpieczeń Turystycznych ATU S.A.	1989	1990
4. Azur Ostoja S.A.	1994	-
5. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa S.A.	1990	1991
6. Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Cuprum	1994	-
7. Powszechne Towarzystwo Ubezpieczeniowe Ergoasekuracja SA.	1994	-
8. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Europa S.A.	1994	1994
9. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Feniks S.A.	1991	1991
10. Korporacja Ubezpieczeniowa Filar S.A.	1992	1992
11. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Fortuna S.A.	1991	1993
12. Pomorskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe Gryf.	1990	1991

13. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Gwarant S.A.	1993	-
14. Bankowe Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Heros SA	1992	1992
15. Sopotkie Towarzystwo Ubezpieczeniowe Hestia Insurance S.A.	1990	1992
16. Zakład Ubezpieczeń Hestja S.A.	1990	1993
17. Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A	1991	-
18. Towarzystwo Ubezpieczeniowe PBK S.A.	1995	-
19. Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne Polisa S.A	1988	1989
20. Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji Polonia S.A	1990	1990
1	2	3
21. Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.	1952	1952
22. Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Praca.	1995	-
23. Towarzystwo Ubezpieczeń Samopomoc S.A.	1990	1990
24. Szkolne Towarzystwo Ubezpieczeniowe TUK S.A.	1993	-
25. Towarzystwo Ubezpieczeniowe TUK S.A.	1990	1990
26. Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych TUW.	1991	1992
27. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A.	1920	1990

b.d. - brak danych

- - brak przedstawicielstwa towarzystwa we Wrocławiu

-- wytuszczonym drukiem wyróżniono towarzystwa obecne na rynku wrocławskim.

Źródło: E.Porzuczek 1996, maszynopis pracy magisterskiej.

Na umieszczenie siedzib swoich firm we Wrocławiu zdecydowało się 62% towarzystw ubezpieczeniowych "na życie", funkcjonujących w Polsce i 70% – wszystkich towarzystw z grupy ubezpieczeń majątkowych i osobowych. Obserwując struktury organizacyjne towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce należy stwierdzić, że Wrocław nie jest na razie miastem preferowanym przez zarządy, do lokalizacji ich central. Aż 26 central, tj. 2/3 mieści się w Warszawie. Miasto Wrocław jest siedzibą jedynej centrali Europejskiego Funduszu Leasingowego, głównego udziałowca Towarzystwa Ubezpieczeń Europa.

Lokalizowanie central instytucji ubezpieczeniowych w stolicy nie jest tylko zjawiskiem polskim. W wielu krajach jest podobnie, a niektóre firmy w statutach działalności stawiają jako warunek konieczność lokalizacji w stolicach. Należałoby dodać, że polska statystyka opiera się na przedsiębiorstwach jako jednostkach statystycznych, stąd wszelkie dane o funkcjonowaniu towarzystw ubezpieczeniowych (podobnie jak banków) rejestrowane są w miejscach lokalizacji

central. Chcąc dokonać oceny roli tego sektora działalności w życiu miasta czy regionu można jedynie korzystać z indywidualnych badań ankietowych (Porzuczek 1996).

W ankiecie respondenci ustosunkowali się do czynników, które miały wpływ na założenie oddziału towarzystwa we Wrocławiu. W ankiecie wymieniono wiele czynników, które mogły mieć potencjalny wpływ na lokalizację instytucji. Respondenci musieli uszeregować czynniki od najważniejszych do mniej znaczących. Przypuszczenia, co do tezy, że Wrocław jest potencjalnym, chłonnym rynkiem dla branży ubezpieczeniowej potwierdziły się. W przeprowadzonych 19 ankietach, aż 13 respondentów za najważniejszy znaczeniowo czynnik uznało duży i chłonny rynek. Pod pojęciem tego rynku pytani rozumieli każdego potencjalnego klienta firmy, a więc osoby fizyczne, ich zdrowie, mienie oraz podmioty gospodarujące. Dyrekcja towarzystw wysuwała również na jedno z czołowych miejsc możliwość zatrudnienia wykwalifikowanej siły roboczej. Czynnik ten był pierwszym co do ważności dla pięciu ankietowanych. Również w pięciu ankietach czynnik ten był uważany za drugi co do ważności. Trzecim w kolejności był fakt wprowadzenia ustawy o działalności ubezpieczeniowej, która określiła zasady tworzenia i działalności spółek ubezpieczeniowych.

W rezultacie, w wyniku rangowania otrzymano następującą kolejność czynników wpływających na lokalizację danej placówki we Wrocławiu:

- 1) duży i chłonny rynek,
- 2) możliwość zatrudnienia wykwalifikowanej siły roboczej,
- 3) powstanie gospodarki wolnorynkowej,
- 4) wprowadzenie ustawy umożliwiającej rozwój działalności ubezpieczeniowej,
- 5) prywatyzacja,
- 6) prowadzenie przepisów prawnych, ułatwiających otwarcie spółki z kapitałem zagranicznym.

Dodatkowym wnioskiem jest fakt, że Wrocław jako duże miasto Polski stwarza zaplecze dla rozwoju przemysłu, budownictwa, handlu, rzemiosła i szeroko rozumianej działalności usługowej. Te wszystkie dziedziny gospodarki powinny być zabezpieczone, a zdaniem ankietowanych tylko ich towarzystwa mogą im zapewnić całkowitą ochronę. Wynika z tego stwierdzenie, że dyrekcja lokalna i zarządy towarzystw spodziewały się zysku finansowego w przypadku inwestowania w przedstawicielstwo w mieście Wrocławiu.

Oprócz wyżej wymienionych czynników lokalizacyjnych, dyrektorzy firm wymieniali jeszcze inne specyficzne czynniki, indywidualne dla konkretnych towarzystw. Towarzystwo Ubezpieczeń Turystycznych ATU S.A. zostało założone przez największe biura podróży i organizacje turystyczne, m.in. Orbis, PTTK, PZM, Juwentur i in. Sieć placówek tych organizacji we Wrocławiu jest dobrze rozwinięta. Placówki te były idealnymi punktami do sprzedaży polis ubezpieczeniowych, związanych z szeroko rozumianą branżą turystyczną. Korporacja Ubezpieczeniowa Filar jest utworzona przez grupę spółdzielni mieszkaniowych i specjalizuje się w ubezpieczeniach spółdzielni mieszkaniowych. Swoją oddział korporacja zlokalizowała we Wrocławiu, właśnie ze względu na dużą liczbę spółdzielni - klientów Filara. Pośrednim czynnikiem lokalizacji tej firmy był fakt, że Wrocław jest siedzibą niektórych akcjonariuszy korporacji.

Następnym ważnym zagadnieniem, poruszonym w ankiecie, było określenie najlepszego rejonu Wrocławia do lokalizacji zakładów ubezpieczeniowych. W tym miejscu zawarto pytanie dla każdego respondenta, wymieniony przez siebie rejon, uważają za najdogodniejszy. Ponad 90% ankietowanych stwierdziło, że najodpowiedniejszym rejonem do lokalizacji jest centrum miasta. Takiej odpowiedzi udzielały zarówno firmy, które zlokalizowały siedzibę w centrum miasta, jak i położone w pewnym oddaleniu od centrum. Argumenty przemawiające za umiejscowieniem firmy w centrum miasta były następujące:

- 1) Łatwy dostęp klienta do lokalu firmy dzięki gęstej sieci połączeń komunikacyjnych, co umożliwia połączenie każdego punktu miasta z centrum. Dodatkową korzyścią jest fakt, że dworce PKP i PKS usytuowane są w obrębie dzielnicy Stare Miasto. Stwarza to dogodne warunki do szybkiego i łatwego przemieszczania się środkami komunikacji publicznej, klientów zarówno z Wrocławia, jak i z całego regionu Dolnego Śląska.
- 2) Centrum miasta jest doskonałym punktem do autoreklamy. Respondenci uważają, że najlepszą reklamą jest budynek, w którym mieszczą się biura towarzystwa, szyld i znaki firmowe umieszczone na fasadzie budynku. Stare Miasto we Wrocławiu jest najczęściej penetrowanym obszarem przez osoby fizyczne, jak i przedstawicieli podmiotów gospodarczych z racji lokowania w tym rejonie różnorodnych urzędów i instytucji. Sprzyja to utrwalaniu nazwy towarzystw i lokalizacji ich siedzib a w razie potrzeby skorzystania z ich usług.
- 3) Korzystnym czynnikiem jest umiejscowienie firmy w najbliższym sąsiedztwie instytucji finansowych, koniecznych do właściwego funkcjonowania towarzystw ubezpieczeniowych. Towarzystwa współpracują najczęściej z bankami, firmami konsultingowymi, biurami maklerskimi, brokerskimi i innymi instytucjami, które tworzą grupę usług tzw. otoczenia biznesu.

Mankamentami lokalizacji w centrum Wrocławia są wysokie ceny wynajmu lokali. Tylko największe towarzystwa ubezpieczeniowe, takie jak PZU, PZU Życie, Warta i Warta Vita, pozwoliły sobie na wykupienie lokalu w budynkach w centrum lub całego budynku na własność. Również własnym zapleczem lokalowym dysponuje Towarzystwo Ubezpieczeniowe Europa, które jako jedyne umieściło we Wrocławiu centralne biuro zarządu firmy. Pozostałe instytucje ubezpieczeniowe wynajmują pomieszczenia w budynkach na cele biurowe. Z ankiety wynika, że wszystkie firmy podpisują umowę z wynajmującym na czas nieokreślony. Spośród 27 jednostek;

- 16 znajduje się w obrębie Starego Miasta. Większość zakładów ulokowała się wzdłuż głównych arterii miejskich jakimi są ulice: K. Wielkiego, Świdnicka, Traugutta, Legnicka, Piłsudskiego. Wszystkie firmy ubezpieczeniowe, w trakcie rozmowy z ankietującym zwracały uwagę na bardzo wysokie ceny wynajmu pomieszczeń w centrum, traktując ten fakt jako pewną niedogodność. Jednak korzyści z lokalizacji w centrum Wrocławia, polegające na łatwości zdobywania klientów, powoduje że nie wahają się one ponieść wysokich kosztów związanych z wynajmem.

- 8 umieściło swoje biura poza centrum, ale blisko głównych tras komunikacyjnych: ul. Grabiszyńskiej, Powstańców Śląskich, Ślężny, Grunwaldzkiej, Żmigrodzkiej. Cztery spośród nich to największe towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce: PZU, PZU Życie, Warta i Warta Vita. Zlokalizowały tam swoje siedziby, ponieważ mogły wykupić na własność budynek i pomieszczenia.
- 3 towarzystwa położone poza granicami centrum miasta, uzasadniały lokalizację swego biura możliwością swobodnego korzystania przez swoich klientów z parkingu. Specyficzną lokalizację, na północnym krańcu miasta ma Towarzystwo Ubezpieczeniowe EUROPA S.A. Grupę dwupiętrowych budynków willowych, przy ul. Kamińskiego 57 zajmuje wspólnie z Europejskim Funduszem Leasingowym, który ma większościowy udział w towarzystwie. Wspólna lokalizacja pozwala firmie ubezpieczeniowej na łatwiejsze pozyskanie klientów dzięki ubezpieczeniu przedmiotów leasingu.

W następnych pytaniach zawartych w rozdziale dotyczących ogólnych wiadomości o towarzystwach, respondenci określali, co sprawiało największy kłopot przy zakładaniu przedstawicielstwa we Wrocławiu. Najbardziej niekorzystny okazał się brak sprawnej telekomunikacji. Narzekano na przyznawanie przez urząd telekomunikacji zbyt małej liczby numerów telefonicznych. Prawie wszystkie zakłady ubezpieczeniowe (zwłaszcza firmy powstałe w 1990-93), umiejscowione w centrum miasta, zwracały uwagę, że w pierwszym roku działalności miały duży kłopot z uruchomieniem nawet paru numerów telefonicznych w siedzibie firmy. Na drugim miejscu jako niekorzystny podawano fakt, braku w społeczeństwie potrzeby zabezpieczania swojego życia, zdrowia i mienia przed nieszczęśliwymi następstwami zdarzeń losowych. Trudności towarzyszące przy zakładaniu przedstawicielstw we Wrocławiu, były problemami o zasięgu ogólnopolskim. Spotyka się je przy tworzeniu biur firm ubezpieczeniowych w każdym innym mieście Polski.

Towarzystwa ubezpieczeniowe działają poprzez tzw. pośredników ubezpieczeniowych. We Wrocławiu, w systemie REGON, w maju 1995 r. zarejestrowanych było 527 podmiotów gospodarczych, których działalność zaliczana była do grupy "pośrednictwo ubezpieczeniowe". Jednostki te rozmieszczono w osiedlach wg adresów, pod którymi zarejestrowana jest działalność gospodarcza pośredników. Adresy zamieszczone w załączniku nr 3 są najczęściej miejscem stałej siedziby firmy, na którą zarejestrowana jest działalność lub jest adresem stałym agenta ubezpieczeniowego. Tab. 23. przedstawia rozmieszczenie punktów pośrednictwa ubezpieczeniowego w osiedlach Wrocławia. Wykazuje ona koncentrację placówek w centrum. Obszarami o najlepiej rozwiniętej sieci pośrednictw są osiedla: Stare Miasto – 53 punkty pośrednictwa, Południe – 83, Pl. Grunwaldzki – 68, Grabiszyn, Popowice – po 36 punktów. W sumie, w 5 osiedlach działa 276 agentów ubezpieczeniowych, co stanowi aż 52% wszystkich pośrednictw wrocławskich. Na uwagę zasługuje fakt, że w 21 osiedlach nie stwierdzono siedziby ani jednego agenta. Osiedla te położone są na obrzeżach miasta. Osoby fizyczne zamieszkujące omawiane osiedla oraz podmioty gospodarcze tam zlokalizowane, są obsługiwane przez agentów z innych osiedli.

Na podstawie liczby punktów pośrednictw ubezpieczeniowych w dzielnicach Wrocławia, obliczono średnią liczbę pośrednictw ubezpieczeniowych na 1 km² w mieście i w każdej z dzielnic. Średnia dla Wrocławia wynosiła 1,8/km². Najwięcej agentów w stosunku do powierzchni ma dzielnica Stare Miasto (7,8/km²), a najmniej Psie Pole (0,6/km²). W centrum miasta ulokowanych jest najwięcej punktów pośrednictw ubezpieczeniowych. Obszar ten zamieszkuje także duża liczba osób. Centrum miasta to również skupisko wielu instytucji gospodarczych, usługowych i ośrodków kultury, co dodatkowo zwiększa popyt na usługi ubezpieczeniowe. Wszystkie te czynniki powodują, że na jednego agenta przypada do obsługi duża liczba osób (np. w osiedlu Dąbie na jednego pośrednika ubezpieczeniowego przypada 3605 osób, Kleczków – 3946, Pl. Grunwaldzki i Stare Miasto ok. 1500 osób). Mała ilość punktów pośrednictwa ubezpieczeniowego w peryferyjnych częściach miasta zmusza tamtejszą ludność do ubezpieczania się w oddziałach towarzystw, zlokalizowanych w centrum, co dodatkowo zwiększa liczbę klientów tych towarzystw.

10.2. Budownictwo mieszkaniowe

D.Ilnicki (1996) na przykładzie mieszkaniowego ruchu budowlanego dokonał identyfikacji obszarów w obrębie aglomeracji wrocławskiej, na których zaznacza się proces suburbanizacji. Sformułował następujące kwestie badawcze:

- 1) czy suburbanizacja w badanym kontekście zawęży się do obszarów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Wrocławia, czy też mamy do czynienia z obszarem zurbanizowanym reprezentowanym przez pierścień gmin otaczających miasto oraz znacznie większym obszarem urbanizującym się,
- 2) jaki jest charakter wzrostu przestrzennego samego miasta, jak również aglomeracji; czy jest to układ prosty: pasmowy, klinowy, koncentryczny czy też złożony,
- 3) czy istnieją preferencje określonych kierunków i zależność od rangi linii.

D.Ilnicki (1996) natężenie budownictwa mieszkaniowego scharakteryzował za pomocą wskaźnika liczby oddanych mieszkań w danym roku na 1000 mieszkańców danej jednostki. Źródłem danych statystycznych był materiał zawarty w rocznikach statystycznych województwa wrocławskiego oraz informacje z jednostkowych sprawozdań statystycznych I-03, I-04.

Tabela 24. Liczba osób przypadających na 1 pośrednika ubezpieczeniowego wg osiedli.

Nazwa osiedla	Liczba pośredników ubezpieczeniowych	Liczba ludności w osiedlu	Liczba osób do obsługi przez 1 pośrednika ubezpieczeniowego
1	2	3	4
Wrocław - razem	527	638.986	1248
Psie Pole	62	85157	1373
Osobowice	1	2069	2069
Kleczków	2	7892	3946
Kowale	3	5781	1927
Poświętne	1	1886	1886
Różanka	11	18673	1697
Psie Pole	8	13412	1676
1	2	3	4
Widawa	1	1098	1098
Karłowice	14	14818	1058
Zakrzów	8	8377	1042
Świniary	1	874	874
Zgorzelisko	2	1231	615
Strachocin	4	1852	462
Sołtysowice	6	2414	402
Kłokoczyce	-	-	-
Lipa Piotrowska	-	-	-
Polanowice	-	-	-
Rędzin	-	-	-
Swojczyce	-	-	-
Wojnow	-	-	-
Stare miasto	53	70251	1325
Śródmieście	106	131.427	1240
Dąbie	1	3605	3605
Sępólno	7	10.532	1504
Pl. Grunwaldzki	68	95.315	1401
Bartoszewice	7	6161	880
Zalesie	4	3453	863
Zacisze	4	3046	761
Biskupin	15	9312	621
Fabryczna	168	195107	1161
Leśnica	1	4419	4419
Stabłowice	2	7642	3821
Pilczyce	9	14099	1566
Grabiszyn	36	54106	1504
Nowy Dwór	24	27889	1162
Złotniki	4	4408	1102
Gądów	14	14352	1025
Kozanów	12	12289	1024
Żerniki	3	2724	908
Oporów	6	4633	772
Popowice	36	26831	745
Kuźniki	9	6372	708
Muchobór Mały	6	4152	692
Maślice	5	2748	550

Mokra	1	338	338
Jarnołtów	-	-	-
Jerzmanowo	-	-	-
Marszowice	-	-	-
Muchobór Wielki	-	-	-
Pracze Odrzańskie	-	-	-
Ratyń	-	-	-
Strachowice	-	-	-
Żar	-	-	-
1	2	3	4
Krzyki	138	157047	1138
Brochów	2	5479	2739
Tarnogaj	1	2275	2275
Klecina	2	2977	1488
Gaj	16	23435	1465
Borek	9	12452	1383
Krzyki	5	5519	1104
Południe	83	90682	1092
Wojszyce	3	3076	1025
Ołtaszyn	4	2154	538
Partynice	6	3182	530
Książę Małe	7	2984	426
Bieńkowice	-	-	-
Bierdzany	-	-	-
Jagodno	-	-	-
Książę Wielkie	-	-	-
Opatowice	-	-	-
Rakowice	-	-	-
Świątniki	-	-	-

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z Wykazu firm z systemu REGON, 1995, WUS i Rocznika statystycznego miasta Wrocławia, 1992, GUS.

W badanym pięcioletnim okresie (1989 - 93) wystąpiła tendencja wzrostowa liczby mieszkań przekazywanych do użytku, przy niewielkich wahaniach liczby ludności ogółem. Tym samym, przy względnej stabilizacji liczby ludności dochodziło do poprawy stopnia zaspokojenia potrzeb w zakresie liczby mieszkań.

Analiza przestrzennego zróżnicowania wielkości budownictwa mieszkaniowego w układzie miast i gmin pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków ogólnych, a mianowicie (ryc. 19):

- spadkowi natężenia danego typu budownictwa towarzyszyło zawężanie się jego występowania do jednostek (obszarów), które można uznać za "typowe" dla danego typu budownictwa, tzn. budownictwa jednorodzinnego na terenach wiejskich i wielorodzinnego w miastach,
- obraz natężenia i przestrzennego rozmieszczenia badanego zjawiska dla jednego typu budownictwa jest negatywem typu drugiego,
- wraz ze spadkiem natężenia budownictwa jednorodzinnego i liczby jednostek o najwyższych jego wartościach, dochodziło do koncentracji tego typu budownictwa w jednostkach wiejskich, w bezpośrednim otoczeniu miasta

Wrocławia. Jest to zapewne uwarunkowane dużą atrakcyjnością terenów bezpośredniego zaplecza miasta, które cechują się dobrą dostępnością komunikacyjną do centrum, a zarazem niższymi kosztami działek.

- w budownictwie jednorodzinym widoczne jest podobieństwo natężenia, a w większym stopnia przestrzennego rozmieszczenia w latach 1990 i 1993 oraz 1991 i 1992, w których odpowiednio rozwojowi w badanym aspekcie podlegały głównie jednostki wiejskie:
 - 1) usytuowane wg kierunku Kłodzko - Twardogóra,
 - 2) otaczające miasto Wrocław od północy, z mniej zaznaczającym się obszarem w jego strefie południowej oraz miasto i gmina Twardogóra, a także miasto Sobótka,
- budownictwo wielorodzinne koncentrowało się głównie w jednostkach miejskich, odpowiednio w latach 1989-1993 wynosiło: 92%, 96%, 98%, 96%, 98% a największy jego udział przypadł na sam Wrocław (jak wyżej: 70, 70, 74, 77, 86) i miasta w jego bezpośrednim otoczeniu. Należy jednak zwrócić uwagę na wysokie natężenie budownictwa wielorodzinnego na obszarach wiejskich na północ od linii wyznaczonej przez miasta Środa Śląska i Milicz. Zmiana sposobu zabudowy, "przejście" od zabudowy niskiej do wielokondygnacyjnej, miała też miejsce w jednostkach wiejskich w otoczeniu Wrocławia (gminy: Kąty Wrocławskie, Kobierzyce, Wisznia Mała).

Podsumowując, należy stwierdzić:

- stały rozwój strefy podmiejskiej Wrocławia wyrażający się wyraźnie wyższymi wskaźnikami natężenia budownictwa mieszkaniowego niż w jednostkach w dalszym otoczeniu,
- zdecydowanie wyższe wartości na głównych ciągach komunikacyjnych:
 - Wrocław - Oleśnica - Twardogóra,
 - Wrocław - Sobótka - Wałbrzych
- zaznaczanie się rozwoju wzdłuż pozostałych ciągów, na Brzeg Dolny i Oławę,
- przeciwwagą rozwoju budownictwa jednorodzinego w jednostkach wiejskich jest głównie budownictwo wielorodzinne w satelickich ośrodkach miejskich, które, choć w mniejszym stopniu, przyczynia się do rozwoju swojej strefy jak i strefy podmiejskiej miasta Wrocławia,
- obszarem zasługującym na bardziej szczegółowe badania jest miasto i gmina Milicz, które można określić mianem jednostek o względnie wysokim i zrównoważonym rozwoju obydwu typów budownictwa.

Powyższe stwierdzenia, dotyczące budownictwa jednorodzinego, wielorodzinnego oraz budownictwa ogółem, odzwierciedla rycina 19 ukazująca sumę natężeń budownictwa mieszkaniowego w latach 1989 - 1993.

Należy stwierdzić, że proces suburbanizacji zaznacza się głównie w bezpośrednim otoczeniu Wrocławia. W układzie miast i gmin obejmuje on pas gmin otaczających rdzeń aglomeracji, z zaznaczającymi się "rozgałęzieniami" w kierunku miast: Oleśnicy, Oławy, Sobótki i Brzegu. Jednak oś rozwoju południowy-zachód północny-wschód jest zaznaczona

wyraźniej. Rozpatrywany w skali poszczególnych jednostek osadniczych, proces ten zachodzi w wyraźnej postaci, na terenach bezpośredniego kontaktu Wrocławia z otoczeniem oraz w ciągach zabudowy mieszkaniowej rozpiętej na sieci dróg głównych. Ciągi te znajdują zakończenie w miastach satelickich, poza którymi praktycznie nie występują. Miasta, koncentrujące budownictwo wielorodzinne, stanowią przeciwwagę dla terenów wiejskich, rozciągających się w promieniu 30 km od rdzenia, które skupiają większość budownictwa ze środków własnych ludności. Należy zaznaczyć, że w części południowej aglomeracji przebieg tych procesów charakteryzuje się wyższym natężeniem niż w części północnej.

Zgodnie z wcześniejszym założeniem, charakter rozwoju przestrzennego aglomeracji należy określić jako koncentryczno – pasmowy. Wzrost koncentryczny dotyczy rdzenia i jego najbliższego otoczenia. Natomiast pasma tworzą się wzdłuż kołowych ciągów komunikacyjnych, a ich "wielkość" zależna jest od rangi ciągu².

11. Renta gruntowa a zmiany struktury przestrzennej miasta i aglomeracji

W ostatnich latach następują szybkie zmiany struktury przestrzennej miasta i aglomeracji. Podczas ostatniej wojny uległo zniszczeniu 75% miasta, a w dzielnicach południowych 90%. Realizowana po wojnie polityka budowlana, wyrazem której była budowa dużych osiedli mieszkaniowych, wymagających dużych terenów, sprawiła, że budownictwo rozwijało się głównie na peryferiach, podczas gdy w centralnych dzielnicach Wrocławia (uzbrojonych) pozostały bardzo duże tereny niezagospodarowane lub zagospodarowane nieefektywnie.

Zmiany ustrojowe, powstanie samorządu terytorialnego, przejęcie gruntów miejskich przez gminy sprawiło, że wielu inwestorów bardzo szybko zauważyło możliwości i korzyści płynące z zagospodarowania wolnych terenów. Również gminy dla podreperowania budżetu zaczęły sprzedawać (wyzierać) grunty pod różnego typu zabudowę, głównie mieszkaniową i usługową, a przede wszystkim handlową.

Cały ten proces odbywał się i nadal odbywa żywiołowo, gdyż żadna z wielkich aglomeracji nie ma jeszcze opracowanej strategii rozwoju. Jednym z procesów wpływającym na zmiany struktury przestrzennej miasta, a zwłaszcza jego dzielnic śródmiejskich jest rozwój tzw. „budownictwa plombowego”, które zapoczątkowano w 1950 r.. Jak już wspomniano, Wrocław ma dużo wolnych terenów w centralnej części miasta. Po wyzwoleniu uprzątnięto zgliszcza i ruiny, uratowano to co udało się zachować i rozpoczęto odbudowę. Jednak wiele fragmentów miasta pozostało do dzisiaj w postaci niezabudowanych placów i stanowi rezerwę pod przyszłą budowę ważnych obiektów użyteczności publicznej.

Rozwój „budownictwa plombowego” w ostatnim dziesięcioleciu koncentruje się głównie w centrum miasta, gdzie wytyczono 16 terenów budowlanych, znajdujących się na obszarze Śródmieścia, Starego Miasta i części Krzyków. Na tych terenach w latach 1986-1991

^{2/} Warto zwrócić uwagę, że już w końcu lat 60. określano przyszły charakter przestrzennego rozwoju aglomeracji wrocławskiej jako koncentryczno-pasmowy. Pasma zabudowy miały rozciągać się w promieniu 50 kilometrów od rdzenia poza granice dzisiejszego województwa; patrz Sikorski, 1968.

wybudowano blisko 80 budynków tego typu, a po tym okresie liczba ich jeszcze wzrosła. Lokalizacja „zabudowy plombowej” na obszarze Śródmieścia związana jest z historią miasta i przyczynami natury ekonomicznej. Na obszarze tym znajduje się najwięcej zabudowy XIX-wiecznej, która przetrwała okres wojny, a ponieważ po 1950 r. nie dokonywano tu większych prac (remonty, rewaloryzacja itp.), szybko dochodziło do niszczenia, wysokiej dekapitalizacji i, w konsekwencji, znacznych ubytków w zabudowie mieszkaniowej. Z kolei, w części Krzyków (osiedle Huby), bardzo zniszczonych w czasie wojny, po uzupełnieniach z lat 60. i 70. nie udało się odtworzyć dawnego charakteru dzielnicy. Obecnie dokonuje się uzupełnień „plombowych”, nawiązując do historycznego kształtu kwartałów. Natomiast na terenie Starego Miasta ruch budowlany rozwija się na nieco innych zasadach, gdyż jest to tzw., strefa A (konserwatorska). Stare budynki poddawane są tu odnowie i rewaloryzacji, a plomby mieszkaniowe czy obiekty użyteczności publicznej buduje się poza obszarem rewaloryzacyjnym. „Budownictwo plombowe” jest częścią ogólnego planu odbudowy zabytkowego zespołu architektonicznego.

„Zabudowa plombowa” wywiera duży wpływ na zmianę krajobrazu starych XIX-wiecznych dzielnic, powodując ich ożywienie poprzez wkomponowanie w starą zabudowę. Poprzez rewaloryzację sąsiednich budynków odtwarza się dawne kwartały, tworząc układ ciągły XIX-wiecznej zabudowy, rekonstruując ten ważny element krajobrazu miasta. „Budownictwo plombowe” nawiązuje do cech architektonicznych sąsiednich budynków, bloków swą wysokością, liczbą kondygnacji, szerokością frontu budynków, linią zabudowy, elewacją czy wykończeniem (kształt narożników, balkony, wykusze, wieżyczki, itp.).

Przez dziesiątki lat po wojnie nie działało w Polsce prawo renty gruntowej a właścicielem gruntów miejskich było państwo. Przestrzeń traktowana była jako dobro „wolne”, nie mające realnej ceny (cena była umowna), stąd pod różne inwestycje rezerwowano duże tereny, których wielkość często znacznie przekraczała potrzeby. Obecnie wielu instytucji nie stać na opłacenie wysokich stawek, więc wydzierzawiają tereny lub swoje zabudowania innym, najczęściej nowo powstającym podmiotom gospodarczym, które z kolei zakładają tu magazyny, hurtownie czy niewielkie zakłady produkcyjne. Procesy te poprzez taką intensyfikację użytkowania zagospodarowanych i uzbrojonych terenów oraz często poprzez zmianę funkcji tych terenów wpływają w istotny sposób na zmianę struktury przestrzennej miasta.

Innym obszarem, intensywnych czasami, zmian struktury przestrzennej aglomeracji są strefy podmiejskie. Lokalizuje się tu dużo nowych podmiotów gospodarczych, które nie mogą znaleźć miejsca na terenie dużych miast (wysokie ceny gruntów, wysokie podatki, wyższe rygory w zakresie ochrony środowiska itp.). Są to najczęściej różnego rodzaju magazyny, hurtownie, warsztaty, często małe i o krótkim żywocie. Powstają też duże inwestycje, zmieniające radykalnie sposób dotychczasowego zagospodarowania obszaru. W przypadku aglomeracji wrocławskiej takim przykładem jest gmina Kobierzyce, położona bardzo korzystnie, w tzw. „węźle bielańskim”, na skrzyżowaniu istniejącej autostrady A-4 z planowaną A-8 i w pobliżu A-3. Rolniczy do tej pory teren (gleby najwyższej klasy bonitacyjnej), stał się miejscem licznych dużych lokalizacji przemysłowych i handlowych

(Cadbury, IKEA, MakroCash...), a za środki uzyskane z podatków od tych wielkich firm powstaje wiele nowych obiektów, głównie z zakresu infrastruktury społecznej. Inwestycje te, w sposób istotny zmieniły dotychczasową strukturę przestrzenną tej części aglomeracji.

12. Polaryzacja społeczna na obszarze miasta i aglomeracji

Czy obecnie obserwuje się zjawisko przestrzennej polaryzacji społecznej w skali miasta i aglomeracji? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Tym niemniej, poprzez badanie różnych zjawisk i procesów, np. budżetów gospodarstw domowych, migracji wewnątrzmijskich itp. można w pewnym stopniu ocenić to zjawisko. Już pobieżna obserwacja, jak i analiza powyższych zjawisk i procesów pozwala stwierdzić istnienie przestrzennej polaryzacji społecznej na terenie miasta Wrocławia.

Jak wykazują statystyki, w ostatnich kilku latach nastąpił znaczny wzrost udziału wydatków mieszkaniowych w budżetach gospodarstw domowych; najwyższy – w grupie emerytów i rencistów. W okresie 1989-1995 (I kwartał) udział przeciętnych miesięcznych wydatków mieszkaniowych, na 1 osobę, w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów wzrósł z 12,0 do 23,3%, a więc dwukrotnie, podczas gdy w innych grupach – znacznie mniej, a w gospodarstwach chłopskich nawet się obniżył. Ludzie starsi, najczęściej ubodzy, dla podreperowania swoich budżetów wynajmują pokoje, a jeśli ich nie stać na utrzymanie mieszkania, sprzedają je lub najczęściej zamieniają na mniejsze, o gorszym standardzie, ale tańsze. Procesy te są m.in. wyrazem kształtującego się rynku mieszkaniowego, którego rozwojowi sprzyja kilkadziesiąt agencji istniejących na terenie Wrocławia, pośredniczących w sprzedaży, kupnie czy zamianie mieszkań lub domów.

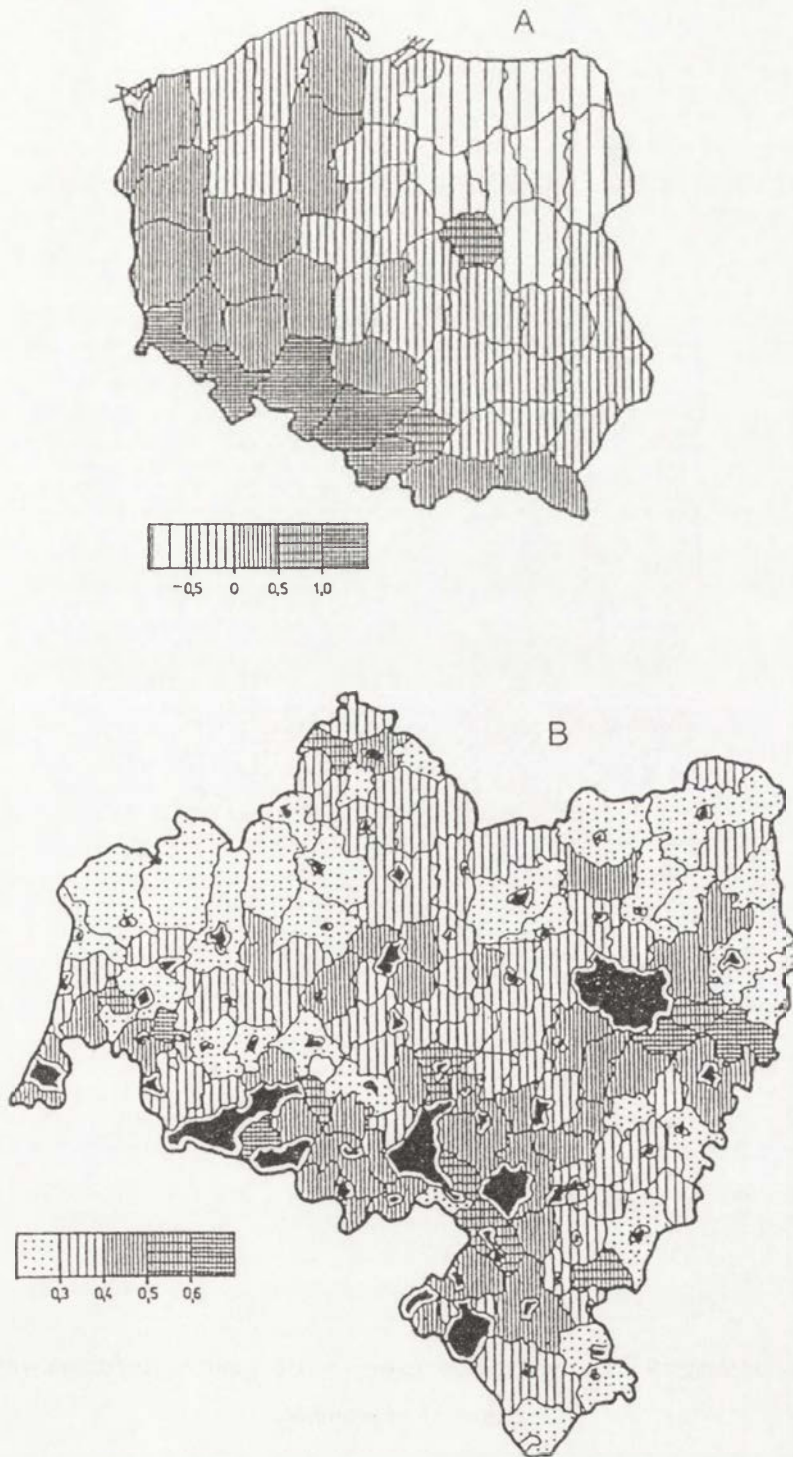
Na różnicowanie się przestrzeni społecznej na terenie miasta i aglomeracji duży wpływ mają migracje wewnątrzmijskie. Natężenie migracji wewnątrzmijskich we Wrocławiu jest bardzo wysokie; w 1992 r. było ono 3-krotnie wyższe niż natężenie migracji wewnętrznych w Polsce. W latach 1990-1992 w migracjach wewnątrzmijskich wzięło udział ponad 66 tys. osób podczas gdy do Wrocławia przybyło w tym samym czasie 17,1 tys., a wyjechało 15,1 tys. osób. Migracje wewnątrzmijskie mają charakter selektywny. Szczególnie intensywny jest odpływ z centralnych stref miasta, ludności w wieku 25-40 lat i dzieci do lat 10, a więc małżeństw rozwojowych z dziećmi, co z kolei wywołuje zjawisko starzenia się ludności w tej części miasta.

Obok zmian struktury płci i wieku w poszczególnych osiedlach Wrocławia, migracje wewnątrzmijskie wpływają również na wzrost segregacji ludności w zakresie wykształcenia. Zauważono bowiem korelację między udziałem ludności z wyższym wykształceniem w poszczególnych osiedlach a udziałem imigrantów o takim wykształceniu. Szczególnie preferowane przez tę grupę ludności są osiedla willowe na Biskupinie, Sępolnie, Karłowicach czy Oporowie.

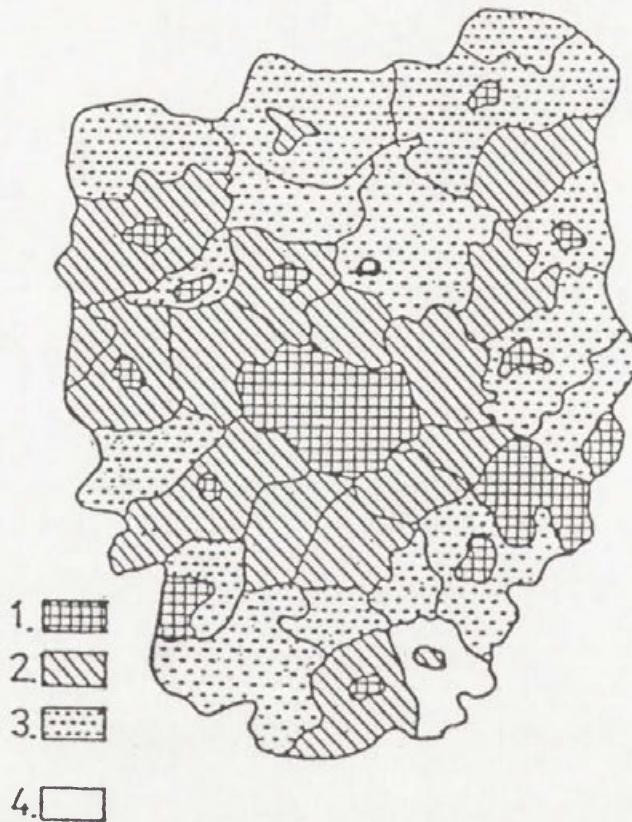
BIBLIOGRAFIA

- Ciok S., 1979, *Rozwój przestrzenny aglomeracji wrocławskiej w latach 1960-1970*, Acta Univ. Wratisl. 438, Prace Instytutu Geogr., Seria B, t.3.
- Ciok S., 1992, *Urbanizacja wsi w strefie podmiejskiej Wrocławia*, Acta Univ. Wratisl. 1380, Socjologia III.
- Ciok S., Jakubowicz E., 1995, *Regionalne zróżnicowanie procesów transformacji w Polsce, materiały z konferencji: "Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej*, Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej IG Uniw. Wr.
- Ciok S., Ilnicki D., Jakubowicz E., 1996, *Uwarunkowania zewnętrzne w rozwoju miasta Wrocławia*, IG Uniw. Wr., praca wykonana na zlecenie Biura Rozwoju Wrocławia.
- Ciok S., 1996, *Uwarunkowania zewnętrzne w rozwoju miasta Wrocławia. Wrocław 2000 plus*. Studia nad strategią miasta. 4, 12-23. Wrocław.
- Domański R., 1995, *Otoczenie i nisze gospodarki Poznania*, Studia KPZK PAN, 104, 121-169.
- Grykiień S., 1995, *Ekologiczne gospodarstwa rolne w Polsce*. Czasopismo Geogr., 66, 175-189.
- Huk J., Kozieł R., 1995, *Przepływ i powiązania migracyjne Wrocławia*. Czasopismo Geogr., 66, 3-4, 331-347.
- Ilnicki D., 1996, *Proces suburbanizacji w alomeracji wrocławskiej na przykładzie budownictwa mieszkaniowego*, Studia Geogr. 65, Acta Univ. Wratisl., 1814, 243-263.
- Jagielski A., 1993, *Mieszkańcy powojennego Wrocławia. Zarys rozwoju demograficznego i zmian w demografii miasta*. Rocznik Wrocławski 1, s.167-218. Wrocław.
- Jagielski A., Bilińska R., Kozieł R., Miszewska B., Puchała H., 1966, *Studium migracji wewnętrznych i zewnętrznych dla Wrocławia* (maszynopis). Wrocław.
- Ocena stanu zanieczyszczenia metalami ciężkimi gleb w województwie wrocławskim*. 1995, Biblioteka Monitoringu Środowiska. Wrocław.
- Parysek J., 1991, *Zróżnicowanie przestrzeni kulturowej Polski*, Przeg. Geogr., 63, 1-2.
- Porzuczek E., 1996, *Funkcje Wrocławia, jako ośrodka obsługi ubezpieczeniowej*. Maszynopis pracy magisterskiej, Zakład. Zagospodarowania Przestrzennego IG Uniw. Wr.
- Raczyk A., 1996, *Procesy prywatyzacji i przekształceń wybranych przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku*. Maszynopis pracy magisterskiej w Zakładzie Zagospodarowania Przestrzennego IG Uniw. Wr.
- Raport o stanie środowiska w województwie wrocławskim w 1994 roku*, 1995, Biblioteka Monitoringu Środowiska. Wrocław.
- Seniuta G., 1966, *Rozwój systemu bankowego na terenie miasta Wrocławia w latach 1990 - 1995*. Maszynopis pracy magisterskiej, Zakład. Zagospodarowania Przestrzennego IG Uniw. Wr.
- Sikorski M., 1968, *Problemy lokalizacji i rozplanowania centrum dyspozycyjno-usługowego miasta Wrocławia*, Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej, 176, Architektura 12.

- Śmigielska G., 1992, *Budownictwo plombowe we Wrocławiu w latach 1986-1991*. Maszynopis pracy magisterskiej, Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej, IG Uniw. Wr.
- Wrocław 2000 Plus Studia nad strategią miasta*, 1996, Urząd Miejski Wrocławia - Biuro Rozwoju Wrocławia, 1-4. Wrocław.
- Wyrzykowski J., 1996, *Atrakcje turystyczne Wrocławia i Dolnego Śląska dla turystyki zagranicznej*, Wrocław.



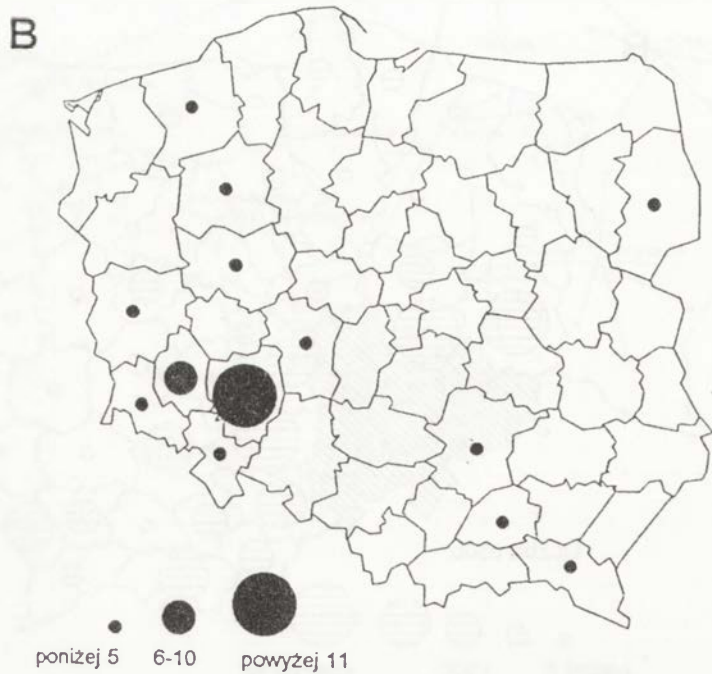
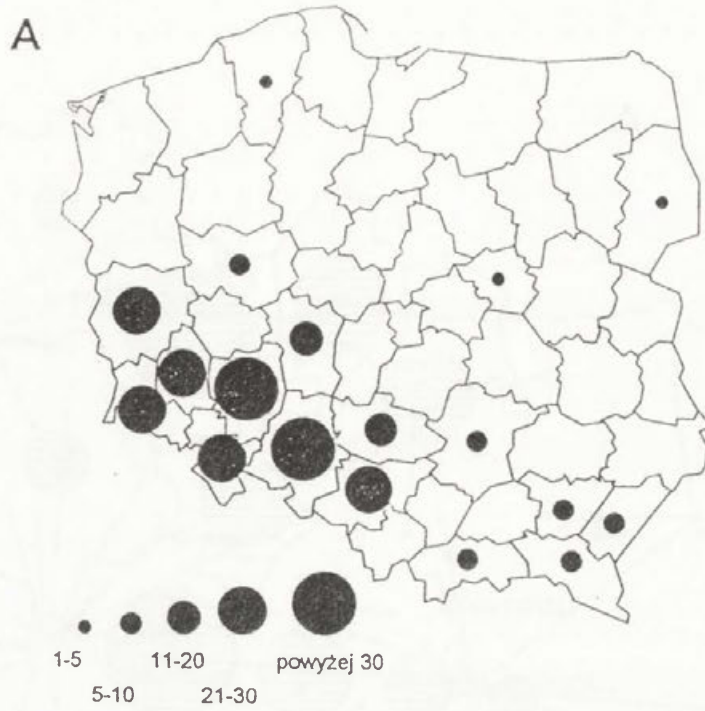
Ryc. 1. Poziom urbanizacji wsi w Polsce (A) i na Dolnym Śląsku (B)



Ryc. 2. Poziom demograficzno - społeczny rozwoju miast i gmin województwa wrocławskiego.

Jednostki na poziomie:

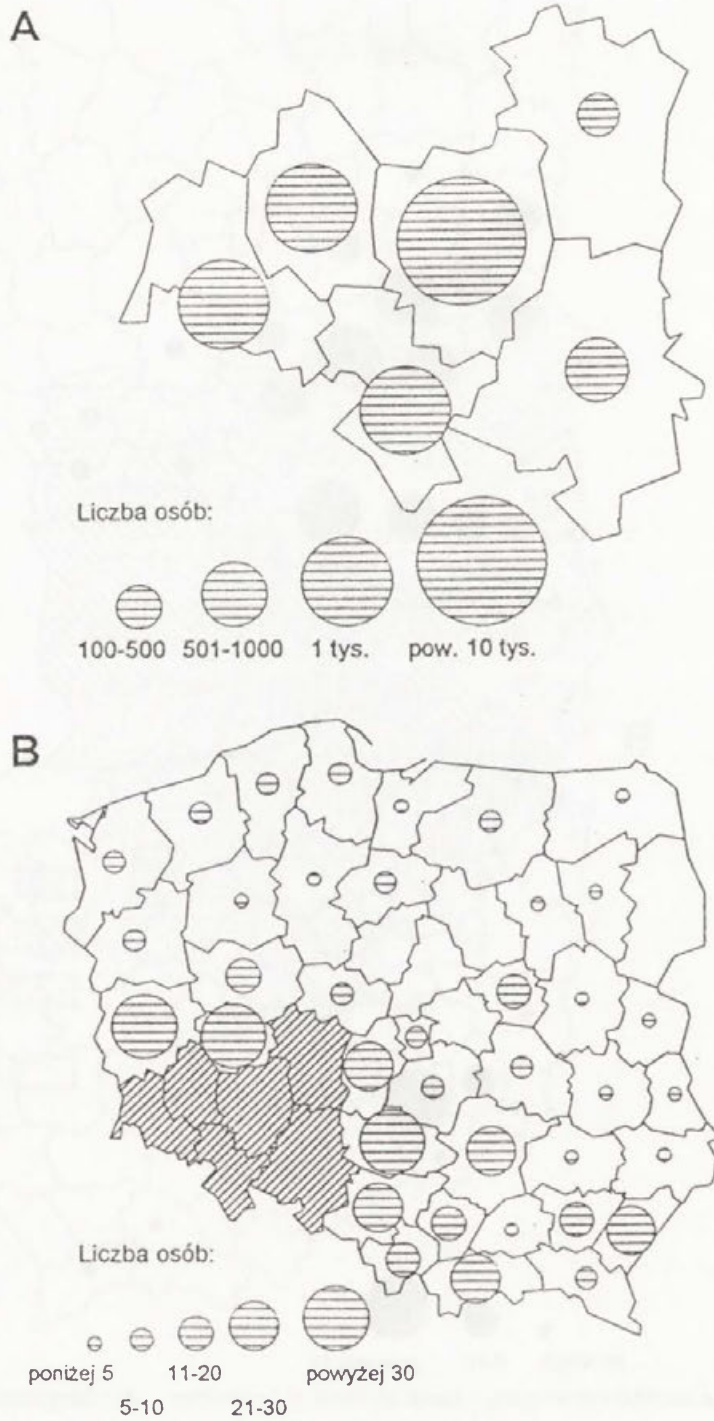
1. miejskim
2. przejściowym
3. wiejskim
4. gmina Wiązów nie mieszcząca się w zbiorze.



Ryc. 3. Liczba studentów o stałym miejscu zamieszkania
w poszczególnych województwach w latach 1992/1993

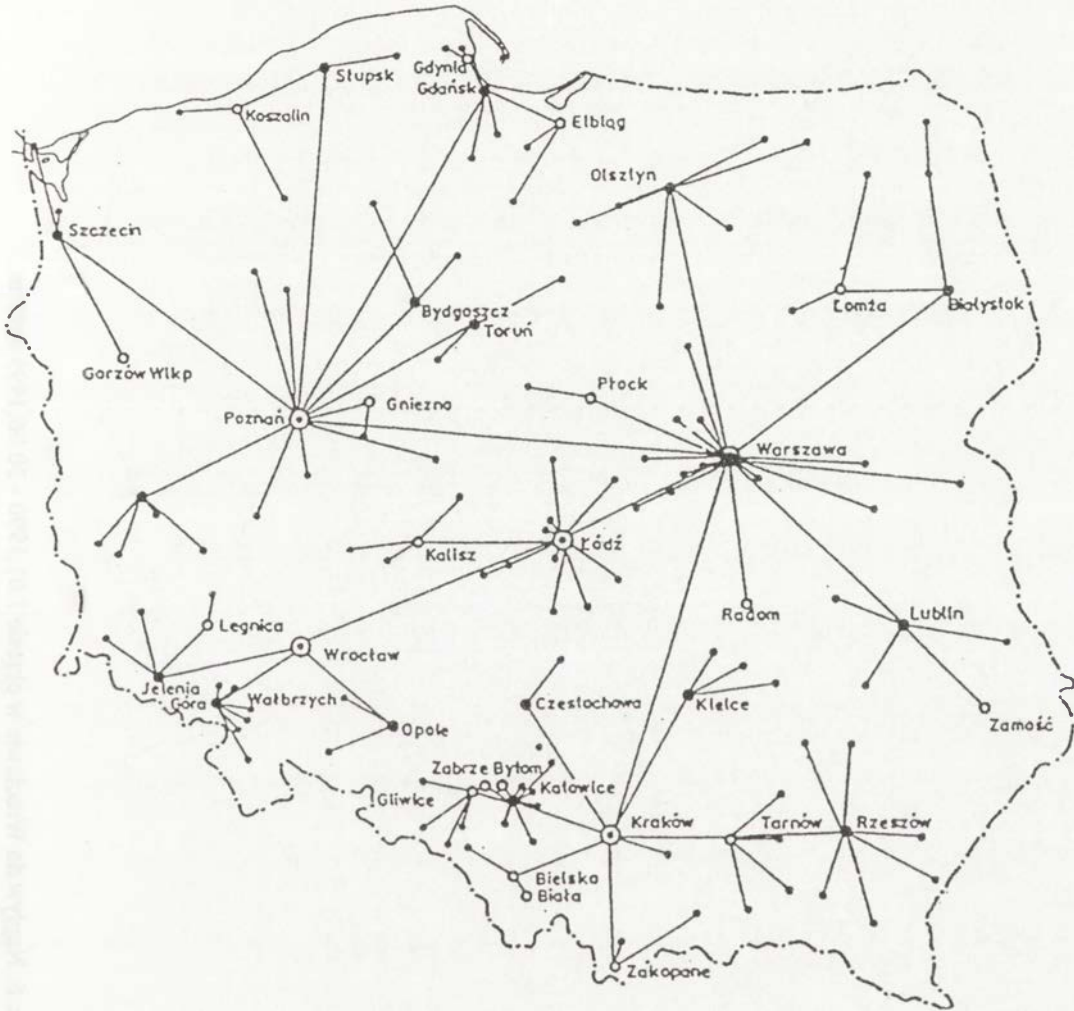
A - geografii

B - niderlandystyki



Ryc. 4. Liczba osób hospitalizowanych
w 13 wybranych klinikach AM we Wrocławiu.

A - z byłego województwa wrocławskiego oraz opolskiego i kaliskiego,
B - z poszczególnych województw.



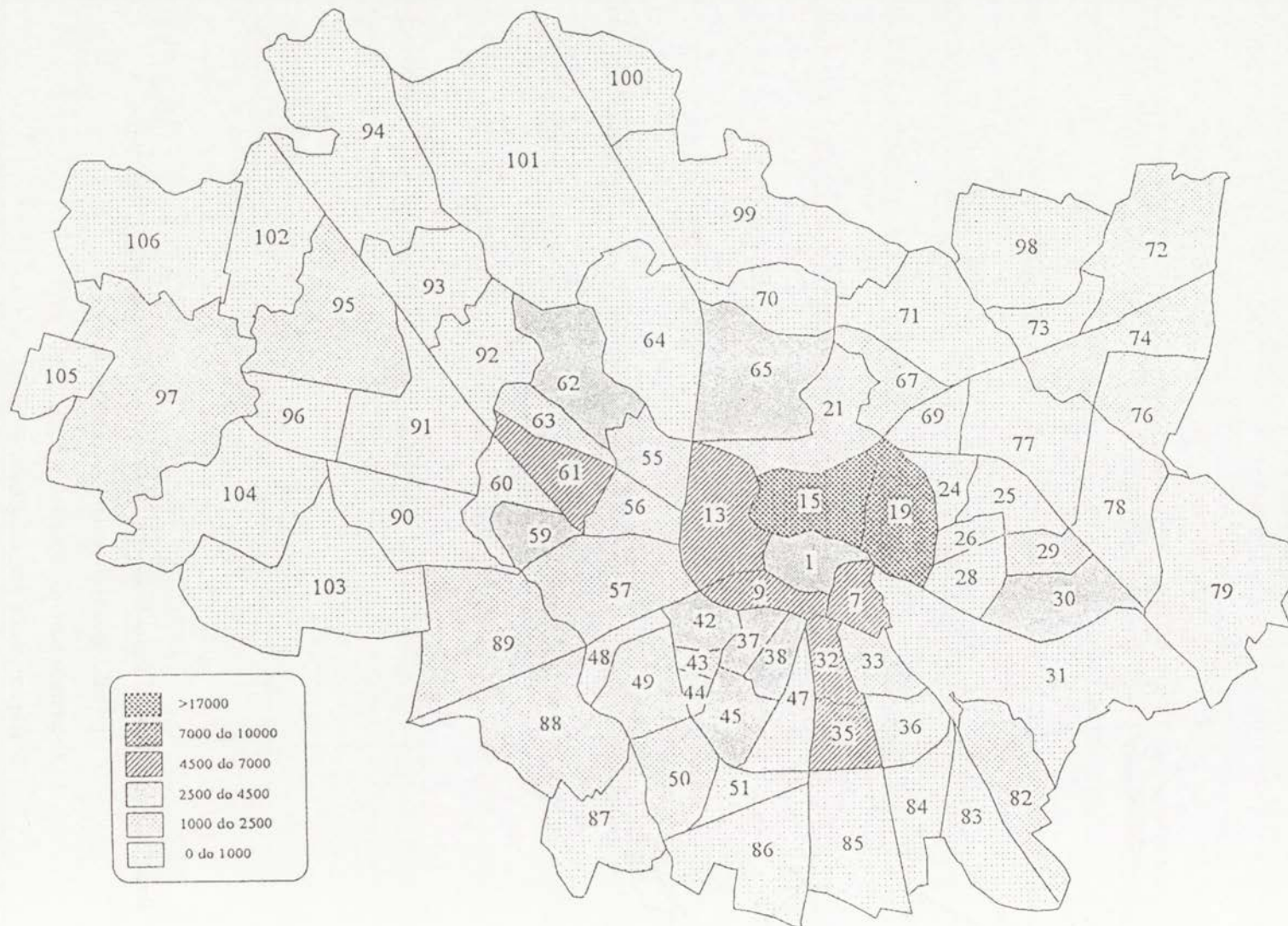
Ryc. 5. Hierarchiczna struktura funkcjonalna ośrodków przestrzeni kulturowej kraju

(ośrodki głównych poziomów hierarchicznych)

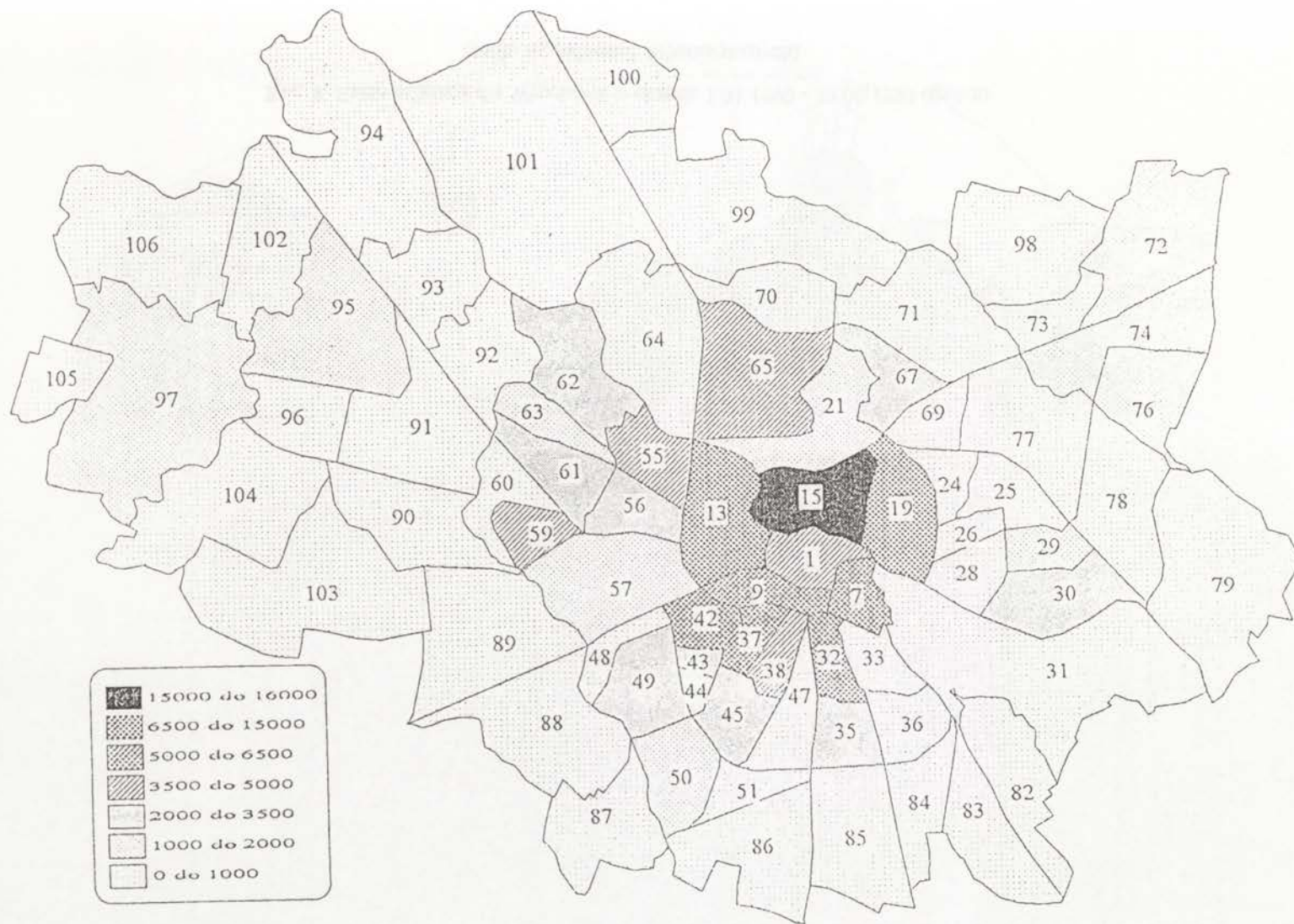
1 - 4 centra kulturalne odpowiednio: I, II, III, IV rzędu

5 miejscowości o liczbie ludności 25 tys. i więcej

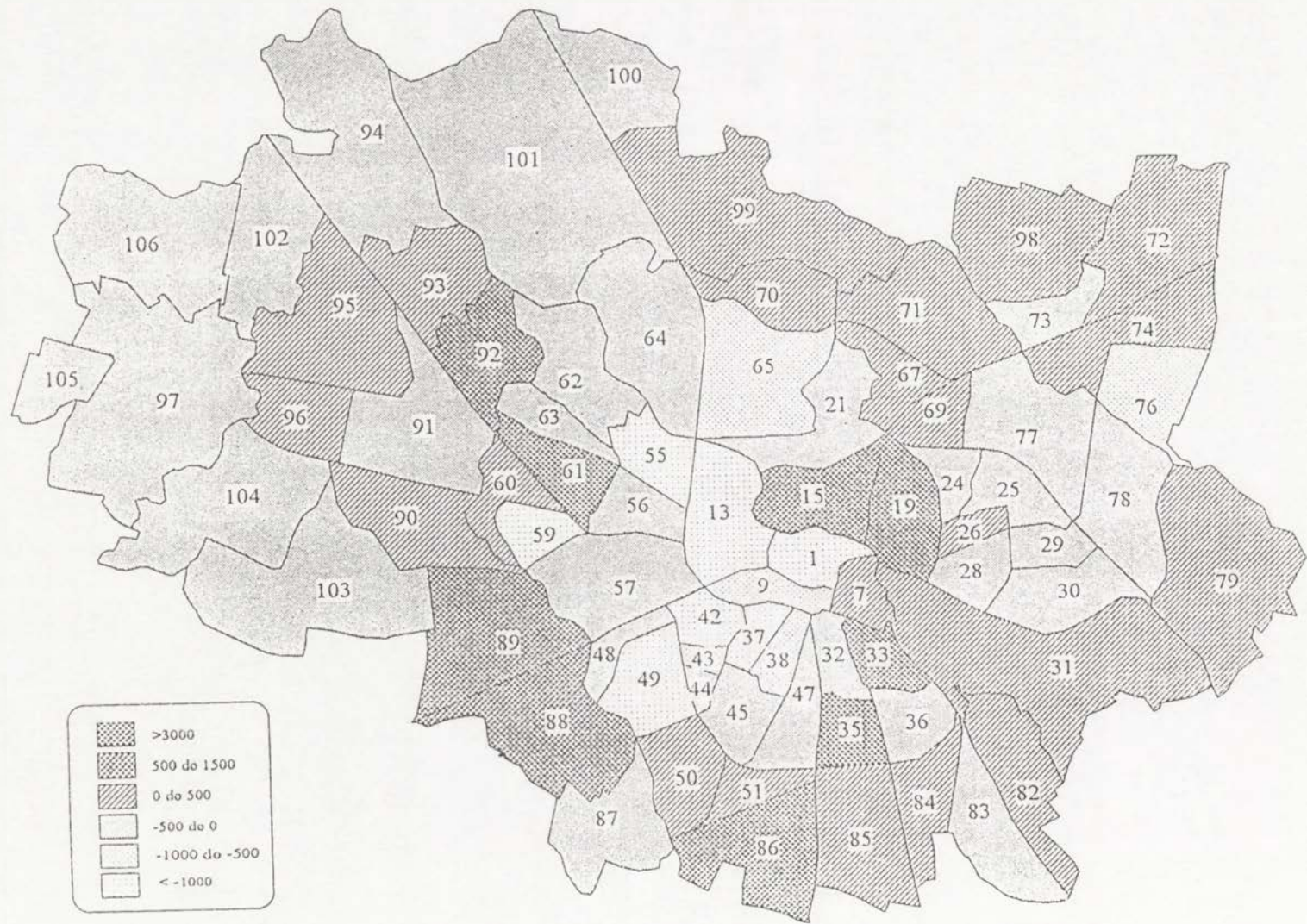
Źródło: J. Parysek 1991.



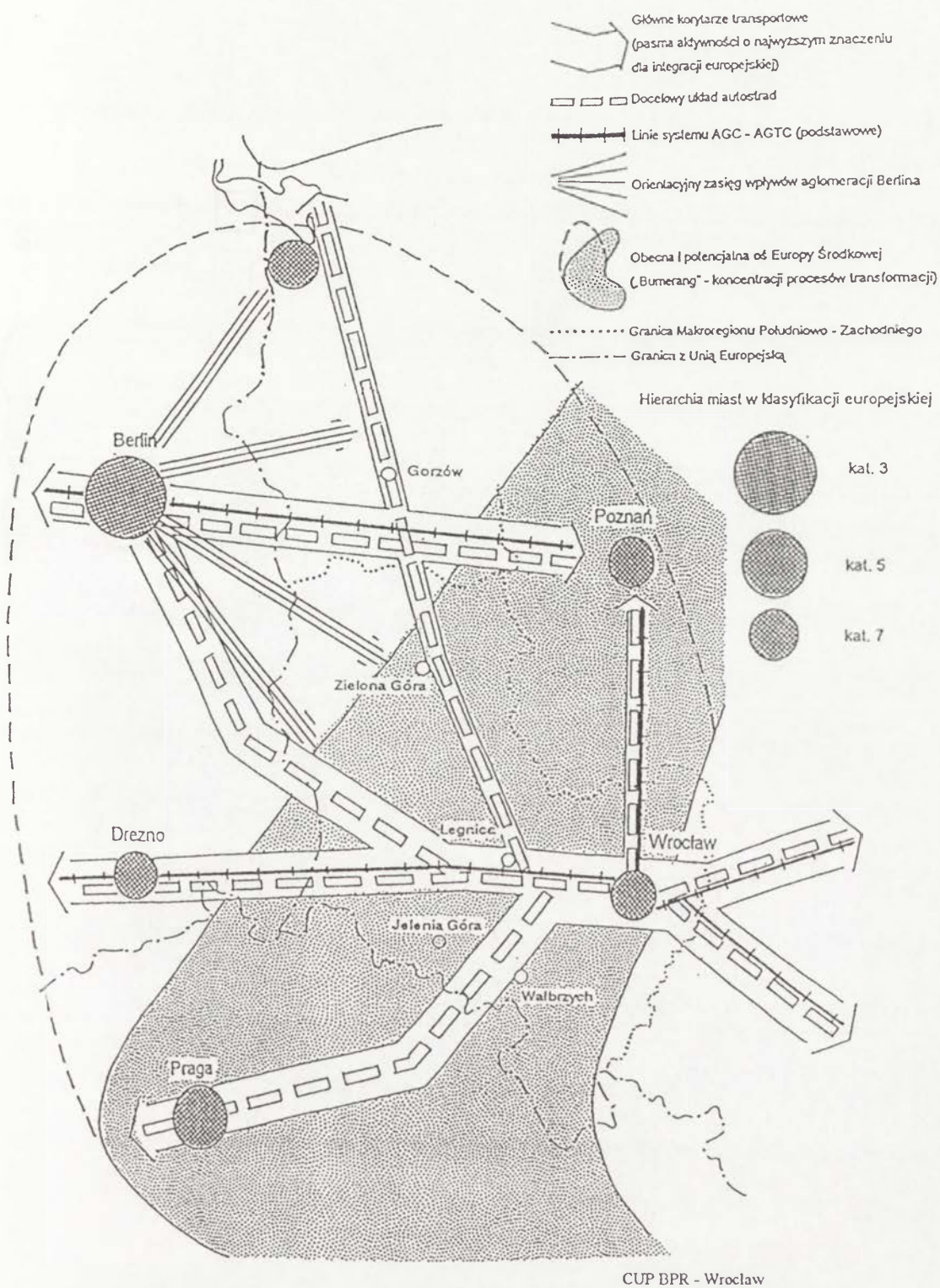
Ryc. 6. Napływ do Wrocławia w okresie 1.01.1990 - 30.06.1995 ogółem
(osób, wg jednostek urbanistycznych)



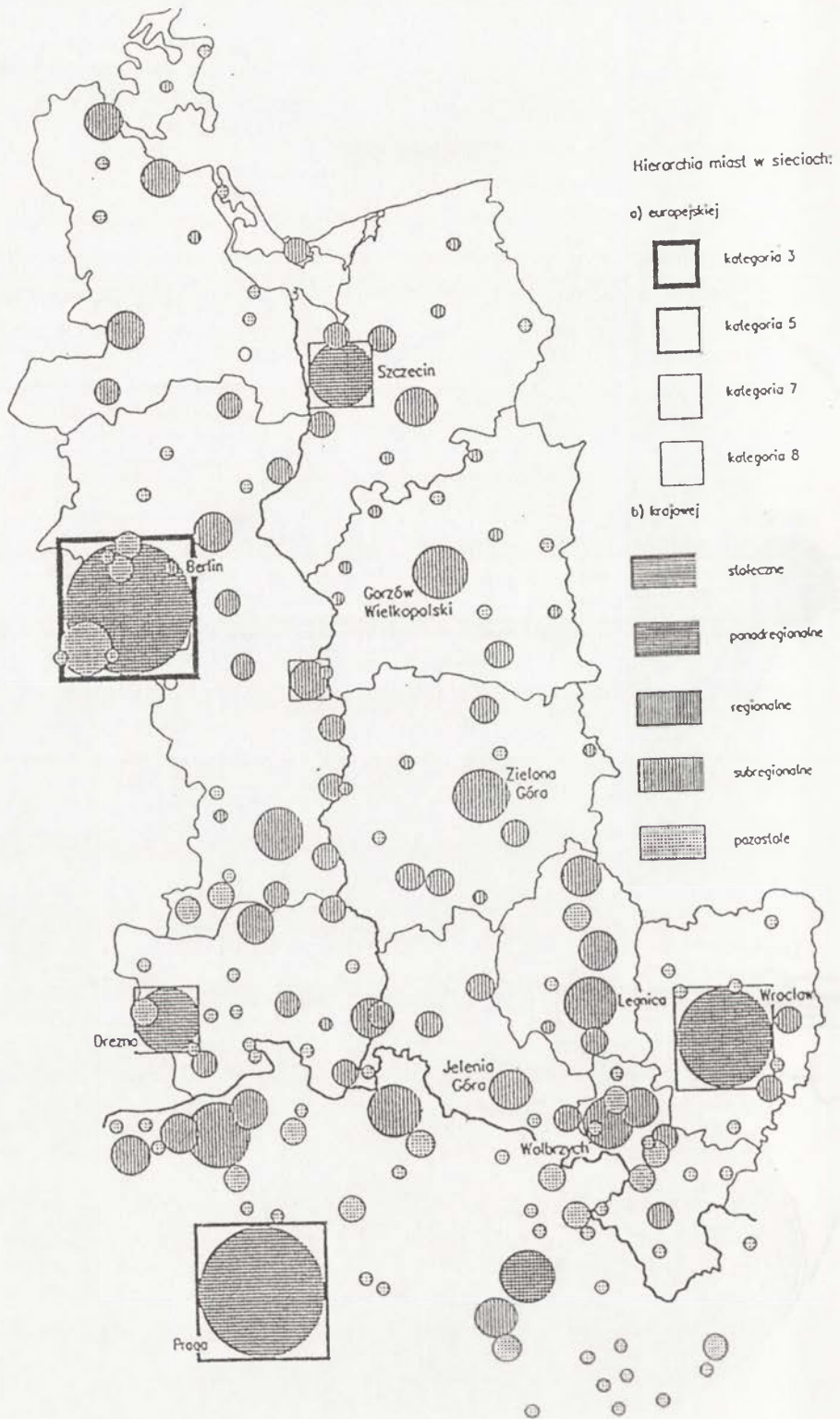
Ryc. 7. Odplyw z Wroclawia w okresie 1.01.1990 - 30.06.1995 ogolem
(osob, wg jednostek urbanistycznych)



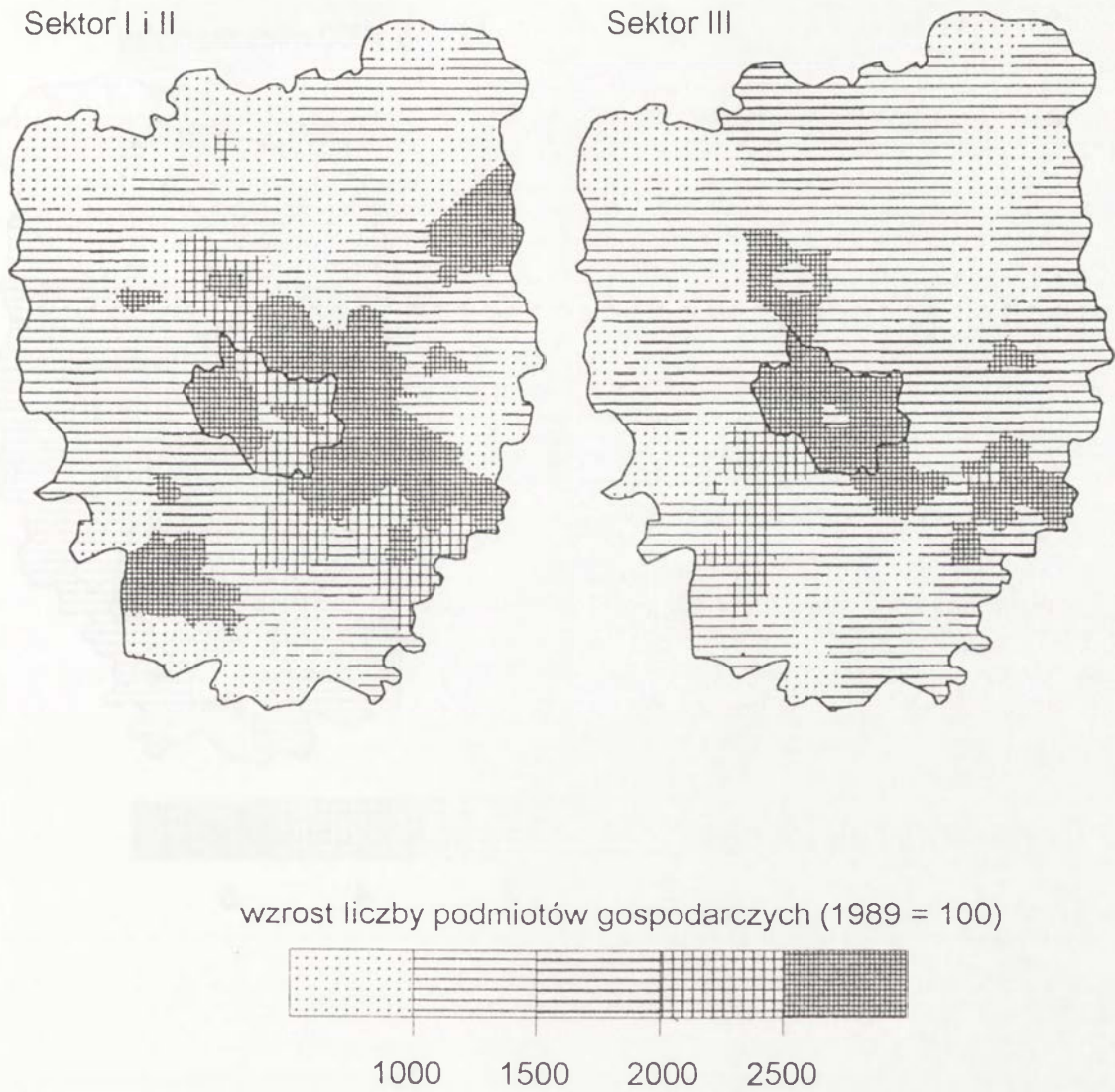
Ryc. 8. Saldo migracji dla Wrocławia w okresie 1.01.1990 - 30.06.1995 ogółem
(osób, wg jednostek urbanistycznych)



Ryc. 9. Renta położenia miasta Wrocławia



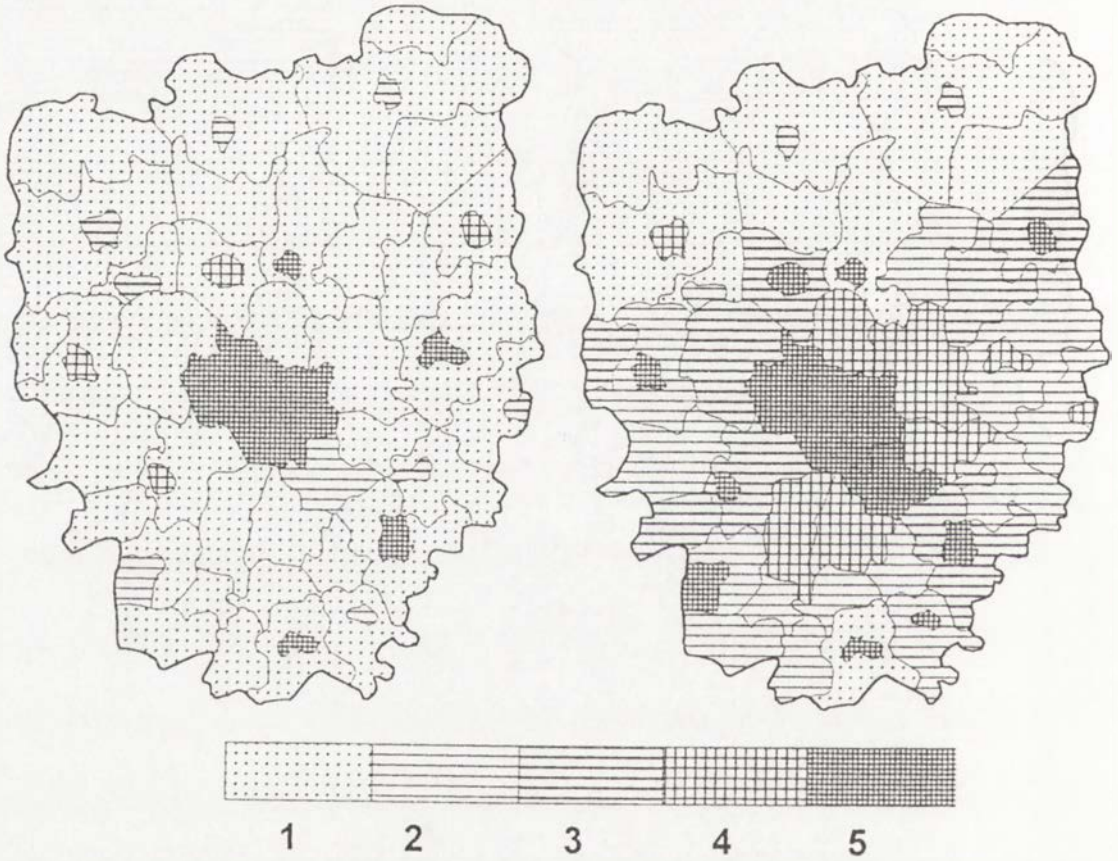
Ryc. 10. Miejsce Wrocławia w krajowej i europejskiej hierarchii miast



Ryc. 11. Aktywność gospodarcza

A - na km²

B - na 1000 mieszkańców



Ryc. 12. Gęstość podmiotów gospodarczych. Oznaczenia:

- A** - 1 - poniżej 5; 2 - 5-19; 3 - 20-39; 4 - 40-59; 5 - 60 i więcej
B - 1 - poniżej 25; 2 - 25-34; 3 - 35-44; 4 - 45-54; 5 - 55 i więcej

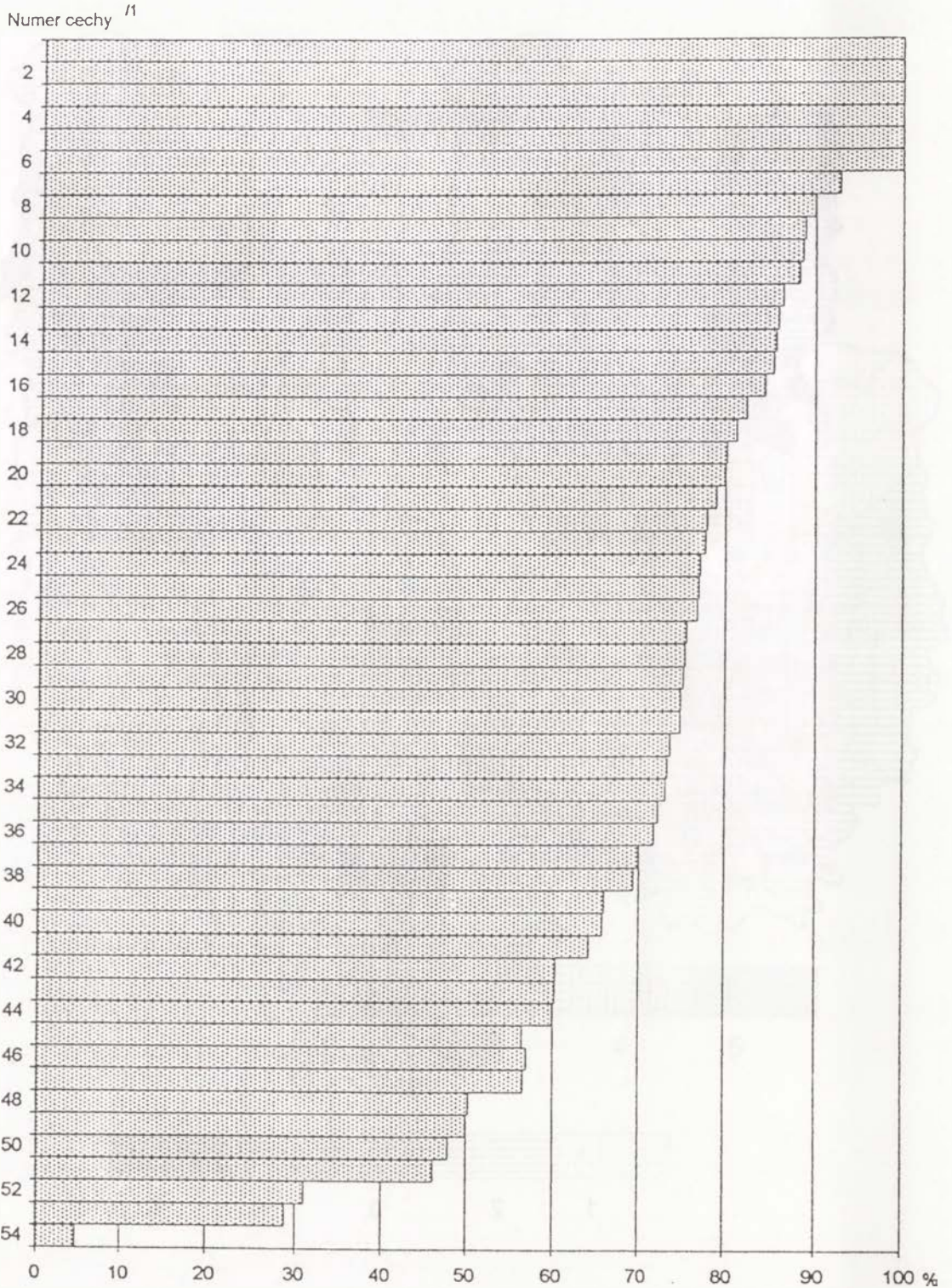


Ryc. 13. Udział podmiotów gospodarczych w trzech podstawowych działach. Oznaczenia:

Sektor I - 1 - poniżej 1,3; 2 - 1,3-3,3; 3 - 3,4-4,5; 4 - 4,6-6,4; 5 - 6,5 i więcej

Sektor II - 1 - poniżej 19,4; 2 - 19,4-23,9; 3 - 24,0-27,2; 4 - 27,3-31,9; 5 - 32,0 i więcej

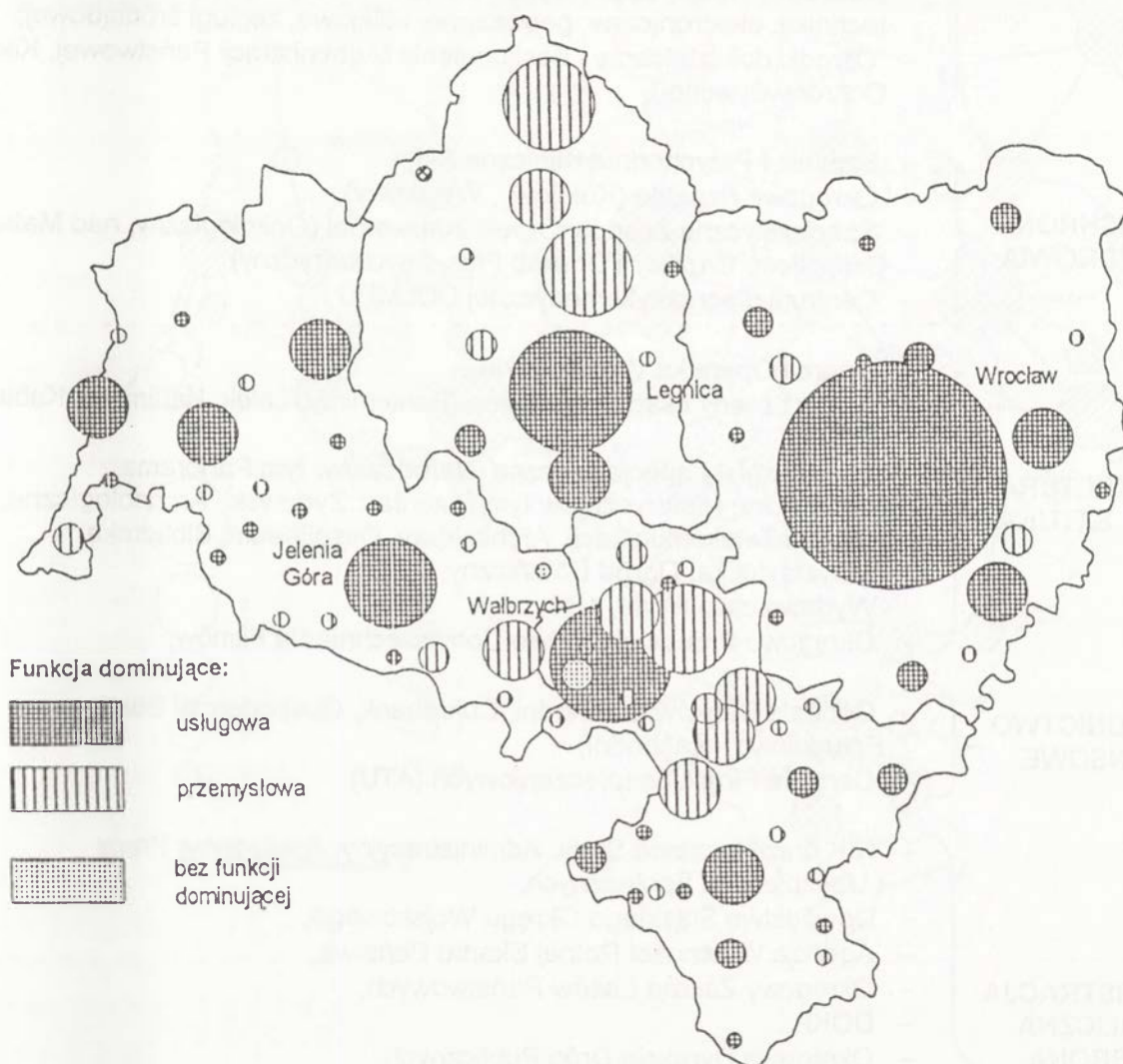
Sektor III - 1 - poniżej 65,0; 2 - 65,0-70,4; 3 - 70,5-73,9; 4 - 74,0-76,9; 5 - 77,0 i więcej



Ryc. 14. Udział miasta Wrocławia w wybranych wartościach cech

w wielkości województw ogółem (%%). Stan 31.12.1994

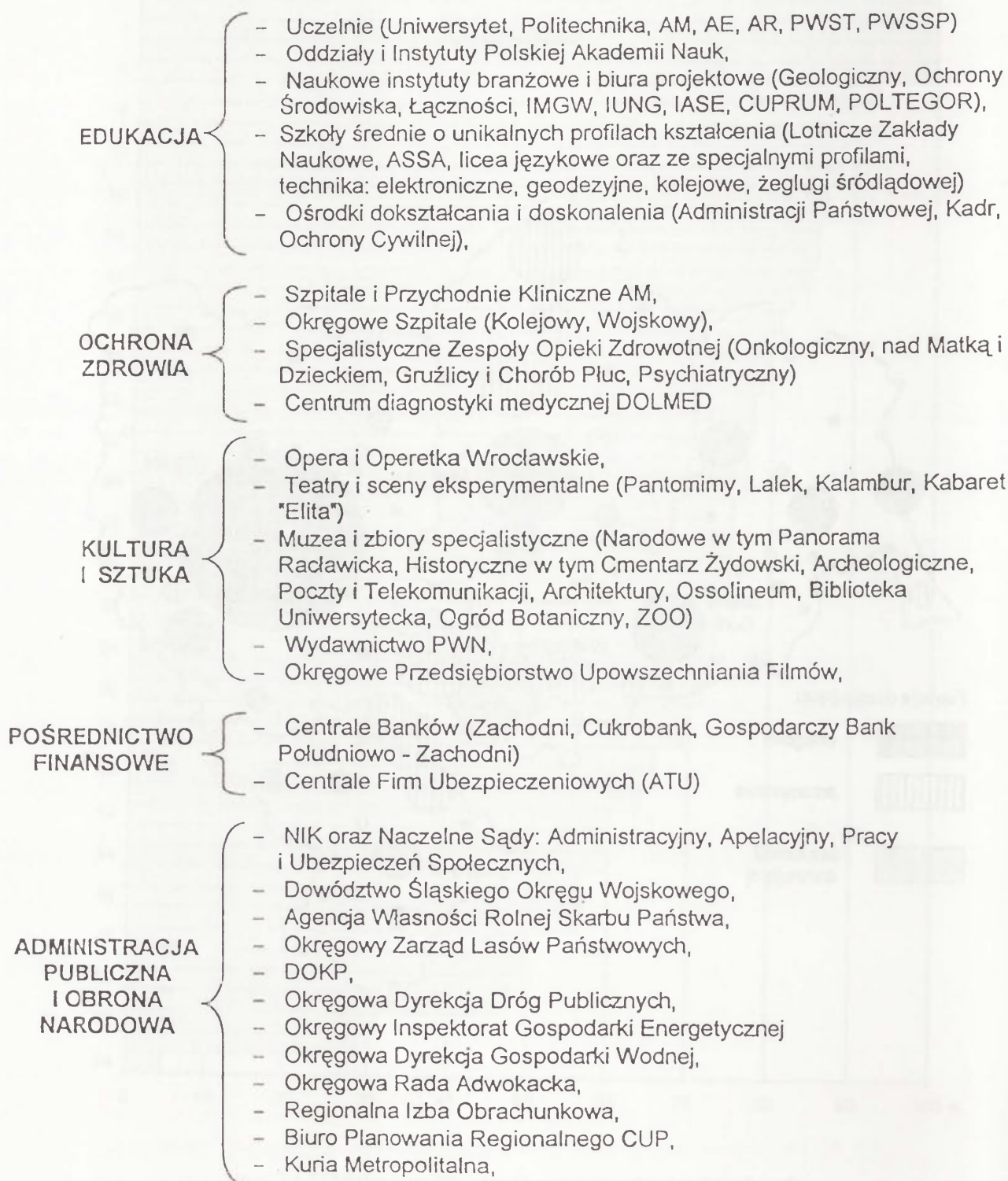
(1 - numeracja cech jak w tabeli 1)



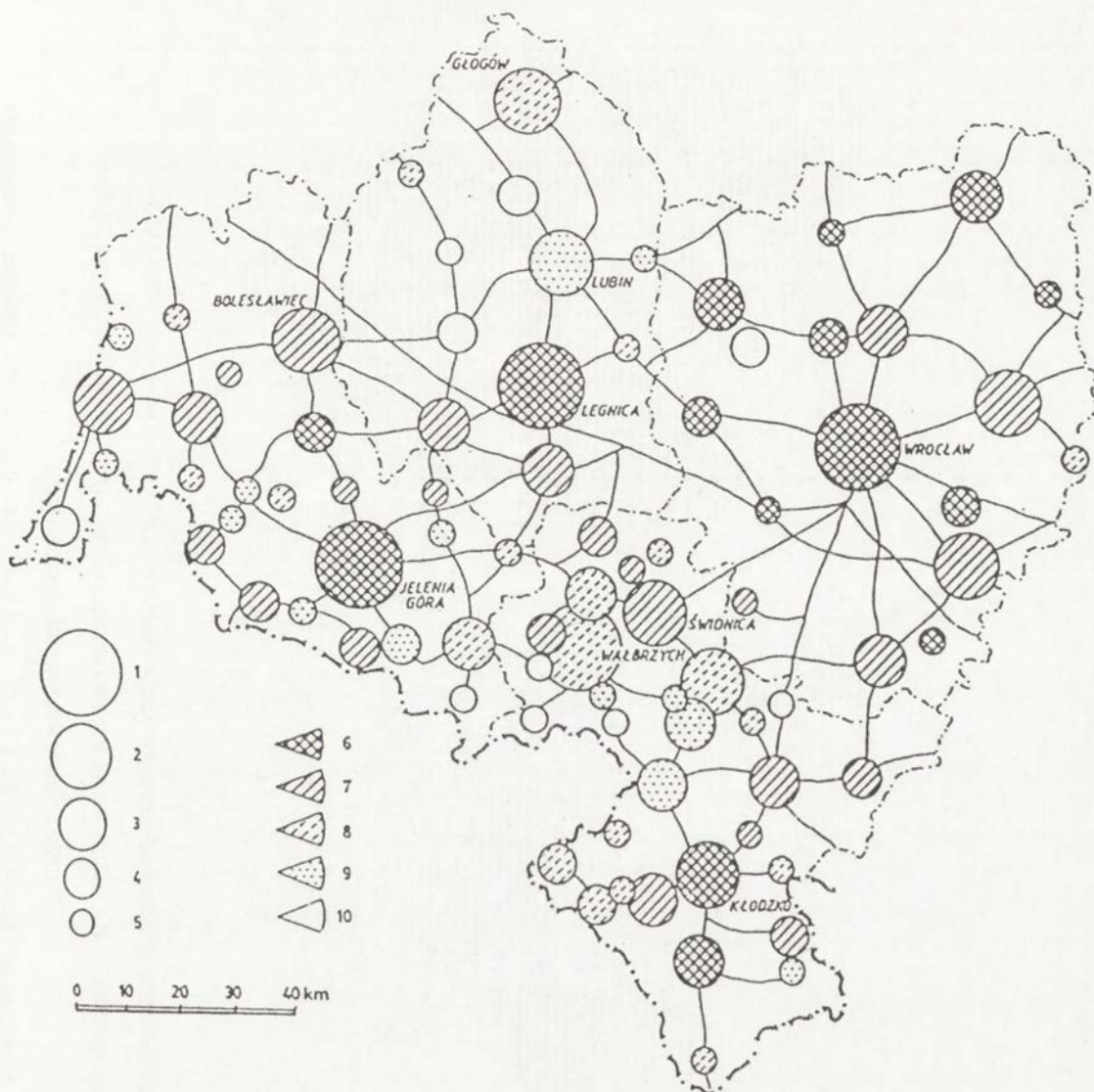
Ryc. 15. Dominacja funkcjonalna miast

INSTYTUCJE O ZNACZENIU PONADREGIONALNYM we WROCŁAWIU

(wybrane)



Ryc. 16. Instytucje o znaczeniu ponadregionalnym we Wrocławiu (wybrane)



Ryc.17. Stopień centralności i funkcje miast Dolnego Śląska

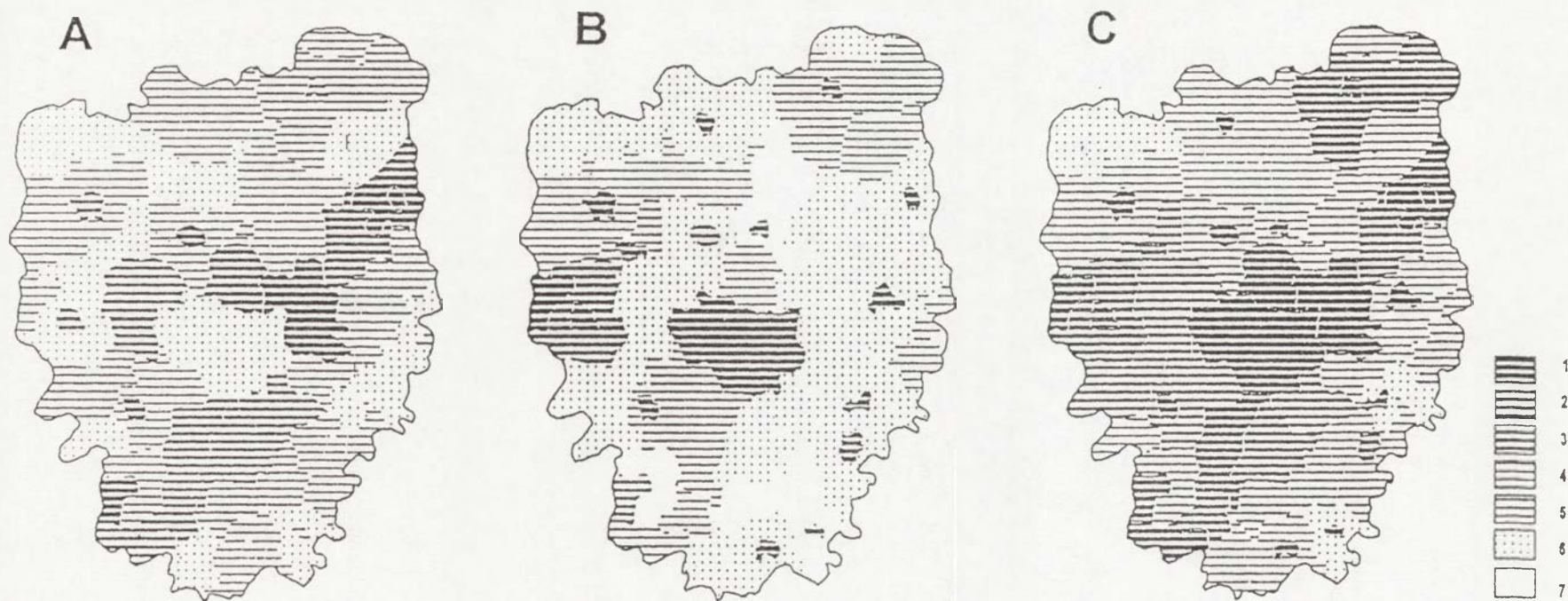
Współczynnik centralności w tys.:

1 - powyżej 4,0; 2 - 1,1-2,5; 3 - 0,6-1,0; 4 - 0,3-0,5; 5 - poniżej 0,3.

Zdolność do obsługi pozamiejscowej w zakresie badanych usług:

6 - wszystkich; 7 - trzech; 8 - dwóch; 9 - jednej;

10 - miasta bez usług o funkcji pozamiejscowej.



Ryc. 18. Suma natężeń budownictwa mieszkaniowego w układzie miast i gmin w okresie 1989-1993

A - budownictwo jednorodzinne; **B** - budownictwo wielorodzinne; **C** - budownictwo mieszkaniowe ogółem

Natężenie budownictwa mieszkaniowego:

1 - powyżej 10; 2 - 8,1-10,0; 3 - 6,1-8,0; 4 - 4,1-6,0; 5 - 2,1-4,0; 6 - 0,1-2,0; 7 - zjawisko nie wystąpiło.

Źródło: D. Ilnicki (1996).

<http://rcin.org.pl>

Przebieg procesów transformacji i zmian infrastruktury przestrzennej aglomeracji krakowskiej

Kazimierz Trafas

1. Zdefiniowanie obszaru badań

Sformułowanie "aglomeracja krakowska", pod względem terytorialnego zasięgu, nie jest pojęciem jednoznacznym. Wcześniejsze badania empiryczne nad delimitacją polskich aglomeracji określały aglomerację krakowską jako jedną z najmniejszych obszarowo, średnio zurbanizowaną, ale wykazującą równomierny rozkład wyróżnianych rang (Iwanicka-Lyrowa 1969) albo widziały ją znacznie szerzej, rozciągającą się w kierunku zachodnim, aż do połączenia z aglomeracją (konurbacją) Górnego Śląska (Dziwoński, Kosiński 1964) - jako swoiste "megalopolis", pod nazwą "aglomeracja śląsko - krakowska". Charakterystyczne w obu delimitacjach jest jej wydłużenie w kierunku wschodnim (po Bochnię), co wiązało się ze znacznymi wówczas dojazdami do pracy (głównie do Nowej Huty) z tego obszaru. W 1977 r., opracowując plan zagospodarowania przestrzennego tzw. miejskiego województwa krakowskiego, ten właśnie obszar uznano za "aglomerację krakowską", wyodrębniając z niego wyraźnie tzw. obszar węzłowy jako Krakowski Zespół Miejski (KZM) obejmujący miasta: Kraków, Skawinę, Wieliczkę i Niepołomice oraz tereny przyległe, o łącznej powierzchni 470 km². Dla KZM opracowany został zresztą osobny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (oba te plany powstały pod kierunkiem K. Seiberta). KZM obejmował obszar zbliżony zasięgiem do wcześniej wydzielonej aglomeracji krakowskiej (mieścił się, w ogólnych zarysach, w obrębie jednogodzinnej izochrony dojazdów środkami komunikacji zbiorowej do centrum Krakowa). Taki zasięg aglomeracji krakowskiej potwierdza również opracowanie delimitacji i struktury Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego (Zadorożna i inni 1992) czy wytyczają założenia ogólne Krakowskiego Zespołu Metropolitalnego (Sepioł, Trafas, Ziobrowski 1993), proponujące dwa zasięgi terytorialne: maksymalny, jednoznaczny z Krakowskim Obszarem Metropolitalnym i minimalny - nieco większy od KZM. Również wstępna koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju wynikająca z "hipotezy" opracowanej pod kierunkiem J. Kołodziejskiego (1995) w tzw. studium koncepcji, widzi aglomerację krakowską jako ukształtowaną historycznie strukturę regionalno - przestrzenną mniej więcej w takim kształcie, lecz nie wydłużoną w kierunku wschodnim.

Biorąc pod uwagę stopień zaawansowania prac, zmierzających do kreowania Krakowskiego Zespołu Metropolitalnego jako konstrukcji, umożliwiającej przyspieszenie i równoważenie rozwoju - uznano za właściwe przyjęcie jako terytorialnego zasięgu aglomeracji krakowskiej "minimalnego" obszaru Krakowskiego Zespołu Metropolitalnego. Obejmuje on: 6 miast (Kraków, Skawina, Wieliczka, Krzeszowice, Niepołomice, Alwernia) oraz 13 gmin

wiejskich o powierzchni 1523 km² i ludności 1 008 400 (1994). Ze względu na dominującą rolę Krakowa oraz zachodzące w nim procesy transformacji, rzutujące także na cały obszar aglomeracji, jego problemy dominować będą w opracowaniu. Rycina 1 ilustruje różne koncepcje i zasięgi terytorialne aglomeracji krakowskiej i podobnych struktur.

2. Kraków i aglomeracja krakowska na przełomie lat 80-90

Kraków, podobnie jak Warszawa i Łódź, w latach 1975-90, wraz z otoczką kilkudziesięciu gmin, stanowił tzw. miejskie województwo (jedno z najmniejszych obszarowo w Polsce), co oznaczało sprzężenie władzy miejskiej i wojewódzkiej (prezydent miasta był jednocześnie wojewodą), natomiast samo miasto Kraków nie stanowiło odrębnego organizmu z własnym budżetem (budżety miały natomiast 4 jego dzielnice). Z chwilą wprowadzenia samorządu gminnego układ taki musiał ulec radykalnej zmianie. Nowo wybrane rady poszczególnych gmin województwa stały się niezależne w zakresie zadań i kompetencji wynikających z ustawy o samorządzie terytorialnym z 1990 r., natomiast kompetencje nie wynikające z tej ustawy przejął wojewoda. Doszły do tego dwa istotne fakty:

- przestały istnieć dotychczasowe 4 dzielnice administracyjne¹ jako terenowe organa administracji państwowej. Samo miasto natomiast utworzyło jedną gminę, nie
- decydując się na tzw. obligatoryjny związek gmin, co umożliwiła litera ustawy o samorządzie terytorialnym;
- nastąpił podział dotychczasowego Urzędu Miasta na samorządowy Urząd Miasta Krakowa jako organ wykonawczy prezydenta i zarządu miasta oraz Urząd Wojewódzki jako organ administracji rządowej.

¹ Wychodząc z założenia, że samorządność najlepiej realizuje się w społecznościach mniejszych niż w całym kilkusetysięcznym mieście oraz uznając zasadę pomocniczości, tzn. przekazywania "w dół" zadań, które nie muszą być wykonywane "na górze", Rada Miasta Krakowa zdecydowała się na wprowadzenie podziału miasta na dzielnice jako samorządowe jednostki pomocnicze. Za kryteria w delimitacji uznano: ilość mieszkańców od 20 - 80 tysięcy, tradycję historycznego podziału na tzw. dzielnice katastralne o bardzo silnej identyfikacji lokalnej ludności (dawne wsie), dostosowanie do układu tzw. jednostek urbanistycznych i niektórych innych podziałów (obróby geodezyjne, jednostki spisowe, parafie itp.), wyposażenie w usługi ogólnomiejskie w tym obecność chociaż jednego potencjalnego centrum handlowo - usługowego oraz arterii bezpośrednio łączącej z centrum miasta. W wyniku szerokiej konsultacji społecznej zdecydowano się na wariant 18 dzielnic, z kompromisowym rozwiązaniem niektórych problemów granicznych. Rada Miasta uchwaliła statut dzielnic i ordynację wyborczą do Rad Dzielnic. Pierwsza tura wyborów, wiosną 1991 r. pozwoliła sformować tylko siedem rad dzielnicowych. Frekwencja wyborcza była niska - do 10%, ale już następna tura w jesieni tego roku pozwoliła na skompletowanie rad w pozostałych dzielnicach. Natomiast wybory w 1994 r. wykazały już przyzwoitą (20 - 30%) frekwencję. Dzielnicze pomocnicze nie mają osobowości prawnej i spełniają funkcje głównie opiniotwórcze, ale np. praktyka konsultacji planów zagospodarowania przestrzennego wykazuje dużą wagę i skuteczność tych opinii. Kompetencje zresztą wzrastają. Od 1994 dzielnice otrzymują z budżetu gminy pewne środki do własnej dyspozycji, niezbyt duże lecz stale wzrastające. Do tego dochodzą coraz szersze zadania, a od 1997 dzielnice mają decydować np. o remontach szkół, przedszkoli, dróg, zagospodarowaniu zieleni itp., mając też rzeczywisty wpływ na hierarchię zadań i wydatków.

Kraków, który w przeszłości miał już ukształtowane swoje funkcje, głównie wynikające z jego roli jako centrum kultury, sztuki i nauki, uzupełniane stale rozwijającą się sferą usług (początkowo rzemiosła i handlu, potem bankowości i turystyki) stanął w latach 70. i 80. w obliczu klęski ekologicznej, przede wszystkim w wyniku politycznych decyzji zmierzających do przekształcenia miasta w ośrodek wielkoprzemysłowy. Pomimo likwidacji, w wyniku nacisku środowisk ekologicznych i obywatelskich huty aluminium w Skawinie oraz poważnego spadku produkcji w Hucie im. Lenina jeszcze w 1989 r. wszystkie normy zanieczyszczeń (pył zawieszony, opad pyłu, SO₂, NO_x) przewidziane dla obszarów specjalnie chronionych (takim obszarem był Kraków) były przekraczane prawie na całym obszarze aglomeracji. Stan taki był nie tylko zagrożeniem dla zdrowia i życia mieszkańców, ale także powodował nieodwracalne zniszczenia substancji budowlanej miasta.

Struktura zatrudnienia w 1988 r. wykazywała w całym województwie krakowskim udział sektora I – 23,8%, sektora II – 36,4%, a sektora III – 39,8%. Pierwszych bezrobotnych (30 osób) zarejestrowano w Krakowie w 1989 r., lecz już w styczniu 1990 r. było ich 10-krotnie więcej, tak że stopa bezrobocia pod koniec tego roku wynosiła już 3,6 w Krakowie, a np. w Krzeszowicach – 6,8. Najwięcej, bo ok. 40% bezrobotnych, stanowili zwalniani z zakładów przemysłowych w wyniku recesji pracownicy fizyczni, ale również technicy różnych specjalności. W dojazdach do pracy saldo wynosiło + 87 zarówno dla Krakowa, jak i dla innych miast aglomeracji, dla wsi natomiast - 73. Stan mieszkalnictwa pomimo zauważalnej dynamiki wzrostu liczby oddanych mieszkań w latach 80., był niewspółmierny w stosunku do potrzeb społecznych. W samym Krakowie na mieszkanie oczekiwało w 1990 r. 21 tys. rodzin, a w całej aglomeracji – 23 tys. Specyficzną cechą Krakowa a także innych miast aglomeracji był duży odsetek obiektów starych, często o charakterze zabytkowym, substandardowych, wymagających dużych nakładów na remonty i modernizację, a będących pod zarządem przedsiębiorstwa państwowego (PGM), które znalazło się na skraju bankructwa (obecnie sprywatyzowane). System publicznego zarządzania prywatną własnością okazał się niewydolny. Ostro wystąpiła potrzeba wdrażania kompleksowych systemów rewitalizacyjnych. Nienajgorszy wskaźnik ilości osób na 1 izbę, wynoszący w Krakowie 1,01 został osiągnięty dzięki budowie dużych osiedli, głównie z "wielkiej płyty", nieestetycznych, o złej architekturze oraz bez infrastruktury handlowej i społecznej. Patologia układu urbanistycznego miasta w końcu lat 80. polegała także na tym, że stosunkowo dobrze uzbrojone tereny pomiędzy starym centrum a blokowiskami nie były wykorzystywane przez budownictwo mieszkaniowe, tworząc niezamieszkaną strefę zabudowy przemysłowo - składowej. Jednocześnie właśnie uzbrojenie miasta w infrastrukturę techniczną zaczęło stanowić zasadniczy problem miasta z powodu przestarzałych, wymagających wymiany urządzeń technicznych oraz konieczności prowadzenia sieci do odległych "blokowisk". Podobna sytuacja była także w pozostałych miastach aglomeracji. Żadne z tych miast nie miało pełnej oczyszczalni ścieków, a w Krzeszowicach i Wieliczce nie było ich w ogóle. Kolektory były przeciążone, a na znacznych obszarach miasta nie można było podłączać do nich nowych odcinków. Dotyczyło to przede wszystkim Nowej Huty, skąd ścieki odprowadzane były bez oczyszczania, wprost do Wisły, a budowa oczyszczalni "Kujawy", wspólnej inwestycji miasta i Huty im. Tadeusza Sendzimira (HTS)

stała w martwym punkcie. Wprawdzie udało się dzięki nowemu ujęciu wody "Raba II" znacznie poprawić zaopatrzenie w wodę, jednak jej jakość pozostawiała wiele do życzenia. W miastach aglomeracji procent ludności korzystającej z sieci wodociągowej (Kraków 94%, pozostałe miasta od 64% w Niepołomicach do 99% w Krzeszowicach) był o kilka punktów wyższy aniżeli korzystającej z sieci kanalizacyjnej (w Niepołomicach kanalizacji nie było w ogóle). Powodowało to znaczne zagrożenie sanitarne, szczególnie na peryferiach miast. Na terenach wiejskich wyposażenie w sieć wodociągową nie przekraczało 30%, przy prawie zupełnym braku kanalizacji. Zaopatrzenie w energię elektryczną i gaz było na ogół wystarczające w całej aglomeracji, lecz zaznaczający się już wzrost kosztów tych mediów nie pozwalał myśleć o stosowaniu ich do celów grzewczych, co byłoby korzystne ze względów ekologicznych. Tylko Kraków i Skawina miały system centralnego ogrzewania oparty na dostawie ciepła z elektrociepłowni, nie obejmujący jednak całego obszaru. Podstawowym problemem Krakowa była konieczność wykorzystania w pełni ciepła dostarczanego przez elektrociepłownię Skawina i Łęg oraz sprzężenie obu systemów ze względu na nadwyżkę mocy w EC Skawina. Oddalone od systemów magistralnych osiedla ogrzewane były przez lokalne kotłownie, dodatkowo zanieczyszczające atmosferę tym bardziej, że wykorzystywały one gorsze gatunki węgla, czego przez całe lata nie udało się zmienić. Również ponad 200 tys. palenisk domowych w rejonie śródmieścia Krakowa stanowiło dodatkowe zagrożenie czystości powietrza.

W aglomeracji krakowskiej zorganizowane były dwa wielkoprzestrzenne składowiska odpadów – w Wieliczce (Barycz) i w Skawinie. Oba te składowiska nie miały zabezpieczenia przed oddziaływaniem na otoczenie (brak zabezpieczenia przed infiltracją odcieków do wód gruntowych) ani zagospodarowanych stref ochronnych a ich uciążliwość sięgała zabudowy mieszkaniowej. Nastąpiła znaczna degradacja (1% powierzchni), przy równoczesnym zmniejszaniu się terenów rekultywowanych (w 1989 r. zaledwie 3 ha) i terenów uprawowych (corocznie 1000 ha). Kraków miał całkowicie niewydolny system komunikacyjny, szczególnie jeżeli chodzi o wewnętrzny i obrzeżny układ drogowy. Inwestycje drogowe w postaci realizacji fragmentarycznych odcinków dróg szybkiego ruchu urywały się na granicach miasta, a w lokalnym transporcie aglomeracji były bezużyteczne. Brak obwodnic nie pozwalał na wyprowadzenie uciążliwego transportu tranzytowego z zatłoczonego śródmieścia, stan skrzyżowań był fatalny. Dekapitalizacja środków transportu komunikacji zbiorowej, szczególnie tramwajowej oraz zły stan torowisk dopełniały katastrofalnego obrazu. Rozpoczęta przebudowa krakowskiego węzła kolejowego utknęła w martwym punkcie, a ranga portu lotniczego, ze względu na zły stan techniczny płyty lotniska oraz brak infrastruktury towarzyszącej nie była adekwatna do potrzeb zarówno Krakowa, jak i całego regionu. Niezadowolająca wobec stale powiększającego się ruchu turystycznego, szczególnie z zagranicy, była baza noclegowa zarówno pod względem ilości miejsc, jak i ich standardu (zaledwie 7500 miejsc stałych wobec 2,5 mln przyjezdnych w 1990 r.). Większość poważniejszych inwestycji w sferze nauki, kultury, oświaty i służby zdrowia, pomimo ciekawych rozwiązań projektowych została zahamowana z powodu braku funduszy z budżetu centralnego. Dotyczyło to m.in. opery, szpitala w Nowej Hucie, kampusu Uniwersytetu, klinik

oraz wielu szkół. Osobnego omówienia wymaga sytuacja przemysłu w aglomeracji krakowskiej.

Około 99% wartości produkcji oraz 98% zatrudnionych w przemyśle woj. krakowskiego skoncentrowane jest na obszarze aglomeracji krakowskiej. Od lat dominował tu przemysł metalurgiczny (42,7% produkcji sprzedanej i 26,8% zatrudnienia w 1989 r.), spożywczy (13,3% i 23,8%) elektromaszynowy (13,3% i 23,8%) oraz energetyczny i chemiczny (13,8% i 14%). W ciągu roku 1989 produkcja przemysłowa spadła o 21%, co było spowodowane przede wszystkim ograniczeniem produkcji stali w HTS (z 6,5 mln t. do 3,5 mln t.). Przemysł krakowski charakteryzował się wysoką materiało-, energo-, i wodochłonnością. Wartość zainwestowanego majątku trwałego na 1 mieszkańca była najwyższa w kraju, przy jednoczesnym 70% jego zużyciu. Większość przedsiębiorstw opierała swoją produkcję na przestarzałych technologiach, a stopień automatyzacji był bardzo niski. Pogarszająca się sytuacja przedsiębiorstw państwowych (wówczas całego przemysłu) spowodowała wstrzymanie działalności inwestycyjnej, w tym także i proekologicznej.

Najbardziej dramatyczna sytuacja zarówno z ekonomicznego, technicznego, jak i ekologicznego punktu widzenia, powstała w HTS. W całej swej ostrości wyłonił się obraz kombinatu jako odpowiedzialnego za obecny stan demograficzny, infrastrukturalny oraz urbanistyczny miasta, określane jako patologiczny a definiowany jako "niezrównoważony rozrost przestrzenny bez gospodarczego wzrostu". HTS była przedsiębiorstwem bardzo ekstensywnym i rozrzuconym przestrzennie. Obejmowała ona 1400 ha terenów użytkowanych oraz 4500 ha terenów tzw. "strefy ochronnej", które, wykupione w 20% przez HTS (pomimo obowiązku wykupienia w całości) stopniowo zamieniały się w obszar zdegradowany na skutek restrykcji inwestycyjnych i remontowych, szczególnie odczuwanych przez mieszkającą tam ludność. Samo istnienie tej strefy było i tak iluzoryczne wobec stałego przekraczania wskaźników zanieczyszczeń poza jej granicami. Wydatek energetyczny na 1 t. stali wynosił 35 Gcal w stosunku do 15 Gcal w hutnictwie światowym. Zatrudnienie natomiast było 4 razy wyższe aniżeli w podobnych co do wielkości produkcji zakładach w Europie Zachodniej. Z 595 emitorów punktowych tylko niektóre miały, prymitywne zresztą, urządzenia odpylające, przy kompletnym braku urządzeń odsiarczających. Z 28 tys. zatrudnionych 8 tys. było przeznaczonych do zwolnienia w ciągu 1991 r. Dalszy los HTS, mający implikacje ekonomiczno - społeczne, przestrzenne i ekologiczne dla całej aglomeracji, a pośrednio i kraju, stał się wyzwaniem dla odrodzonego samorządu. Sprawy HTS okazały się kontrowersyjne w Radzie Miasta Krakowa i spowodowały polaryzację postaw radnych co do egzystencji samej Huty, a w każdym razie konieczności jej modernizacji. Problem ten ujawnił się z całą wyrazistością przy okazji rozpatrywania możliwości udzielenia przez miasto gwarancji kredytowych na zakup "linii ciągłego odlewania stali"², niewątpliwie nowoczesnej

² Mimo braku początkowo zgody Rady Miasta linię tę zakupiono z kredytów rządowych w 1996 r. i obecnie jest ona w trakcie instalowania. Fakt ten należy uznać za sukces, bo obok zmniejszenia zanieczyszczeń emitowanych z huty jest to jeden z nielicznych przykładów wprowadzania nowoczesnych technologii w przemyśle krakowskim. Innym przykładem

i proekologicznej, podnoszącej jakość produkcji, lecz prowadzącej do dalszej redukcji liczby zatrudnionych. Podpisane przez Miasto porozumienia z HTS, m.in. w zakresie wspólnego budownictwa mieszkaniowego, budowy oczyszczalni i innych inwestycji stały się fikcyjne wobec grożącej bankructwem sytuacji ekonomicznej Huty. Podobna, choć nie tak groźna, była sytuacja w innych większych krakowskich zakładach przemysłowych.

Obraz stanu miasta Krakowa a także jego aglomeracji w chwili rozpoczęcia działań Samorządu byłby niepełny, gdyby nie zostały uwzględnione inne, bardzo istotne aspekty związane z budżetem oraz gospodarką przestrzenną, szczególnie w kontekście aktualności planu zagospodarowania przestrzennego.

W 1990 r. sytuacja w budżecie zarówno wojewódzkim, jak i w budżetach dzielnicowych (miasto nie miało oddzielnego budżetu) była niezwykle trudna ponieważ:

- budżet miasta (województwa) był niezrównoważony;
- budżet centralny nie przekazał Krakowowi należnych dotacji;
- wobec zawyżenia poziomu dochodów zaciągnięto wysoko oprocentowane kredyty bankowe na wypłaty wynagrodzeń oraz zapewnienie funkcjonowania np. służby zdrowia.

Również wieloletni brak równowagi na rynku inwestycyjnym spowodował spowolnienie realizacji wielu inwestycji, z drugiej jednak strony ograniczanie wniosków na inwestycje groziło nadmiarem potencjału wykonawczego w stosunku do posiadanych środków finansowych na realizację tym bardziej, że kondycja wysoko wyspecjalizowanych dużych firm budowlano - montażowych, głównie dzięki kontraktom eksportowym, była stosunkowo dobra.

3. Charakterystyka wybranych procesów rozwojowych aglomeracji krakowskiej

3.1. Ludność i procesy demograficzne

Liczba ludności aglomeracji krakowskiej w latach 1980-1990 wzrosła o 52,2 tys. osób, tj. o 5,4%, osiągając w końcu 1994 r. 1.008,4 tys. (746,008 tys. w Krakowie, 147,472 tys. w gminach miejsko – wiejskich, z tego 77,3 tys. w miastach oraz 120,982 tys. w gminach wiejskich). Zgodnie z prognozą demograficzną przewiduje się niższe niż dotąd tempo wzrostu liczby ludności do 2000 r. Liczba ludności wyniesie wówczas 1.011,1 tys. osób, tj. wzrośnie tylko o 2,7 tys. (0,3%), w Krakowie przewiduje się nawet spadek do 741,0 tys., przy niewielkim wzroście w pozostałych miastach aglomeracji. Charakterystyczną cechą przemian demograficznych będzie zmniejszenie liczby ludności w mieście Krakowie, przy równoczesnej stabilizacji i niewielkim wzroście w pozostałych miastach oraz znaczniejszym przyroście liczby ludności w gminach wiejskich.

może być uruchomienie całkowicie zautomatyzowanej spalarni odpadów szpitalnych i nowe rozwiązania technologiczne w Zakładzie Uzdatniania Wody (ozonowanie wody z rzeki Rudawy).

Udział procentowy ludności na obszarze aglomeracji:

- miasto Kraków 74,0%
- gminy miejsko-wiejskie 14,6%
- gminy wiejskie 11,4%

Pod względem gęstości zaludnienia aglomeracja krakowska jest bardzo zróżnicowana. Średnia gęstość na 1 km² wynosi 675 osób (Kraków – 2.302 osoby, gminy miejsko-wiejskie – 287 osób, gminy wiejskie – 176 osób).

Najślabiej zaludnione są tereny wiejskie w północnej części aglomeracji. Przyrost rzeczywisty ludności charakteryzuje się tendencją spadkową, z 11,4 tys. w 1980 r. do 2,7 tys. w 1992 r.

Analiza ruchu naturalnego w latach 1980-1994 wskazuje na systematyczny spadek liczby urodzeń, przy pewnym wzroście liczby zgonów zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich. Nastąpił spadek wskaźnika przyrostu naturalnego z 7,5 na 1000 osób w 1980 r., do 0,7 w 1992 r., w tym w Krakowie z 7,0 do 0,6, w miastach-gminach z 9,8 do 0,0. Ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego w 1994 r. wystąpił w Krzeszowicach oraz Czernichowie, Michałowicach i Zabierzowie.

Generalnie, wszystkie wskaźniki ruchu naturalnego są wyższe dla wsi. Południowo-wschodnia część aglomeracji krakowskiej charakteryzuje się wyższymi wskaźnikami przyrostu naturalnego niż część środkowa i północna.

W okresie 1980-1992 nastąpił dalszy spadek ruchu wędrownego ludności, a saldo napływu i odpływu zmniejszyło się z 4.159 do 1.921 w 1994 r. Ujemne saldo występuje w Skawinie oraz w północnej części aglomeracji. Nastąpiły zmiany ruchu ludności w miastach-gminach: Krzeszowice, Niepołomice i Wieliczce. Notuje się tam wzrost napływu ludności w porównaniu z 1980 r. (ujemne saldo). Dodatnim saldem charakteryzuje się obszar środkowy aglomeracji, a więc Kraków oraz tereny przyległe. Depopulacja obszaru środkowego i północnego aglomeracji równoważona jest napływem ludności. Nie powinno to zaważyć na rozwoju, tym bardziej, że jak wykazują prognozy, procent ludności w wieku produkcyjnym (w Krakowie ok. 64%) zostanie utrzymany w r. 2000, przy zmniejszeniu się (o kilka punktów) procentu ludności w wieku przedprodukcyjnym i wzroście w wieku poprodukcyjnym (ryc. 2). Zmieniać się także będzie struktura miejsc pracy, co doprowadzi do zmiany proporcji w rozmieszczeniu usług pomiędzy centrum a pozostałą częścią miasta (rosnąć będzie udział powierzchni zajętej przez usługi na obszarze poza centrum) a także nastąpi reorientacja kierunków dojazdów do pracy.

3.2. Zatrudnienie w gospodarce aglomeracji krakowskiej

W ciągu ostatnich lat maleje zatrudnienie i ulega zmianom jego struktura wewnętrzna. W aglomeracji krakowskiej zatrudnionych było w 1991 r. 329,1 tys. osób, z tego w Krakowie 269,5 tys. (82,0% ogółu zatrudnionych), w miastach-gminach 30,6 tys. (9,3%) i w gminach

29,0 tys. (8,8%). W porównaniu z 1990 r. liczba zatrudnionych zmniejszyła się o 67,0 tys. osób.

Struktura sektorowa zatrudnienia w % przedstawia się następująco:

Rok	1990	1994
Ogółem	100,0	100,0
sektor I (rolnictwo i leśnictwo)	11,1	10,7
sektor II (przemysł, budownictwo)	40,2	35,2
sektor III (szeroko rozumiane usługi)	48,7	54,1

Przy względnej stabilizacji w sektorze I, maleje udział zatrudnienia w sektorze II na korzyść pozostałych działów gospodarki narodowej, przede wszystkim usług. Struktura przestrzenna zatrudnienia wg. sektorów jest bardzo zróżnicowana. Najwięcej zatrudnionych w sektorze III jest w Krakowie (54,3%) i w Zabierzowie (32,7%), natomiast najmniej w gminach wiejskich.

Charakterystyczny jest pewien spadek zatrudnienia w sektorze publicznym (o 3-5 punktów w stosunku do 1990 r.) na korzyść sektora prywatnego, zatrudniającego w 1994 r. prawie 60% ogółu, przy czym maleje udział w przedsiębiorstwach prywatnych (ok. 95%), na rzecz własności zagranicznej i mieszanej.

Bezrobocie jakkolwiek w całym województwie krakowskim nie stwarza zagrożenia i spada poniżej średniej krajowej, to jednak z punktu społecznego jest oczywiście niekorzystne. Dotyczy to w szczególności ludzi młodych, przygotowanych zawodowo, w wieku do 24 lat (40% ogółu bezrobotnych).

Struktura przestrzenna bezrobocia w aglomeracji krakowskiej jest zróżnicowana (ryc. 4). W Krakowie stopa bezrobocia w końcu 1993 r. wynosiła 6,5%.

Wysokie wskaźniki bezrobocia miały miasta-gminy: Skawina (10,9%) oraz Wieliczka (8,7%), natomiast w przypadku wsi największy wskaźnik wykazywały Świątniki Górne (6,1%). Najmniejszy wskaźnik wśród miast aglomeracji notowały Niepołomice (5,9%), gdzie troska samorządu o właściwe proporcje na rynku pracy jest widoczna od dawna.

W celu przeciwdziałania bezrobociu i jego negatywnym skutkom, korzystając z doświadczeń brytyjskich, opracowano dla całego województwa krakowskiego pilotażowy program – "Strategia rynku pracy", który jest obecnie wprowadzany do realizacji.

Niedobory na rynku pracy występują np. w przypadku ludzi młodych z wykształceniem ekonomicznym (np. księgowi) oraz władających obcymi językami. Następuje systematyczny spadek bezrobocia wśród ludzi z wyższym wykształceniem a wzrasta wśród ludzi z wykształceniem podstawowym oraz z maturą liceum ogólnokształcącego. Konieczne jest dalsze przemodelowanie struktury szkolnictwa zawodowego w kierunku obsługi biznesu, hotelarstwa itp. Zasoby kapitału ludzkiego w aglomeracji krakowskiej są jednak bardzo duże, chociaż np. stan zdrowotności jest niezadowolający (mimo poprawy). Występuje duża mobilność i elastyczność np. w wyborze miejsc pracy pomimo że łączy się to z doksztalceniem

lub zmianą zawodu. Te stwierdzenia dają raczej pomyślną prognozę co do dokonania pełnej transformacji w ciągu 10 – 15 lat.

3.3. Podstawowe wskaźniki przedsiębiorczości aglomeracji krakowskiej

Rozwój funkcji pozarolniczych, szczególnie na terenach wiejskich i małych miast obszaru aglomeracji krakowskiej jest koniecznością spowodowaną m.in.:

- dużą liczbą ludności (1.374 tys.) i dużą gęstością zaludnienia (419 osób na km², Polska – 123 osoby na km²),
- rozdrobnieniem agrarnym (średnia wielkość gospodarstwa 2,5 ha, w kraju 7,2 ha),
- niesprzyjającymi rolnictwu warunkami przyrodniczymi na znacznej części obszaru aglomeracji, tj. występującym zagrożeniem ekologicznym w centralnej i zachodniej części, ograniczeniami produkcyjnymi wynikającymi z istnienia stref ochronnych wód i krajobrazu,
- nadwyżkami siły roboczej na wsi (na 100 ha użytków rolnych na obszarze aglomeracji przypada ok. 45 jednostek pracy, gdy tymczasem w kraju, poza makroregionem południowo - wschodnim, 21 jednostek),
- kurczeniem się ofert pracy w dużych ośrodkach przemysłowych (Kraków, Śląsk),
- coraz większą nieopłacalnością dłuższych dojazdów do pracy.

W ostatnich latach zaznaczyła się tendencja do znacznego wzrostu pozarolniczej działalności gospodarczej na terenie aglomeracji, głównie w formie prywatnych podmiotów gospodarczych działających w różnorodnych dziedzinach (sfera usług handlowych, gastronomicznych, transportowych i obsługi transportu, budownictwa i przemysłowej drobnej wytwórczości, w tym również związanej z przetwórstwem płodów rolnych).

Na przestrzeni lat 1990-1992 liczba podmiotów gospodarczych osób fizycznych na obszarze aglomeracji krakowskiej zwiększyła się o 30,5% tj. z 58,9 tys. do 77 tys., przy czym na obszarach wiejskich wzrost ten wynosił 43,3%, w gminach miejsko-wiejskich 33,5%, w Krakowie 27,6%.

Liczba podmiotów handlowych nie przyrasta już tak lawinowo jak w 1991 r. W 1994 notuje się nawet słabszy przyrost niż w roku poprzednim, co nie dotyczy jednak gastronomii.

Największa ilość zarejestrowanych podmiotów działała w gminach: Kraków (50,8 tys.), Wieliczka (2,0 tys.), Skawina (1,9 tys.), a wśród gmin wiejskich w Świątnikach Górnych (590), Zielonkach (560), Zabierzowie (538). Najmniej podmiotów gospodarczych wśród gmin miejsko-wiejskich funkcjonowało w Alwerni – 306 (ryc. 4). Kraków nie dysponuje wystarczającą powierzchnią biurową dla nowo powstających firm (rozpoczęta budowa dwu biurowców utknęła w martwym punkcie). Firmy lokują swoje siedziby w mieszkaniach prywatnych lub w domkach jednorodzinnych na peryferiach. W miarę prosperity przenoszą się jednak do lokali użytkowych bliżej centrum, gdzie obowiązują wyższe stawki czynszu. Jest to proces powolny, lecz zauważalny.

Wskaźnikiem obrazującym rozwój drobnej przedsiębiorczości w gminach jest liczba podmiotów gospodarczych przypadających na 1000 mieszkańców. Najwyższy poziom tego wskaźnika zanotowano w Świątnikach Górnych 78, Krakowie 68, Mogilanach 61 i Wieliczce 58. Najniższy poziom występuje w Alwerni – 25 (ryc. 5). Należy zaznaczyć, że wraz ze wzrostem ilości podmiotów gospodarczych następuje wzrost zatrudnienia. Szacuje się, że w tym sektorze gospodarki, w końcu 1993 r., zatrudnionych było ok. 150 tys. osób. Rozkład wskaźnika dotyczącego pracujących w handlu (ryc. 6) jest podobny jak w przypadku podmiotów gospodarczych.

Udział sektora prywatnego w gospodarce wynosił 57%, przy czym w przemyśle 45,8% a w handlu aż 91% (w Krakowie 98%). Od 1990 r. ponad 50% przedsiębiorstw państwowych zostało sprywatyzowanych.

Wykładnikami poziomu przedsiębiorczości są również wskaźniki dotyczące poziomu motoryzacji i telefonizacji. Pierwszy z nich świadczy również o poziomie zamożności ludności. Poziom telefonizacji określa ponadto warunki rozwoju przedsiębiorczości; jest ważnym elementem ułatwiającym jej działalność.

Poziom motoryzacji na obszarze aglomeracji krakowskiej należy uznać za przyzwoity. W końcu 1993 r. na obszarze tym zarejestrowanych było 298,4 tys. samochodów osobowych. W stosunku do 1990 r. nastąpił wzrost o 34% (ryc. 7). Najwyższą dynamiką wzrostu charakteryzowały się gminy wiejskie (54,7%). W gminach miejsko-wiejskich nastąpił wzrost o 33,7%, a w Krakowie o 31,6%.

Największy procentowy przyrost liczby samochodów osobowych wystąpił w gminach: Wielka Wieś (o 89,9%), Liszki (77,9%) i Mogilany (68,9%). Najmniejszy wystąpił w gminach: Krzeszowice (o 18,0%) i Krakowie (31,6%).

Najwyższym poziomem motoryzacji, tj. liczbą samochodów osobowych przypadających na 1000 mieszkańców, charakteryzują się gminy: Kraków (279), Zielonki (180), Alwernia i Zabierzów (po 166) oraz Mogilany (165). Najniższy poziom motoryzacji występuje w gminie Świątniki Górne (85). Warto zaznaczyć, że poziom modernizacji i rozbudowy systemu drogowego jest znacznie wolniejszy niż rozwój motoryzacji, podobnie jak rozwój sieci stacji benzynowych i stacji obsługi, ale sytuacja w latach 1994-1995 powoli ulegała poprawie.

W latach 1990-1993 na obszarze aglomeracji krakowskiej nastąpił wzrost liczby abonentów telefonicznych o 37,8 tys. numerów, tj. o 24,2%, przy czym większy był w odniesieniu do gmin miejsko-wiejskich (34,1%) niż gmin wiejskich (31,9%). W Krakowie przyrost ten wynosił 21,3%. Największy przyrost abonentów wystąpił w gminach: Alwernia (o 101,9%) i Świątniki Górne (o 79,9%). Najwyższym poziomem telefonizacji mierzonym liczbą abonentów telefonicznych przypadających na 1000 mieszkańców charakteryzują się gminy: Kraków (194), Wieliczka (124) oraz Zielonki (108), natomiast średni poziom telefonizacji całego obszaru aglomeracji krakowskiej wynosi 140 abonentów na 1000 mieszkańców (w gminach miejsko-wiejskich, bez Krakowa, 93, w gminach wiejskich 53).

Poziom potrzeb związanych z rozwojem telefonizacji jest także zróżnicowany. Wskaźnik oczekujących na telefon (na 1000 mieszkańców) kształtuje się od 113 w Krakowie

do 16 w Niepołomicach. Największe potrzeby występują w gminach: Skawina (93), Zielonki (81), Czernichów (58), Michałowice (55) i Wieliczka (52).

3.4. Budżety gmin aglomeracji krakowskiej

Budżety gmin odzwierciedlają pośrednio poziom rozwoju danego obszaru, jego zasobność i zasobność społeczności lokalnej (ryc. 8).

W 1993 r. (w odniesieniu do obszaru maksimum) planowano:

- wzrost ogólnych dochodów budżetów gmin o 30%, w tym w gminach miejsko-wiejskich o 23%, w gminach wiejskich o 20%, w Krakowie o 35%.
- wzrost dochodów z tytułu podatków i opłat lokalnych ogółem o 22%, w tym w gminach miejsko-wiejskich o 33%, w gminach wiejskich o 28%, w Krakowie o 19%,
- wzrost wydatków na inwestycje ogółem o 26%, w tym w gminach miejsko-wiejskich o 26%, w gminach wiejskich o 28%, w Krakowie o 25%.

Najwyższe dochody budżetów na 1 mieszkańca w 1992 r. osiągnęły gminy: Niepołomice, Mogilany, Kraków, Skawina i Wieliczka. Najniższy poziom dochodów wystąpił w gminach: Wielka Wieś i Czernichów. Odzwierciedleniem zamożności społeczności lokalnych i poziomu rozwoju gminy jest udział w ogólnych dochodach budżetów gmin dochodów z tytułu podatków i opłat lokalnych, obejmujących m.in. podatki od nieruchomości, gospodarstw rolnych, środków rolnych, środków transportu, opłaty skarbowe.

Udział tego rodzaju dochodów na obszarze aglomeracji krakowskiej zmniejszył się z ok. 35% w 1992 r. do 31% w 1993 r.

Najwyższym udziałem dochodów z tytułu podatków i opłat w ogólnych dochodach budżetów charakteryzują się gminy: Alwernia (49,9%) i Kraków (33,3%), natomiast najniższym poziomem gminy: Świątniki Górne (11,8%) i Mogilany (13,4%).

Najwyższym poziomem podatków i opłat lokalnych, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, charakteryzują się gminy: Kraków (810 tys. zł), Alwernia (713), Skawina (584), Zabierzów (484) i Zielonki (430).

Znacznym wpływem na poziom tych opłat ma ogólny rozwój gospodarczy gmin, a zwłaszcza stopień uprzemysłowienia i charakter podmiotów gospodarczych.

Z ogólnej sumy dochodów gminy obszaru aglomeracji krakowskiej przeznaczyły na inwestycje w 1992 r. ok. 18,4% środków, a w 1993 r. 17,9%. Mimo bezwzględniego wzrostu ilości środków przeznaczonych na inwestycje w budżetach gmin, udział tego rodzaju wydatków systematycznie maleje (w 1991 r. wynosił ok. 21%). Tendencja ta dotyczy znacznej ilości gmin obszaru aglomeracji krakowskiej, chociaż występują również przypadki wzrostu udziału inwestycji w budżetach. Dotyczy to przede wszystkim: Alwerni, Wieliczki, Michałowic, Świątnik Górnych i Zielonek. Największy udział wydatków inwestycyjnych w budżetach przewidziano w 1993 r. w gminach: Świątniki Górne (60,4%) i Wieliczka (44,1%), a w 1994 r. – w Niepołomicach 43,2%, Świątnikach Górnych i Czernichowie 39,5%; w

Krakowie – zaledwie 13,4% w 1994 r. wobec 17,4 w 1993 r. Należy zaznaczyć, że w Krakowie od 1994 r. do inwestycji budżetowych wliczono także inwestycje przedsiębiorstw komunalnych, co pozwoliło utrzymać wydatki na ten cel na poziomie lat poprzednich. Niewątpliwą przyczyną braku wzrostu ilości środków finansowych na inwestycje jest w przypadku Krakowa przejście nowych zadań od administracji rządowej, najpierw w ramach tzw. "pilotażu" a następnie, od 1995 r. w ramach ustawy "O zmianie zakresu działania niektórych miast oraz o miejskich strefach usług publicznych" (Dz.U. Nr 141 z dn.24 listopada 1995 r.). W obu przypadkach, z powodu niewywiązywania się budżetu państwa z przekazywania odpowiednich środków na realizowanie inwestycji, budżet gminy musiał pokrywać znaczną część niedoborów. Dotyczyło to tak newralgicznych działów, jak: służba zdrowia, oświata czy pomoc społeczna.

O wysiłku inwestycyjnym społeczności lokalnych, skali potrzeb inwestycyjnych, ale również o polityce rozwojowej prowadzonej przez samorządne gminy i priorytetach w tym zakresie świadczy m.in. poziom wydatków inwestycyjnych budżetów gmin, w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Najwyższym poziomem w tym zakresie charakteryzują się gminy: Świątniki Górne (1,018 tys. zł), Wieliczka (870), Mogilany (670) i Zielonki (606). Tak duże różnice poziomu wydatków inwestycyjnych z budżetów gmin, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, osiągające ekstremalnie stosunek 30:1, nie w każdym przypadku dają się wytłumaczyć skalą potrzeb inwestycyjnych gmin, a tym bardziej dochodów budżetowych.

3.5. Przestrzenne warunki rozwoju aglomeracji krakowskiej

Na obszarze aglomeracji krakowskiej, w tym szczególnie w małych miastach i wsiach je otaczających oraz w wielu gminach wiejskich istnieją warunki do rozwoju różnorodnych funkcji pozarolniczych. Są one jednak dość zróżnicowane, co wynika z uwarunkowań środowiska przyrodniczego, stanu zasobów naturalnych, wartości kulturowych. Te różnorodne warunki wytyczają niejako kierunki rozwoju.

Najbardziej atrakcyjny dla rozwoju funkcji pozarolniczych jest środkowy obszar aglomeracji, obejmujący tereny wzdłuż Wisły i ciągów komunikacyjnych (drogowych i kolejowych) relacji wschód-zachód, będący tradycyjnym, naturalnym kierunkiem inwestowania. Charakteryzuje się on jednak niekorzystnymi warunkami fizjograficznymi i klimatycznymi. Znajdujące się tutaj tereny rozwojowe, mimo że łatwe do obsługi komunikacyjnej i atrakcyjne z punktu widzenia gospodarczego, leżą często w strefach zagrożenia ekologicznego i wymagają nowych realizacji lub rozbudowy systemów infrastruktury technicznej. Trzeba jednak zaznaczyć, że przestrzenny rozwój Krakowa w świetle ostatnich planów przestrzennego zagospodarowania wskazuje na reorientację w kierunku północ - południe.

Północno-wschodnia część aglomeracji krakowskiej charakteryzuje się wysoką wartością rolniczej przestrzeni produkcyjnej, ale również stosunkowo niskim wyposażeniem w infrastrukturę techniczną i społeczną służącą rolnictwu.

W północno-zachodniej części aglomeracji istnieje potencjalny konflikt pomiędzy rolnictwem a ochroną przyrody i krajobrazu (Jurajskie Parki Krajobrazowe), wymagający kompromisu, tj. prowadzenia kierunków rozwoju gospodarczego, w tym rolnictwa, nie niosących nowych konfliktów lub nie pogłębiających istniejących.

Część południowa aglomeracji krakowskiej ma najlepsze warunki klimatyczne i aerosanitarnie, a także bogate walory przyrodniczo-krajobrazowe. Jednakże ukształtowanie terenu, ubogie zasoby wodne oraz położenie w strefach chronionych zlewni rzek lub krajobrazu ograniczają znacznie możliwości inwestowania.

Spółeczności lokalne i władze samorządowe dostrzegają konieczność rozwoju funkcji pozarolniczych zarówno w miastach będących centrami obsługi dla okolicznych gmin wiejskich, jak również w samych gminach wiejskich. Znajduje to m.in. wyraz w konstrukcji planów przestrzennego zagospodarowania gmin, za które odpowiadają obecnie samorządy.

Na podstawie analizy planów zagospodarowania przestrzennego gmin województwa krakowskiego z lat 80. i ich aktualizacji w latach 90., należy stwierdzić, że:

- powszechną tendencją jest, obok rozwoju funkcji mieszkaniowej, stwarzanie warunków przestrzennych (terenowych) do rozwoju funkcji pozarolniczych,
- szczególnie dużą dynamiką wzrostu charakteryzują się tereny przeznaczone pod rozwój sektora usługowego,
- nie można zauważyć szczególnej prawidłowości w zakresie tendencji rozwoju terenów przeznaczonych pod poszczególne rodzaje zainwestowania w większych niż jedna gmina obszarach, chociaż z reguły w gminach środkowej części aglomeracji krakowskiej przyrosty są wysokie.

Największe bezwzględne przyrosty terenów przeznaczonych pod poszczególne rodzaje zainwestowania (poza Krakowem, który z racji swego potencjału i obszaru charakteryzuje się zawsze największymi wartościami bezwzględnymi) występują w gminach:

- “pod usługi” - Wieliczka (93 ha), Skawina (81 ha), Krzeszowice (61 ha), Zabierzów (49 ha), Mogilany (47 ha),
- “pod ośrodki produkcji rolnej i urządzenia obsługi rolnictwa” - Alwernia (38 ha), Czernichów (33 ha), Krzeszowice (14 ha), Świątniki Górne (10 ha),
- “pod przemysł, budownictwo, bazy, składy, magazyny”- Skawina (142 ha), Wieliczka (129 ha), Liszki (38 ha), Krzeszowice (38 ha), Niepołomice (33 ha), Zabierzów (20 ha).

W zakresie tego ostatniego rodzaju zainwestowania w gminie Alwernia wystąpił spadek powierzchni rezerwowanych terenów (często oznacza to zmiany przeznaczenia, np. pod usługi).

Najwięcej terenów przeznaczonych pod poszczególne rodzaje zainwestowania mają gminy:

- “pod usługi” – Wieliczka (172 ha), Skawina (158 ha), Krzeszowice (132 ha), Zabierzów (110 ha),
- “pod ośrodki produkcji rolnej i urządzenia obsługi rolnictwa” - Zabierzów (97 ha), Krzeszowice (71 ha), Czernichów (68 ha),

- “pod przemysł, budownictwo, bazy, składy, magazyny” – Krzeszowice (434 ha), Skawina (296 ha), Wieliczka (200 ha), Niepołomice (93 ha)

Polityka przestrzenna, przejawiająca się m.in. rezerwacją terenów pod różnorodne zainwestowanie, może też oznaczać chęć rozwoju danej dziedziny siłami własnej społeczności (gdą jest wynikiem konkretnych wniosków ludności i instytucji działających w gminie) lub może być traktowana jako oferta dla inwestora spoza gminy. Na podstawie analizy różnych czynników (w tym także rezerwacji terenów w planach przestrzennych) w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Krakowie wydzielono na obszarze województwa krakowskiego tzw. strefy urbanizacji (ryc. 9)

3.6. Infrastruktura techniczna

Wodociągi

Wszystkie miasta aglomeracji krakowskiej są wyposażone w sieć wodociągową. Na terenach wiejskich funkcjonują wodociągi lokalne lub grupowe. Najlepiej zaopatrzone w wodę są obszary północnej i północno-zachodniej części aglomeracji, gdzie wykorzystywane są bogate zasoby wód podziemnych (gminy: Michałowice, Zielonki, Krzeszowice). Rozwojowi systemów wodociągowych sprzyjać może obecność zasobnych zbiorników podziemnych w pokładach jury i kredy.

W części południowej województwa, gdzie zasoby wód podziemnych są bardzo ubogie istnieje możliwość wyposażenia części obszarów w sieć wodociągową poprzez rozbudowę wodociągu krakowskiego. Obszary o najgłębszym deficycie wody, w części południowej strefy podmiejskiej (pasmo Świątlicko-Mogilańskie), mogą być obsłużone w całości przez wodociąg Raba III (przerzut wody ze zlewni rzeki Dunajec). Dotyczy to m.in. Wieliczki i Skawiny.

Rozbudowa względnie budowa systemów wodnych na pozostałych terenach południowej części zarówno aglomeracji krakowskiej, jak i województwa musi się opierać na ujęciach wód powierzchniowych.

Tereny wiejskie położone na zachód od Krakowa korzystać powinny z wód podziemnych np. z zasobnego zbiornika wód czwartorzędowych w rejonie Alwerni. Wodociąg krakowski zasilany jest z istniejących ujęć wody na rzekach Sance, Rudawie, Dłubni i Rabie.

Kanalizacja i oczyszczanie ścieków

Jak wcześniej wspomniano, Kraków ma jedną centralną, lecz tylko mechaniczną oczyszczalnię ścieków Płaszów dla systemu kanalizacyjnego “Stary Kraków” oraz jedną w budowie (“Kujawy”) dla Nowej Huty, łącznie z HTS (w 1998 r. przewiduje się oddanie oczyszczalni mechanicznej, a cała budowa zakończona zostanie w 2008 r.). W wyniku uzyskania pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, wraz z wstrzymaniem kar za odprowadzanie ścieków do Wisły na okres budowy, inwestycja ta ruszyła w latach 1993 - 96 z martwego punktu. Jednocześnie oczekuje się na włączenie tej inwestycji do planu centralnego, ze względu na jej rolę w poprawie stanu wód Wisły poniżej Krakowa.

Do systemu "stary Kraków" doprowadza się ścieki z obszarów podmiejskich Zabierzowa, i gminy Wieliczka. Do systemu "Nowa Huta" doprowadza się ścieki z północnej części aglomeracji.

Miejscowościami, które już miały oczyszczalnię bądź znajdują się w fazie rozbudowy lokalnych systemów odprowadzania i oczyszczania ścieków są: Krzeszowice (którym gmina Kraków udzieliła gwarancji na pożyczkę z NFOŚ), Zabierzów, Wieliczka.

Na obszarze aglomeracji krakowskiej niektóre obszary wymagają specjalnego potraktowania w zakresie odprowadzania i unieszkodliwiania ścieków, ze względu na położenie w zlewni rzek stanowiących źródło poboru wody pitnej.

Są to tereny obejmujące:

- w zachodniej części: Zabierzów, Rząska, Krzeszowice (ochrona rzeki Rudawy), Liszki (Ochrona rzeki Sanki);
- w południowo-zachodniej części: Dobczyce, Myślenice, Pcim leżące wprawdzie poza aglomeracją krakowską, ale ich powiązanie w ramach celowego związku gmin, do którego należy także i Kraków ma istotne znaczenie dla ochrony zlewni Raby wraz ze zbiornikiem dobczyckim, który dostarcza wodę dla Krakowa i innych miast aglomeracji;
- w części północnej – tereny gminy Michałowice (ochrona rzeki Dłubni).

Rozwój systemów kanalizacji i oczyszczalni ścieków na terenach wiejskich w porównaniu z uzbrojeniem w sieć wodociagową przedstawia się katastrofalnie. W 1990 r. długość sieci kanalizacyjnej stanowiła ok. 1% długości sieci wodociagowej na tych terenach. W latach 1990-1992 nastąpił dynamiczny rozwój sieci wodociagowej, z równoczesnym, rażąco pogłębiającym się niedoinwestowaniem w zakresie sieci kanalizacyjnych i oczyszczalni. Powoduje to wzrost zagrożenia dla środowiska.

Gazyfikacja

Ze względu na położenie w rejonie podkarpackim całe województwo krakowskie należy do obszarów o rozbudowanej sieci gazowniczej i charakteryzuje się jednym z najwyższych wskaźników zużycia gazu do celów komunalnych w Polsce.

Elektryfikacja

Istniejące sieci i urządzenia elektroenergetyczne nie zapewniają odpowiednich warunków zasilania w energię elektryczną odbiorców na terenach wiejskich. Spowodowane to jest faktem, że w ubiegłych latach (lata 60.) wskaźniki mocy przyjmowane dla poszczególnych gospodarstw, ustalone ogólnymi przepisami, były przez cały okres procesu elektryfikacji za niskie. Obecnie realizowane przedsięwzięcia inwestycyjne i remontowe w zakresie reelektryfikacji nie gwarantują szybkiej poprawy sytuacji.

Komunikacja

Układ zewnętrzny komunikacji w obrębie aglomeracji krakowskiej obejmuje istniejące połączenie autostradowe Kraków-Chrzanów oraz zrealizowane ostatnio południowo - zachodnie obejście Krakowa.

Podstawowy układ istniejących dróg krajowych zapewnia obsługę komunikacyjną wszystkich miast na obszarze aglomeracji krakowskiej. Niezbędna rozbudowa systemu obejmuje projektowane drogi szybkiego ruchu: Warszawa - Kraków, Kraków - Bielsko-Biała oraz Kraków - Chyżne. Oczekuje się poważnego dofinansowania tej inwestycji z funduszy centralnych, w związku z perspektywą organizacji olimpiady zimowej w 2006 r. Natomiast do zakończenia realizowanego etapu obejścia autostradowego pozostaje jeszcze odcinek łączący węzeł w Opatkowicach z ulicą Wielicką, długości 7,8 km. Inwestycja ta znajduje się obecnie na etapie kończenia dokumentacji i wykupu gruntów. Równocześnie jest stopniowo realizowane drogowe obejście północne (ok. 22 km), wykorzystujące istniejące trasy miejskie, ale wymagające budowy nowych węzłów, mostów i wiaduktów (zakończenie ok. 2000 r.)

Obszary aglomeracji są obsługiwane przez transport samochodowy, autobusowy miejski i krajowy oraz kolejowy dalekobieżny i podmiejski.

Zasięg transportu samochodowego i autobusowego jest regulowany zapotrzebowaniem wynikającym z obecnej sytuacji społecznej i gospodarczej (lokalizacja i wielkość rynku pracy, lokalizacja ośrodków usługowych i administracji). Najważniejszą inwestycją jest budowa centrum komunikacyjnego w Krakowie, obejmująca rozbudowę i modernizację krakowskiego węzła kolejowego, w tym częściowo już ukończoną przebudowę pięcioperonowego dworca kolejowego Kraków Główny Osobowy, z dworcem podziemnym i tunelem tramwajowym. Planowana jest budowa tzw. Płyty Centrum nad peronami, dla obiektów usługowych oraz tunelu drogowego łączącego II obwodnicę z arterią wylotową w kierunku wschodnim. Koordynacja prowadzonych działań inwestycyjnych, a w przyszłości i komercyjnych, wymagała powołania przedsiębiorstwa o charakterze dewelopera. Stała się nim Spółka z o.o. powołana przez wojewodę, prezydenta m. Krakowa oraz PKP, współfinansujących inwestycję. W 1996 r. rozstrzygnięto konkurs na koncepcję urbanistyczną Centrum, co pozwoliło na zweryfikowanie rozwiązań zaproponowanych przed 20 laty.

Znaczenie transportu kolejowego w wewnętrznej obsłudze obszarów aglomeracji krakowskiej jest mniejsze. Linie podmiejskie obsługują stosunkowo niewielkie obszary położone w najbliższym sąsiedztwie stacji: Zabierzów, Krzeszowice i Wieliczka.

O komunikacji publicznej w aglomeracji krakowskiej można właściwie mówić jako o miejskiej komunikacji Krakowa. Sieć autobusowa MPK oraz Krakowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego, które obsługuje kilka linii w zachodniej części aglomeracji, sięga dość daleko poza samo miasto, mniej więcej do granic aglomeracji krakowskiej. Sąsiednie gminy rozliczają się z MPK na podstawie oddzielnych umów. Uruchamianie nowych lub wydłużanie istniejących linii wiąże się przede wszystkim z ich opłacalnością, a osiągnięta jest ona, gdy wzdłuż całej trasy autobusy wypełnione są powyżej 30%. Długość trasy wpływa w oczywisty sposób na częstotliwość ich funkcjonowania, szczególnie przy ograniczeniach taboru. Ostatnio wzrosła średnia odległość przejazdu środkami komunikacji miejskiej, ale tylko

częściowo można to tłumaczyć zmianą geografii miejsc pracy i wzrostem kosztów energii. W skali miasta nie można tego wyraźnie zauważyć, poza zdecydowanie mniejszą liczbą przejazdów do Nowej Huty. Wzrost kosztów energii równoważony jest podwyżką cen biletów (3 - krotnie w ciągu ostatnich 5 lat), ale równocześnie, dla złagodzenia skutków społecznych tych podwyżek, wprowadza się system zachęt cenowych biletów, którego główną zasadą jest korzystniejsza cena w miarę wydłużania się okresu ważności biletu. Przy zmniejszonej mobilności ludności w ostatnich 10 latach, co jest dość zaskakujące, wzrósł o prawie 10% udział w przejazdach prywatnych samochodów osobowych na niekorzyść transportu publicznego, pomimo że uzyskał on priorytet w polityce transportowej miasta. Ilość pasażerów, liczona na podstawie sprzedanych biletów (co nie jest idealnym wskaźnikiem), na przestrzeni ostatnich 20 lat najpierw wzrosła, a potem gwałtownie spadła (po podwyżkach cen biletów w latach 1990 - 91). Po tym okresie liczba pasażerów wprawdzie wzrasta, ale nie osiąga stanu z końca lat 80.. Natomiast ilość samochodów na 1000 mieszkańców systematycznie wzrasta, osiągając obecnie wskaźnik 250.

Obok przejęcia przez władze miasta tzw. polityki transportowej ostatnio podjęto pewne decyzje odnośnie do polityki miejskiej komunikacji w zakresie taboru (zakupy zamiast remontów). Wszystko wskazuje na to, że właśnie dzięki tej polityce Kraków ma najmłodszy tabor autobusowy ze wszystkich większych miast polskich. Całość spraw związanych z transportem w mieście znalazła się w rękach gminy (ostatnio przejęto kompetencje w zakresie utrzymania dróg oraz zarządzanie ruchem na wszystkich drogach), z wyjątkiem możliwości ustalenia opłat parkingowych (kompetencja wojewody) oraz koordynacji rozkładów jazdy różnych środków transportu (decyzje wydaje Ministerstwo Transportu). Transport kolejowy w aglomeracji krakowskiej ma większe znaczenie jedynie na linii E - W. Zarówno częstotliwość, jak i przepustowość są zadowalające, w przeciwieństwie do komunikacji PKS, która likwiduje lub ogranicza komunikację na wielu liniach, co związane jest z ogólnie złą sytuacją ekonomiczną tej instytucji. Miasto popiera tworzenie prywatnych linii komunikacyjnych, np. mikrobusowych połączeń z Wieliczką.

Trudno będzie zrealizować główny cel strategiczny rozwoju Krakowa, jakim jest przekształcenie miasta w ważne europejskie centrum nauki, kultury, biznesu i turystyki, jeżeli nie zostanie rozbudowany międzynarodowy port lotniczy w Balicach. Inwestycja ta należy do najpilniejszych w całym regionie Małopolski (8,5 mln ludności). Celem przystosowania portu do ruchu międzynarodowego, mającego przyjąć w 2005 r. 500 tys. pasażerów (aktualnie 30 tys.) i o 400 % więcej cargo, opracowany został Master Plan przez amerykańską firmę EER System Co. Wyzaczył on lotnisku w Balicach rolę trzeciego po Warszawie i Gdańsku lotniska międzynarodowego w Polsce. Również i w tym przypadku do koordynacji prac oraz zarządzania utworzono spółkę pod nazwą "Międzynarodowy Port Lotniczy Balice", której udziałowcami są PP "Porty Lotnicze", wojewoda krakowski, prezydent Krakowa oraz Gmina Zabierzów, na której terenie znajduje się lotnisko. W latach 1990 - 93 zbudowano nowy terminal oraz zmodernizowano urządzenia towarzyszące, a także ze środków centralnych oraz wojewody, wydłużono pas startowy. Ważne będzie stworzenie dogodnego połączenia portu lotniczego z centrum Krakowa. W tym celu przewiduje się szybkie połączenie kolejowe

poprzez rozbudowę już istniejącej bocznej linii jednotorowej, służącej obecnie obsłudze przewozów towarowych.

3.7. Turystyka

Pomimo braku większych inwestycji w zakresie bazy noclegowej, szczególnie hotelowej (w Krakowie od 1991 r. wybudowano zaledwie jeden większy hotel przez zagranicznego inwestora) liczby turystów, po okresie pewnej stagnacji w latach 1992-93, systematycznie wzrasta (ryc. 10). Szczególnie cieszy wzrost liczby turystów zagranicznych, których w ogólnym bilansie jest obecnie ponad 25%. Aktualna baza noclegowa w Krakowie obejmuje 83 obiekty w Krakowie i okolicach, z 13.903 miejscami noclegowymi, z czego 9.137 to miejsca całoroczne, w sezonie wykorzystane niemal w 100%. Nadal istnieje duże zainteresowanie inwestorów zagranicznych budową hoteli, ale negocjacje są utrudnione z powodu trudności z pozyskaniem gruntów, a także braku społecznej akceptacji ze strony mieszkańców. Przyszłość krakowskiego hotelarstwa to małe pensjonaty zarówno w centrum (wkomponowane w istniejącą tkankę zabudowy), jak i na obrzeżach (np. dawne dworki, zajazdy, z możliwością wyposażenia ich w korty, pływalnie, pola golfowe itp.) i oczywiście duże obiekty hotelowe, zresztą nie tylko w centrum miasta.

4. Strategia rozwoju miasta (w świetle dokumentów programowych i planistycznych) w latach 1988 - 1996 oraz niektóre działania samorządu

Plan przestrzennego zagospodarowania Krakowskiego Zespołu Miejskiego, zatwierdzony w 1977 r., był tworzony w warunkach szczególnie sprzyjających koniunkturze gospodarczej. Miało to poważny wpływ zarówno na tempo rozwoju, jak i założenia dotyczące standardów zaspokajania potrzeb mieszkańców, a w konsekwencji na wielkość nowych terenów przeznaczonych w planie dla potrzeb inwestycyjnych. Zaprojektowany układ przestrzenny KZM był odzwierciedleniem propagowanych w latach 70. zasad pasmowo - węzłowego systemu sieci osadniczej kraju i linearnych systemów wielkich aglomeracji, bazujących na wykorzystaniu szybkich środków transportu zbiorowego. Na tych właśnie zasadach zaprojektowano w planie KZM pasmo północne (Tonie - Nowa Huta) i południowe (Skawina - Wieliczka - Bodzanów), spięte obszarem Śródmieścia.

Przeprowadzona w latach 1983 - 84 analiza realizacji planu KZM wykazała znacznie niższe od zakładanego tempo rozwoju. Dotyczyło to zarówno przyrostu ludności, realizacji programu ochrony środowiska i programu infrastruktury społecznej, jak i zamierzeń inwestycyjnych w dziedzinie transportu i uzbrojenia technicznego. Wyjątkiem była zgodna z planem realizacja programu mieszkaniowego, ale w wielu przypadkach bez usług podstawowych. Wyniki realizacji planu, nowa sytuacja społeczno - gospodarcza lat 80.,

zmuszająca do bardziej realistycznego spojrzenia na rozwój miasta, a często do dokonywania odstępstw od tego planu, skłoniły władze miasta do podjęcia decyzji o jego zmianie.

Prace rozpoczęto od diagnozy stanu istniejącego i możliwości rozwoju woj. krakowskiego na tle regionu, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Krakowa. Natomiast w założeniach do planu dokonano wyboru długookresowej strategii rozwoju regionu, polegającej na dekoncentracji potencjału społeczno - gospodarczego. Według tej strategii Kraków powinien rozwijać wszystkie dotychczasowe funkcje, w warunkach hamowania rozwoju ilościowego i przyspieszania zmian jakościowych. Znacznej aktywizacji gospodarczej powinny podlegać małe miasta położone w sąsiedztwie i strefa podmiejska Krakowa (a więc aglomeracja krakowska).

Dalszym etapem prac planistycznych było opracowanie "Założeń" do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa, zatwierdzonych w 1987 r. W tym dokumencie wskazano na wariant "przebudowy" jako podstawę do opracowania projektu planu.

O wyborze tego wariantu zadecydowały trzy okoliczności:

- bariera tkwiąca w mało sprawnych systemach transportu zbiorowego, powstrzymująca, do czasu budowy metra, przed dalszym rozluźnianiem i rozrostem zabudowy,
- duże rezerwy terenów położonych wewnątrz obszaru zainwestowania miejskiego, wskazanych do przebudowy lub intensyfikacji zagospodarowania (ok. 2,5 tys. ha),
- konieczność ochrony terenów otaczających Kraków, o wysokiej przydatności dla produkcji rolnej.

Zgodnie z tym projektem nadal miały być rozwijane wszystkie dotychczasowe funkcje miasta. Najszerze preferencje tworzyć się będzie dla rozwoju nauki, kultury, turystyki i leczenia specjalistycznego oraz ich wzajemnego powiązania i współdziałania z funkcjami produkcyjnymi. Rozwój produkcji przemysłowej ukierunkowany będzie na te dziedziny, które nie są uciążliwe dla środowiska, mają zaplecze w krakowskim ośrodku naukowo - badawczym, służą rozwojowi pozostałych funkcji i zaopatrzeniu rynku lokalnego. Pożądane zmiany strukturalne w przemyśle będą osiągnęte poprzez:

- sukcesywną likwidację produkcji nie opartej na surowcach lokalnych i nie służącej do uszlachetnionego przetwórstwa na miejscu,
- przebudowę istniejącego przemysłu chemicznego na wysoko przetwarzający i małotonażowy,
- przebudowę struktury przemysłu spożywczego, preferującą rozwój produkcji związanej z lokalną bazą surowcową i lokalnym rynkiem,
- maksymalną rozbudowę przemysłu elektronicznego i elektrotechnicznego,
- umiarkowaną rozbudowę przemysłu metalowego i poligraficznego, służącą ich unowocześnieniu.

Rozwój przestrzenny Krakowa do 2000 r. miał być podporządkowany następującym zasadom:

- dostosowanie profilu produkcji, technologii i wielkości zatrudnienia w HTS do parametrów gwarantujących eliminację zagrożenia dla środowiska i zahamowanie rozrostu miasta,
- przyspieszenie procesów przebudowy, modernizacji i intensyfikacji zabudowy na obszarze istniejącego zainwestowania. Uzyskiwane rezerwy terenowe, w pierwszej kolejności miały być przeznaczane dla brakujących usług podstawowych, urządzeń wypoczynku codziennego, komunikacji, ważnych obiektów usług ogólnomiejskich i mieszkalnictwa,
- kształtowanie struktury funkcjonalno - przestrzennej Krakowa jako "miasta małych miast", co miało pozwolić na zachowanie odrębności tradycji, klimatu społecznego i charakteru architektonicznego,
- nawiązanie nowych form przestrzennych do istniejących, które stanowią o wartości i atrakcyjności miasta,
- uznanie wielofunkcyjnych skupisk i ciągów aktywności miejskich, historycznych zespołów zabudowy i ważniejszych obiektów, jako elementów krystalizujących układ przestrzenny Krakowa, którym powinien być podporządkowany sposób zagospodarowania terenów z nimi sąsiadujących. (Ziobrowski 1988 we wstępie do *Atlasu Miasta Krakowa*).

Okolicznością korzystną stanowił fakt, że przedstawione wyżej zasady i cały dokument "założeń" do planu z 1988 r. można było uznać także w nowych warunkach ustrojowych i nowe władze samorządowe mogły, już na wstępie swojego działania, wykorzystać je w budowie strategii rozwoju miasta.

5. Strategia rozwoju Krakowa

Ustawa o samorządzie terytorialnym wyraźnie przesądzała, że jedynie rada gminy jest uprawniona do sformułowania i przyjęcia programu społeczno - gospodarczego, podobnie zresztą jak i miejscowych (ogólnych i szczegółowych) planów zagospodarowania przestrzennego.

Kierunki i cele polityki społeczno - gospodarczej Krakowa do 2000 r. (opracowane pod kierunkiem autora) były przedmiotem dyskusji na forum Rady Miasta w latach 1991 - 1992, zakończonej odpowiednią uchwałą Rady w 1993 r.

Jako misję strategiczną przyjęto:

"poprawę jakości życia mieszkańców oraz przywrócenie Krakowowi wysokiej rangi, uznanego w świecie ośrodka kultury, sztuki i nauki, a także nowoczesnego centrum turystyki i życia gospodarczego".

Realizacja tego nadrzędnego celu wymaga spełnienia warunków.

- 1) Unowocześnienia i zintegrowania głównych funkcji miasta, a więc - ograniczenia rozwijanego w minionym 40 - leciu przemysłu ciężkiego na rzecz wytwórczości angażującej potencjał intelektualny oraz opartej na nowoczesnych technologiach, nieuciążliwych dla środowiska:

- podtrzymania tradycyjnej funkcji Krakowa jako ośrodka nauki, kultury i sztuki oraz wzbogacenia jej innymi nowoczesnymi formami życia intelektualnego i artystycznego (kongresy, festiwale), także o randze międzynarodowej,
 - przywrócenie, w unowocześnionej postaci, tradycyjnej funkcji ośrodka miejskiego, związanej z obrotem pieniężnym i towarowym (banki, giełdy, targi itp.),
 - rozwoju turystyki opartej na nowoczesnej bazie usługowej (hotelowej, transportowej i promocyjno - informacyjnej)
- 2) Ochrony unikalnych wartości kulturowych i przyrodniczych stanowiących podstawowy kapitał miasta i aglomeracji (regionu):
- rewaloryzacji i właściwego eksponowania obiektów zabytkowych oraz całego historycznego układu urbanistycznego, a także umiejętnego wkomponowania w ten układ nowoczesnej tkanki zabudowy miejskiej,
 - przywrócenia równowagi ekologicznej oraz właściwego wykorzystania walorów przyrodniczych poprzez ograniczenie, a następnie likwidację źródeł zagrożeń, ochronę wartości krajobrazowych, rozbudowę funkcji uzdrowiskowych na podstawie istniejących źródeł wód mineralnych o wysokiej wartości leczniczej,
 - tworzenie przestrzennych warunków efektywnego i zrównoważonego, głównie jakościowego rozwoju Krakowa i całej aglomeracji przy jednoczesnym stworzeniu szans dla awansu gospodarczego,
 - stworzenia warunków rozwoju tym dziedzinom działalności, które pozwalają na zachowanie oraz wszechstronne wykorzystanie istniejącego potencjału twórczego mieszkańców oraz środowisk artystycznych, fachowych i naukowych.
- 3) Stworzenia warunków do sprawnego funkcjonowania Krakowa jako miejsca zamieszkania jego obywateli, w sposób zgodny z regułami gospodarki rynkowej, poprzez:
- zapewnienie sprawnego funkcjonowania wszystkich rodzajów usług komunalnych (dostawa energii elektrycznej, ciepła, wody, gazu, odbiór odpadów i ścieków), a także sieci dróg, transportu i łączności w formie efektywnego zarządzania przedsiębiorstwami (konieczność ich przekształceń w kierunku prywatyzacyjnym),
 - stworzenie warunków modernizacji zasobów i rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz rozbudowy sieci infrastruktury technicznej poprzez uruchomienie odpowiednich mechanizmów kredytowania i zapewnienie właściwej współpracy wszystkich zainteresowanych stron.
 - umożliwienie swobodnego rozwoju handlu, usług, gastronomii i wszelkich innych form działalności gospodarczej,
 - zmniejszenie drastycznych różnic w dostępie do usług i wypoczynku, w poszczególnych częściach miasta,
 - zapewnienie sprawnego funkcjonowania systemu oświaty, dostosowanego do potrzeb i możliwości społecznych,
 - otoczenie niezbędną opieką placówek i organizacji prowadzących działalność w sferze kultury, kultury fizycznej, służby zdrowia oraz opieki społecznej,

- czynne przeciwdziałanie skutkom bezrobocia poprzez tworzenie dodatkowych miejsc pracy - analogicznie jak w przypadku państwowych robót publicznych - przy realizacji prac zleconych przez gminę, a także kreowanie nowych miejsc pracy związanych z proekologiczną restrukturyzacją przemysłu,
 - zapewnienie niezbędnego minimum bezpieczeństwa i porządku w mieście przez miejskie służby porządkowe oraz współpracę z odpowiednimi służbami państwowymi, np. strażą pożarną, policją itp.,
 - stworzenie warunków dla trwałego kształtowania krajobrazu miejskiego, ochrony zasobów naturalnych, ładu przestrzennego i społecznego, przy czynnym uczestnictwie obywateli Krakowa (partycypacja społeczna).
- 4) Zwiększenia samodzielności finansowej samorządu miasta Krakowa oraz uruchomienia działań promocyjnych :
- racjonalizacji gospodarki gminy, ograniczenia zbędnych wydatków i zwiększania stałych źródeł dochodu,
 - koncentracji możliwych do zaangażowania środków na zadaniach rozwiązujących problemy w skali globalnej lub generujących nowe źródła dochodów,
 - promowania Krakowa i wszelkich form aktywności gospodarczej na jego terenie za pomocą wszelkich dostępnych środków - m.in. także bezpośrednich kontaktów nawiązywanych przez władze miejskie z instytucjami i miastami za granicą, w celu pobudzenia koniunktury gospodarczej, wywołanie dopływu kapitału i technologii, gwarantujących rozwój gospodarczy miasta w kierunkach niesprzecznych z przyjętymi celami strategicznymi.

Przywrócenie miastu i sąsiednim gminom samorządności oraz oddzielenie sfery działań administracji rządowej od sfery pozostającej w gestii gmin otworzyło drogę (choć nie bez lokalnych konfliktów) do samodzielnego wyboru metod i kierunków działania, lecz jednocześnie ograniczyło zakres dostępnych środków, które w gospodarce centralnie sterowanej teoretycznie pozwalały na podejmowanie nieograniczonej ilości zadań. Wystarczającym warunkiem realizacji przyjętych zadań było "wprowadzenie ich do planu", tymczasem określenie zadań w gospodarce rynkowej stanowi zaledwie punkt wyjścia, a skuteczność ich realizacji zależy od trudnej sztuki sterowania samodzielnymi działaniami niezależnych podmiotów gospodarczych i prowadzenia polityki finansowej gminy w sposób gwarantujący dopływ niezbędnych środków na działalność własną. Szczególne trudności wystąpiły tam, gdzie w poprzednim okresie rozpoczęto duże zadania inwestycyjne z udziałem budżetu centralnego, np. w Krakowskim Centrum Komunikacyjnym.

Reaktywowanie prawa własności i przywrócenie własności komunalnej stworzyło zupełnie nową "grę sił" w gospodarce miasta. Z jednej strony samorząd zyskał możliwość faktycznego władania posiadanymi przez siebie terenami (w przypadku Krakowa było to zaledwie ok. 17% obszaru miasta) i prowadzenia aktywnej polityki przestrzennej, z drugiej zaś strony w realizacji wszelkich zamierzeń musiał się liczyć z interesami i prawami właścicieli nieruchomości. Wieloletnie zaniedbania w zakresie prawnych ustaleń stosunków własnościowych utrudniały jednak efektywne gospodarowanie terenami.

Generalna zmiana zasad gospodarki, tj. przechodzenie z centralnie sterowanej na rynkową, głównie na drodze procesów prywatyzacyjnych, dążenie do otwarcia w stronę zachodnioeuropejskiego biznesu wymagało odejścia od dotychczasowych metod realizacji, nawet powszechnie akceptowanych celów. Dawny system, w którym plan miał gwarantować *de nomine* dopływ niezbędnych środków z budżetu centralnego, poprzez kanały resortowe i różne szczeble zarządzania, musiał być zastąpiony **programem działania pozwalającym na pozyskanie własnych środków bądź w coraz większym stopniu na skłanianie niezależnych podmiotów gospodarczych krajowych i zagranicznych do alokacji kapitału w dziedzinach sprzyjających właściwym kierunkom rozwoju miasta**. O ile u schyłku tzw. gospodarki planowej sukcesem było np. wysunięcie na pierwszy plan celów ekologicznych oraz poprawa standardów obsługi mieszkańców, ponieważ w tych dziedzinach powstały największe zaległości, o tyle obecnie dla samodzielnej gminy najważniejsze jest zbudowanie autonomicznych podstaw gospodarczych i znalezienie skutecznych stymulatorów rozwoju. Stało się jasnym, że nie może ich już dostarczać podupadający przemysł, natomiast nowoczesnym i wystarczająco skutecznym czynnikiem napędzającym koniunkturę może stać się w Krakowie, jak i w całej aglomeracji, turystyka, jak również świadczenie wysoko wyspecjalizowanych usług. Tak więc m.in. w zabytkowych murach miasta i umiejętnościach jego mieszkańców tkwi najważniejszy kapitał, który może dać szansę jego rozwoju.

Bardzo ważna, w początkowej fazie działania samorządu, okazała się identyfikacja barier rozwojowych, do których należały m.in.:

- opóźnienia we wprowadzaniu rozwiązań umożliwiających pełne funkcjonowanie gospodarki rynkowej, np. utrzymywanie się zasady nie wliczania do kosztów siły roboczej kosztów jej zasiedlenia, co jest przyczyną, a zarazem i skutkiem skomplikowanego systemu ulg i dotacji, wypaczających logikę działań gospodarczych a objawiających się, w skali gmin, utrzymywaniem systemu ulg dla różnych grup ludności, wymuszających wysokie dotacje z budżetu gminy wobec braku odpowiedniej rekompensaty ze strony budżetu centralnego (np. taryfy zniżkowe w transporcie miejskim czy utrzymywanie systemu regulowanych czynszów w gospodarce mieszkaniowej na poziomie nie pokrywającym w pełni nawet kosztów eksploatacji, nie mówiąc już o kosztach utrzymania jej w stanie sprawności technicznej czy jej modernizacji). Właśnie w tych dziedzinach doszło do pierwszych konfrontacyjnych zachowań radnych miejskich, a konieczne drastyczne decyzje (np. podwyżka cen biletów w komunikacji miejskiej) nie przysporzyły samorządowi popularności na wstępie jego działania;
- utrzymanie zasady ponoszenia przez gminy głównych kosztów uzbrojenia terenu dla budownictwa mieszkaniowego, głównie spółdzielczego, co opóźniało kształtowanie się realnych cen gruntów w mieście;
- utrzymanie systemu cen regulowanych na podstawowe nośniki energii, a więc dopłaty do centralnego ogrzewania, pochłaniające np., w 1991 r. 10% budżetu gminy.

W tej sytuacji największym niebezpieczeństwem byłoby położenie nacisku na potrzeby bieżące, bez chociażby próby rozpoczęcia systemowych zmian niekorzystnej sytuacji, czyli przyjęcia tzw. *strategii przetrwania*. W przeciwieństwie do niej, zalecana *strategia ofensywna* nakazywała skupić wszystkie dostępne środki na wybranych kierunkach działania, które określić można jako:

- **aktywną politykę gospodarczą** - w tym przede wszystkim dokonanie komunalizacji mienia, uporządkowania spraw własnościowych oraz restrukturyzacji przedsiębiorstw komunalnych, a także aktywne popieranie lub udział bezpośredni, np. w charakterze wspólnika, w przedsięwzięciach rokujących zwiększenie dochodów własnych gminy;
- **aktywną politykę przestrzenną** - obejmującą nowelizację planu zagospodarowania przestrzennego i wytypowanie terenów rozwojowych, wykup działek uzupełniając tereny skomunalizowane, przygotowanie ofert lokalizacyjnych dla potencjalnych inwestorów, którzy mają zamiar podjąć działalność w dziedzinach istotnych dla rozwoju Krakowa i aglomeracji;
- **aktywną politykę informacyjną** - obejmującą zarówno elementy uspołecznienia, partycypacji społecznej, jak i akcje promocyjne np. dla działań stymulujących rozwój indywidualnej przedsiębiorczości czy lansowanie osiągnięć środowisk twórczych.

Ta strategia, stale zresztą udoskonalana, w kontekście transformacji gospodarczej i przestrzennej wciąż wymaga modyfikacji istniejących, względnie opracowania nowych rozwiązań przepisów prawa lokalnego, a także wywierania pewnej presji przez organa samorządowe pod kątem podobnych zmian w ustawodawstwie państwowym i resortowym. W tym względzie prawdziwą forpocztą nowej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym okazała się dokonana w latach 1992-93, zmiana planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa (pod kierunkiem dotychczasowego generalnego projektanta Z. Ziobrowskiego), którego założenia były nadal aktualne, chociaż sam elaborat planu oraz jego "ustalenia" musiały być przystosowane do nowych rynkowych reguł gry w gospodarce przestrzennej. Również i nowe miejscowe plany niektórych gmin podkrakowskich (np. Zielonek czy Zabierzowa) uwzględniały zmieniającą się sytuację.

Bezpośrednią jednak przyczyną wszczęcia procedury zmiany planu ogólnego miasta Krakowa, już w 1991 r. było złożenie kilku tysięcy wniosków, głównie mieszkańców Krakowa, dotyczących przeznaczenia terenów pod jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe. Wielu bowiem właścicieli działek nie mogło realizować swoich zamierzeń budowlanych, gdyż nie pozwalały na to dotychczasowe zapisy w planie, co zresztą wynikało nieraz z przyczyn obiektywnych, np. było podyktowane ochroną zieleni lub krajobrazu. Ok. 40% wniosków rozpatrzono pozytywnie, co niewątpliwie przyczyniło się do zwiększenia obrotu nieruchomości, wpłynęło na rozwój rynku pracy i pozwoliło rozwiązać problemy mieszkaniowe części ludności. Plan dał też możliwości uzyskania działek poprzez scalanie gruntów. Dokonano w ten sposób jakby korekty struktury użytkowania terenów, w kierunku wykorzystania ich do celów budowlanych, co oczywiście odpowiada bardziej potrzebom mieszkańców (Kraków nadal wykazuje bardzo duży, ponad 50% udział gruntów rolnych).

Systematycznie wzrastała także w ostatnich latach, i to w całej aglomeracji, liczba pozwoleń na budowę, co świadczy o intensyfikacji ruchu budowlanego (ryc. 11).

Nowa rola planu miejscowego polegająca na stymulowaniu rozwoju oraz regulowaniu działań różnych podmiotów przestrzeni stała się widocznym przejawem transformacji gospodarki. Konieczność dokonania zmian w zapisie planu, który dzięki wprowadzeniu "strefowania"³ stał się bardziej elastycznym narzędziem w polityce przestrzennej, dała także asumpt do rozszerzenia problematyki związanej z rozwojem miasta. Zdecydowano się bowiem na równoległe opracowanie tzw. sektorowych polityk rozwojowych (ochrona terenów otwartych, o kluczowym znaczeniu dla wentylacji i jakości powietrza, ochrona i kształtowanie krajobrazu miejskiego, inwestycje komunalne i rządowe, budownictwo mieszkaniowe, racjonalizacja systemów komunikacji, kanalizacji i ogrzewania, wykorzystanie terenów komunalnych i skarbu państwa), zrekapitulowanych następnie w postaci syntetycznej "polityki rozwoju przestrzennego i ochrony środowiska". Polityka ta, oparta na ogólnej strategii (przyjętej przez Radę Miasta) wyznaczyła m.in. następujące kierunki działań:

- usprawnienie gospodarki terenami (m.in. zahamowanie ekstensywnego wykorzystania terenów miejskich, uzbrojonych i dogodnie obsługiwanych przez komunikację zbiorową, powstrzymanie nadmiernego dokonywania podziału na działki budowlane, powiększenie gruntów komunalnych oraz terenów zielonych);
- oddziaływanie na politykę regionalną i politykę władz gmin, wchodzących w skład aglomeracji krakowskiej oraz podjęcie decyzji pozwalającej zapewnić interesy Krakowa na zewnątrz;
- inwestowanie, pozwalające na dokonywanie zmian jakościowych i strukturalnych, szczególnie zmian funkcjonowania miasta i jego bazy ekonomicznej, przy czym ustalono dwa komplementarne kierunki polityki inwestycyjnej: wzrost potencjału gospodarczego (w stosunku do obszarów strategicznych oraz większych obszarów usług komercyjnych, przemysłu i składów) oraz wzrost kapitału urbanistycznego (w stosunku do obszarów rozwojowych o rosnącej intensywności zamieszkania oraz obszarów niedoinwestowanych w infrastrukturę techniczną);
- preferowanie i promowanie rozwoju nauki, kultury, turystyki i leczenia specjalistycznego.

Kolejnym dokumentem strategicznym jest plan społeczno - gospodarczy oraz program finansowo - inwestycyjny na lata 1996 - 2000. Uwzględniając poprzednio nakreślone kierunki i cele zakłada on, że Kraków będzie głównym centrum usługowym dla ludności Małopolski. Szczególną uwagę zwróci się na promocję rozwoju turystyki (przewiduje się powołanie Agencji Rozwoju Turystyki), promocję rozwoju nauki i techniki poprzez utrzymanie w planie

³ Strefa I - ochrony szczególnych wartości przyrodniczych i zachowania globalnych warunków równowagi ekologicznej; Strefa II - intensywnego zainwestowania miejskiego, w tym obszary strategiczne; Strefa III - rewaloryzacji krajobrazu kulturowego; Strefa IV - restrukturyzacji zainwestowania przemysłowego. Dla każdej z tych stref sformułowano odpowiednie zalecenia w zakresie gospodarki gruntami i planowania przestrzennego.

zagospodarowania przestrzennego odpowiednich rezerw terenowych do rozbudowy uczelni i instytutów naukowo - badawczych (III Campus UJ, Centrum Wysokich Technologii ze specjalną strefą ekonomiczną dla przyjęcia inwestorów zagranicznych, Akademickie Centrum Technologiczne) oraz uwzględnienia ich potrzeb w gospodarce mieniem, promocję rozwoju kultury, w tym przygotowanie festiwalu Kraków 2000, związanego z przyznaniem Krakowowi przez Radę Europy tytułu kulturalnej stolicy Europy w 2000 r. (jest to niewątpliwie wynik sukcesu krakowskiego Miesiąca Kultury Europejskiej, w czerwcu 1992). Zakłada się też promocję lecznictwa specjalistycznego wykorzystującego wysoki potencjał krakowskiego środowiska medycznego (zakończenie budowy kliniki kardiochirurgii, promocja uzdrowiska Swoszowice).

Zalecany tzw.. rozwój zrównoważony oraz tworzenie dla niego warunków w Krakowie i jego aglomeracji to przede wszystkim pokonywanie barier komunikacyjnych, uzupełnianie luki w uzbrojeniu terenów oraz zapewnianie terenów dla inwestycji (głównie przez zwiększenie zasobów gruntów komunalnych).

Szczególne znaczenie dla rozwoju Krakowa, a zwłaszcza dla promocji miasta jako ośrodka biznesu i kształtowania jego współczesnego "image", będą miały tzw. obszary strategiczne, do których zalicza się:

- obszar Centrum Komunikacyjnego wraz z zapleczem komercyjnym ,
- obszar strefy ochronnej HTS (tzw.. Kraków - Wschód),
- obszary położone niedaleko centrum: Dąbie, Ludwinów, Zakrzówek i Zabłocie, obszar Olsza, spajający Kraków z Nową Hutą oraz obszar Kazimierza ze względu na jego wyjątkowe walory kulturowe.

Dla tych obszarów Rada Miasta uchwaliła w 1996 r. pakiet preferencji, które przede wszystkim polegają na ulgach podatkowych dla inwestorów. W przypadku Kazimierza ze względu na skomplikowaną sytuację własnościową (mienie żydowskie), zastosowano tryb indywidualny. Trzeba zaznaczyć, że w latach 1994 - 95, w ramach grantu Unii Europejskiej (program ECOS), we współpracy Krakowa z Edynburgiem i Berlinem został opracowany dla Kazimierza "Plan działań", wg którego, w wyniku kompleksowej analizy istniejących warunków oraz identyfikacji barier rozwojowych, sformułowano koncepcję rewitalizacji jako ciągłego, stale monitorowanego i aktualizowanego procesu, zmierzającego do poprawy warunków życia mieszkańców. Szczególnym zadaniem stał się remont budynków, a także zabytkowych synagog, łącznie ze znalezieniem dla nich nowych funkcji (gmina żydowska liczy bowiem zaledwie 200 osób). Kazimierz ma także stanowić zaplecze dla trudno dostępnego komunikacyjnie centrum miasta. W dzielnicy tej będą lokowane banki, towarzystwa ubezpieczeniowe a także firmy, które będą nawiązywać do tradycji rzemieślniczych tej części miasta. Chodzi także o przywrócenie specyficznego klimatu tego unikalnego miejsca, coraz liczniej odwiedzanego przez turystów z całego świata. Na Kazimierzu realizowana jest inicjatywa remontów z budżetów gminy w zasobach komunalnych, po których zakończeniu dokonuje się przetargowych sprzedaży a uzyskane w ten sposób środki przeznacza się na dalsze remonty w tej dzielnicy. Remonty, ale wyłącznie budynków sakralnych (z uwagi na niewyjaśniony stan własnościowy posesji mieszkaniowych) prowadzi się także z funduszy

Spółecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa, a zainteresowani nimi są też, ze względu na ewentualne późniejsze "profitowe" wykorzystanie - inwestorzy zagraniczni. Przejawem transformacji w podejściu do rewitalizacji starych dzielnic mieszkaniowych jest powołanie tzw. Biura Lokalnego, na wzór brytyjskich "Renewal Trusts" - jako ośrodka partycypacji społecznej, a więc z jednej strony informowania i konsultowania z mieszkańcami podejmowanych działań, z drugiej strony przenoszenia ich problemów na forum decydenckie (Biuro przeprowadziło m.in. publiczną dyskusję na temat stanu i rozwoju dzielnicy, w kontekście nowego planu przestrzennego oraz "Planu działań").

Innym projektem, ważnym dla poprawy warunków mieszkaniowych w starych zasobach jest adaptacja zasad francuskiego ruchu "Pact Arim", mającego na celu umożliwienie remontów prywatnych budynków poprzez finansowanie różnymi sposobami działań remontowych i modernizacyjnych oraz zapewnienie korzystnego kredytu, którego spłatę umożliwiałyby podwyżka czynszów, natomiast najubożsi lokatorzy mogliby otrzymywać rekompensatę od państwa. Eksperyment ten, którym w Krakowie jest objęta tzw. Jurydyka Lubicz trwa, a pewne doświadczenia znajdują swój wyraz w projekcie nowej ustawy o starych zasobach mieszkaniowych.

6. Rozwój aglomeracji krakowskiej w kontekście prognozy i hipotezy *Polska 2000 plus*

Prognoza rozwoju urbanizacji zawarta w opracowaniach *Polska 2000 plus* nie jest jednoznaczna. Z punktu widzenia przyszłych interesów, a także faktycznego poziomu rozwoju Krakowa i regionu krakowskiego należy się odnieść krytycznie zarówno do uznania linii Berlin-Poznań-Warszawa jako głównej osi rozwoju (bez równoległego pasa Wrocław-Katowice-Kraków-Lwów, związanego np. z koncepcją rozwoju sieci miast Środkowej Europy), jak i nobilitacji ekonomicznej obszaru pomiędzy Poznaniem, Wrocławiem, Łodzią i Bydgoszczą. Podobnie, lansowany w założeniach koncepcji model wielofunkcyjnych wsi nie rozwiąże ich przeludnienia. Należy się liczyć ze znaczącymi migracjami wieś - miasto, pożądanymi zresztą ze względów ogólnocywilizacyjnych oraz racjonalnego kształtowania rynków pracy. Migracje powinny być ukierunkowywane przede wszystkim do byłych (i przyszłych) miast powiatowych, również znajdujących się w obrębie wielkich aglomeracji miejskich oraz do miast metropolitalnych. Są one wprawdzie zagrożone demograficznie (choć w przypadku ludności w wieku produkcyjnym wzrost jest zapewniony), lecz także zdążyły już pokonać lub pokonują największe bariery infrastrukturalne, przed którymi stały u progu lat osiemdziesiątych. Obecnie w Krakowie za najpoważniejsze bariery rozwojowe należy uznać niewydolny system transportowy i gospodarkę wodno - ściekową. Najkorzystniejszym modelem urbanizacji byłby więc napływ ludności i kapitału do obszarów metropolitalnych, gdzie istnieją największe możliwości na rynku pracy. Dlatego na nie należy zwrócić szczególną uwagę, choć raport CUP nie stawia kwestii reformy podziału terytorialnego kraju, jasno traktując to jako uwarunkowanie zewnętrzne. Próbuje natomiast lansować nowe,

skomplikowane konstrukcje w tym zakresie. Należy z całą mocą podkreślić, że bez powiązania metropolii (wielkich aglomeracji) z większymi obszarami, a więc dużymi województwami, postulowane “przenikanie efektywności” będzie szczególnie utrudnione. Wprawdzie zakłada się wzmocnienie roli dominujących aglomeracji, w tym także krakowskiej, ale równocześnie określa się, że są to procesy spontaniczne i następują w wyniku działania renty położenia (szlaki transportowe – autostrady). Natomiast interwencja państwa powinna iść raczej w kierunku tzw. ośrodków równowagi i obszarów kryzysowych. Nie powinno też być niedomówień, jeśli chodzi o lokalizację wielkich inwestycji, w tym stref ekonomicznych, centrów wysokich technologii (high technic), lotnisk międzynarodowych. Wiadomo, że nie można podnieść konkurencyjności całej przestrzeni. Można mówić jedynie o pewnych przyczółkach, którymi powinny być największe metropolie. Poprzez nie bowiem przede wszystkim odbywać się będzie integracja Polski z Europą (Sepioł 1996).

Tendencje do przestrzennego zróżnicowania procesów transformacji, wynikające głównie z recesji gospodarczej w sektorze państwowym oraz wyzwolenie potencjału tkwiącego w gospodarce rynkowej należy uznać za trwałe, chociaż trzeba liczyć się z powstawaniem pewnych mechanizmów “wyrównawczych”, a także z powrotem do struktur przestrzennych, funkcjonujących uprzednio w innym jednak układzie ekonomiczno - technicznym czy własnościowym (np. kolonia przemysłowa czy inkubator przedsiębiorczości na terenie zarządzanym przez HTS w Krakowie).

Stabilizacja liczby ludności dużych miast nie ma zasadniczego wpływu na transformację gospodarczą. Niedobór siły roboczej szybko byłby uzupełniany przez ciągle istniejące rezerwy we wsiach i w małych miasteczkach, szczególnie w Małopolsce. Trudno natomiast sądzić, że stabilizacja ta sprzyja transformacji gospodarczej, która jest bardziej zależna od rynku pracy.

Wyżej wspomniano, że korzystnym byłby napływ ludności do dużych aglomeracji jako tzw. “lokomotywu rozwoju”, ale analiza sald migracji w ostatnim okresie nie wykazuje stałych tendencji. Wchłonięcie przez aglomerację 2 - 3 mln mieszkańców ze wsi, w okresie 10 - 20 lat, jest całkiem możliwe. W aglomeracji krakowskiej byłaby to liczba ok. 200 tys. ale np. do 2000 r. zakłada się wzrost, wynikający z prognozy ruchu naturalnego, tylko o 2,7 tysięcy, a więc przyrost musiałby nastąpić w wyniku migracji. Ostatnio jednak dość niespodziewanie doszło prawie do wyrównania sald migracji w miastach i wsiach województwa krakowskiego (946 - miasta, 805 - wieś w 1995 r, podczas gdy w 1994: 1601 - miasto, 606 - wieś, przy spadku ogółem z 2213, co stanowi najwyższy wskaźnik w pięcioleciu, do 1751) oraz utrzymującej się tendencji wzrostu na wsi. Saldo migracji w miastach aglomeracji krakowskiej jest wszędzie dodatnie (we wsiach dopiero od 1992 r.), przy różnej dynamice wzrostu liczby ludności (Kraków 99,3%, Krzeszowice 98,8%, Wieliczka 101%, Niepołomice 104% ale Alwernia tylko 75% - w 1994 w stosunku do 1993r.). Plany miejscowe zagospodarowania przestrzennego aglomeracji krakowskiej wykazują duże rezerwy na budownictwo mieszkaniowe, także wchłonięcie 200 tys. osób jest z tego punktu widzenia całkowicie realne. Również, jeśli chodzi o podaż energii, ciepła i wody sytuacja jest dobra. Istotne bariery to transport i kanalizacja wraz z oczyszczaniem ścieków, ale i tu poprawy należy spodziewać się już od 2000 r. Bariery

ekologiczne mogą występować na Śląsku oraz w aglomeracjach o zaniedbanej gospodarce wodno - ściekowej.

Międzynarodowe szlaki tranzytowe nie powinny być jedynym wyznacznikiem szans rozwoju aglomeracji miejskich w Polsce, natomiast włączenie się największych aglomeracji do sieci metropolii europejskich jest koniecznością i tutaj należy wykorzystać historyczne powiązania i ciężenia, a nie tylko dogodne aktualnie połączenia (np. Wrocław - Praga, Berlin - Poznań, Kraków - Wiedeń). Sieć metropolii należy widzieć w kontekście europejskim, a nie tylko dzielić je na wewnętrzne i zewnętrzne. Nie znaczy to, że nie należy opowiadać się za ulepszaniem powiązań, szczególnie infrastrukturalnych, pomiędzy polskimi metropoliami, chociaż ta integracja w pierwszej fazie transformacji jest słabsza aniżeli konkurencyjność, np. jeśli chodzi o przechwytywanie inwestorów z dużym kapitałem. Ostatni, utajony nieco, konflikt pomiędzy portami lotniczymi Krakowa i Katowic na polu pierwszeństwa i aktywności w ruchu międzynarodowym świadczy raczej o tendencjach dezintegracyjnych.

Zrównoważony rozwój można osiągnąć jedynie poprzez poprawę stanu środowiska w całej aglomeracji, co oprócz ograniczenia zanieczyszczeń przemysłowych wymaga także likwidacji źródeł niskiej emisji (palenisk domowych, kotłowni lokalnych oraz zanieczyszczeń komunikacyjnych). Istnieje specjalny program w tym zakresie wykorzystujący dotację Kongresu Stanów Zjednoczonych w wysokości 20 mln dolarów, którego głównym kierunkiem jest instalowanie elektrycznych lub gazowych urządzeń grzewczych zamiast dotychczasowych palenisk. Z funduszy amerykańskich zainstalowano w aglomeracji krakowskiej sieć monitoringu ekologicznego, mierzącego wszystkie najważniejsze wskaźniki zanieczyszczeń. Główną przeszkodą w przekształcaniu gospodarki aglomeracji krakowskiej jest nie tyle stan środowiska, lecz konieczność jego ochrony (a także ochrony konserwatorskiej). Znaczną część aglomeracji obejmują parki krajobrazowe, a u jej granic rozciąga się Ojcowski Park Narodowy. Związane z tym faktem restrykcje stanowią przeszkodę w swobodnym rozwoju budownictwa, niechętnie patrzą na to również inwestorzy. Z drugiej strony skażenie środowiska, nawet tylko w odniesieniu do przeszłości, nie jest zachętą dla inwestorów zagranicznych (np. Koncern MOTOROLA nie chce inwestować w zdegradowanym środowisku strefy ochronnej HTS). Restrukturyzacja gospodarki, jaka odbywa się w aglomeracji krakowskiej sprzyja realizacji zasad zrównoważonego rozwoju (*Polityka rozwoju przestrzennego i ochrony środowiska*, 1993 str. 29 i dalsze).

Niezbędna jest też modernizacja i rozbudowa systemu transportu poprzez utrzymanie wysokiego udziału komunikacji zbiorowej i zmniejszenie uciążliwości spalin w śródmieściu. Do tego przyczynia się budowa obwodnicy wokół miasta, której południowo - zachodni fragment, spinający autostradę Katowice - Kraków z drogą szybkiego ruchu Kraków Myślenice został w 1995 r. oddany do użytku. Ważnym, ale stale kontrowersyjnym elementem planu zagospodarowania przestrzennego jest budowa tzw. "trasy zwierzynieckiej", z przejściem przez Wisłę w zachodniej części miasta. Oprócz kolizji natury ekologicznej (m.in. istnienie parku krajobrazowego), inne propozycje są oprotestowywane przez kolejne grupy mieszkańców. Egzekwowany jest, choć też z oporami, zakaz zabudowy w pasach zieleni stanowiących korytarze wentylacyjne, ważne ze względu na położenie dużej części aglomeracji

w słabo przewietrzanej dolinie Wisły. Budżet gminy chętnie pomaga natomiast w lokalnych inicjatywach, wynikających np. z inspiracji rad dzielnic, głównie jeśli chodzi o urządzenie zieleni (Kraków ma jeden z najniższych wskaźników zieleni w Polsce - ok. 10 m² na mieszkańca), a także infrastruktury technicznej, głównie w zakresie gospodarki wodno - ściekowej na peryferiach, gdzie sytuacja sanitarna jest wciąż zła. Zagrożona jest m.in. strefa ochronna doskonałych wód leczniczych w uzdrowisku Swoszowice, gdzie tworzona jest fundacja w celu ochrony źródeł, a także i samego zabytkowego uzdrowiska. Istnieje też projekt stworzenia tam centrum rekreacyjnego.

Przemiany przestrzennej struktury funkcjonalnej Krakowa związane są przede wszystkim z aktywnością sektora III i IV, których zasięg w ostatnich latach rozszerzył się poza ścisłe centrum (choć nie dotyczy to niektórych usług np. pralni czy usług fotograficznych). Instytucje bankowe, ubezpieczeniowe itp. wolą oczywiście funkcjonować w śródmieściu, ale restrykcje w zakresie dostępności komunikacyjnej są niekorzystne dla klientów. Stąd też niektóre z nich lokują się poza centrum, ale w niezbyt dużej od niego odległości, np. na Kazimierzu czy w Dębnikach, gdzie zbudowano ostatnio główny gmach Banku PKO. Niektóre, szczególnie oddziały małe, po czasowej przeprowadzce poza centrum wracają tam lub się likwidują. Trudno mówić o odpływie przemysłu z dzielnic centralnych, bo w Krakowie największe zakłady, w których zresztą ograniczono produkcję (np. HTS) lub wręcz zlikwidowano (np. Solvay) znajdują się poza dzielnicami centralnymi. Natomiast restrykcje ekologiczne są silniejsze dla uciążliwych zakładów w dzielnicach mieszkaniowych. Wymaga się od nich np. likwidacji własnych kotłowni i podłączenia do systemów centralnych, jak to miało miejsce np. w Polfie. Na obrzeża miasta, a nawet poza nie, przenosi się część drobnych zakładów wytwórczych i warsztatów (wzdłuż wszystkich dróg wylotowych). Ambicją miasta jest tworzenie parków technologicznych, które są widoczne na peryferiach (np. Pychowice). Znaczącym i symptomatycznym faktem była lokalizacja fabryki Coca Coli, która nie mogąc znaleźć odpowiedniego miejsca w Krakowie ulokowała się w Niepołomicach, co uważa się zarówno za sukces ambitnego samorządu małego miasteczka, jak i wyraz kłopotów inwestycyjnych w samym Krakowie.

Prowadzenie racjonalnej polityki przestrzennej oraz nowoczesne zarządzanie nią wymaga stworzenia odpowiedniej bazy danych (przestrzennych, statystycznych, opisowych) oraz działania systemów informacyjnych wykorzystujących systemy komputerowe. W samorządzie krakowskim od 1991 r. funkcjonuje Bank Informacji o Mieście (BIM), natomiast w 1993 r., na mocy porozumienia pomiędzy Wojewodą a Prezydentem Krakowa (z możliwością dołączenia innych gmin i województw całej Małopolski), powstał Małopolski System Informacji Przestrzennej (MSiP), pomyślany jako stowarzyszenie właścicieli i administratorów baz danych różnych branż ukierunkowanych na obsługę informacyjną miasta, aglomeracji i regionu. Przedmiotowy zakres MSiP obejmuje m.in. następujące warstwy informacyjne: dane geodezyjno - topograficzne, lokalizację nieruchomości, infrastrukturę komunikacyjną i medialną, stan własnościowy i prawny nieruchomości, stan i zmiany w zakresie środowiska, demografię oraz plany zagospodarowania przestrzennego. MSiP jest systemem otwartym zarówno terytorialnie, jak i tematycznie. Aktualnie, po stworzeniu warstw

informacyjnych dla ewidencji gruntów i budynków oraz ulic tworzy się warstwę planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego. Razem z MSiP-em realizowany jest Komputerowy Atlas Województwa Krakowskiego jako grant celowy Wojewody Krakowskiego i Komitetu Badań Naukowych.

6.1. Mieszkalnictwo

Sytuacja w mieszkalnictwie, szczególnie w samym Krakowie jest wciąż bardzo skomplikowana. Wprowadzanie zasad wolnorynkowych w budownictwie mieszkaniowym musiało się odbić na ilości oddawanych corocznie mieszkań. Mimo to, w latach 1990-91 udało się uzyskać przyrost mieszkań charakteryzujący się nienajgorszym wskaźnikiem 3,1 na 100 mieszkańców, w stosunku do 4,2 w kraju. Tereny przeznaczone w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego na potrzeby rozwoju budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego obejmują 620 ha, co pozwoli na realizację 47000 mieszkań, a w budownictwie jednorodzinym odpowiednio 1120 ha dla 30 000 mieszkańców. Miernikiem aktywności, jeśli chodzi o ruch budowlany, związany głównie z mieszkalnictwem jest stale wzrastająca ilość pozwoleń na budowę. Zapewnia to realizację potrzeb, które aktualnie, jeśli chodzi o budownictwo komunalne, a więc budownictwo dla najuboższych, wynoszą ponad 5 000 mieszkań. Z tego też względu polityka mieszkaniowa zakłada budownictwo komunalne, o co najwyżej średnim standardzie, oparte na remontach modernizacyjnych, nadbudowywaniu itp. Konieczne jest zwiększenie zdolności inwestycyjnej poprzez preferencyjne udostępnianie gruntów komunalnych inwestorom zainteresowanym budową domów jednorodzinnych, przy znacznym udziale pracy własnej (przeznacza się na to ok. 45 ha, dla 300 domów - do 2000 r.), tworzenie zespołów właścicieli działek i wspólnego finansowania uzbrojenia, a także uruchomienia działalności komercyjnej w celu wzmocnienia potencjału finansowego (80 ha dla 4000 domów do 2000 r.) wreszcie wspieranie budowy domów wielorodzinnych z budżetu gminy, a następnie odsprzedaż mieszkań lokatorom i w ten sposób tworzenie funduszu "odnawialnego" dla następnych inwestycji (40 terenów uzbrojonych dla 4000 mieszkań, do 2000 r.). W ten sposób odbywałaby się prywatyzacja zasobów komunalnych, zgodnie z zasadami gospodarki rynkowej. Ożywienie i podtrzymywanie zespołowych i indywidualnych inicjatyw w zakresie mieszkalnictwa wymaga stworzenia organizacji, będących dla nich oparciem. Takimi instytucjami mogłyby się stać także TBS-y (Towarzystwa Budownictwa Społecznego), spółki lokatorskie, wreszcie sama gmina. O uwarunkowaniach budownictwa mieszkaniowego w sferze infrastruktury technicznej była już mowa. W zakresie opracowywanej wspólnie z Misją Banku Światowego "lokalnej strategii mieszkaniowej Miasta Krakowa" ustalono m.in.: listę tych zamierzeń inwestycyjnych, których miasto bez pomocy kredytowej i dotacji celowej nie będzie w stanie w pełni sfinansować z własnego budżetu. Strategia ta zakłada także zaniechanie technologii energochłonnych (wielka płyta), rekompozycję osiedli mieszkaniowych, zmierzającą do zwiększenia ilości mieszkań w wyniku zagęszczenia zabudowy, adaptacji poddaszy, nadbudówek (oceniono, że tą drogą będzie można uzyskać ok. 5000 mieszkań) oraz tworzenie wolnego rynku wykonawstwa

budowlanego, na zasadach przetargów na podstawie ofert (w Krakowie ten proces rozpoczął się jeszcze przed wejściem w życie ustawy o zamówieniach publicznych). Duży potencjał tkwi w możliwościach zabudowywania "plomb" oraz w starym budownictwie, choć w tym przypadku sytuację komplikują wymogi konserwatorskie podnoszące koszt remontów i przedłużające ich trwanie. Miasto Kraków rozpiło też konkurs na wybudowanie 2000 mieszkań komunalnych, w zamian za nieodpłatne odstąpienie gruntów będących własnością gminy. Rozstrzygnięcie konkursu wyłoniło kilka realnych propozycji, w tym zagranicznych. Są już wytypowane tereny do ich realizacji. Nowe spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe lokuje się w strefie dostępnego zainwestowania infrastrukturalnego (ostatnio w zalecanej strefie pomiędzy centrum a zabudową osiedlową), wykupując grunty od prywatnych właścicieli. Natomiast budownictwo jednorodzinne i szeregowe, wykorzystując wspomagane przez miasto tzw. inwestycyjne inicjatywy lokalne, lokuje się ostatnio w północnej (Witkowice, Chełmońskiego) i południowej (Kliny, Swoszowice, Opatkowice) części miasta. Jedynym rozbudowywanym stale osiedlem jest w Krakowie Ruczaj - Zaborze na Podgórzu. Istnieje również tendencja do rozszerzania terenów zielonych i rekreacyjnych. Przykładem może być wykorzystanie byłych kamieniołomów Solvay w Zakrzówku, gdzie nawet istnieje projekt budowy wielkiego centrum rekreacyjnego "Renesans", z kąpieliskami, polami golfowymi i hipodromem.

Proces dekapitalizacji substancji mieszkaniowej, a szczególnie jego tempo jest inne w różnych formach budownictwa mieszkaniowego. W przypadku budownictwa komunalnego to zauważa się jego spowolnienie (ale jest to tylko 20% całej substancji mieszkaniowej w Krakowie), natomiast zarówno w zasobach spółdzielczych, jak i prywatnych ulega ono przyspieszeniu. Szczególnie dotyczy to budynków będących własnością prywatną. Wysokość czynszów bowiem nie pozwala na przeprowadzenie kosztowniejszych remontów. Miernikiem dekapitalizacji substancji mieszkaniowej może być ilość składanych wniosków do wojewody o usuwanie wad technicznych, a raczej procent wniosków, których realizacja jest niemożliwa z powodu szczupłości dotacji na ten cel.

Udział budownictwa blokowego z "wielkiej płyty" ocenia się w Krakowie na 30 - 40% całego, tzw. nowego budownictwa. Żywotność techniczna natomiast oceniana jest na 40 - 50 lat, głównie z powodu korozji tzw. spoiw metalowych. Należy zauważyć, że władze samorządowe wyraziły dezaprobatę wobec dalszego stosowania wielkiej płyty, i m.in. w związku z tym zlikwidowano w Krakowie "fabrykę domów" (FADOM). Modernizacja istniejących budynków polega głównie na ocieplaniu bloków, wykorzystując nowe technologie, nieraz bardzo proste i ekonomiczne (np. stosujące styropian). Od wielu lat działa Społeczny Komitet Ochrony Zabytków Krakowa (SKOZK), który oprócz datków społecznych zasilany jest z budżetu Kancelarii Prezydenta RP. Z tych funduszy corocznie rewaloryzowanych jest kilka obiektów zabytkowych, zarówno sakralnych, jak i publicznych. Trudności występują natomiast w przypadku obiektów prywatnych, gdzie przeszkodą jest niewyjaśniony stan własnościowy. Skutkiem społecznym budownictwa z wielkiej płyty mogłaby być np. ucieczka części mieszkańców do bardziej bezpiecznego budownictwa. Tego rodzaju budynki

zamieszkuje jednak najczęściej ludność średnio zamożna, która nie może sobie pozwolić na zamianę na droższe mieszkania, np. w domach z cegły.

Proces "gentryfikacji" był bardziej zauważalny w Krakowie w latach poprzednich, gdy miejsce wysiedlanych na czas remontów kapitalnych, gorzej sytuowanych mieszkańców obszaru starego miasta, po zakończeniu remontów zajmowali ludzie bogatsi (przede wszystkim prominenci). Proces ten obecnie ma inny charakter, chociaż jego skutki są podobne. Właściciele starych kamienic, szczególnie ci, którzy nabyli je ostatnio, chętnie pozbywają się starych lokatorów, proponując im niskie "odstępne", a po przeprowadzonym remoncie sprzedają mieszkania (lub wynajmują instytucjom) po znacznie wyższych cenach. Nie stać na nie dotychczasowych mieszkańców, głównie ludzi starych i uboższych, którzy, często przymusowo wysiedlani, trudno adaptują się w obcym środowisku blokowisk lub substandardowych dzielnic. Tak więc strukturę społeczną dzielnic śródmiejskich, a także niektórych przedmieść, tworzy rynek. Trzeba zaznaczyć, że w Krakowie przestrzenne zróżnicowania społeczne są w dużym stopniu spetryfikowane nawet w stosunku do układu przedwojennego. Takie osiedla jak Salwator, Wola Justowska, Osiedle Oficerskie pozostają nadal dzielnicami ludzi zamożnych i wykazują znaczne ożywienie ruchu budowlanego (willowego). Natomiast, pomimo zmian struktury narodowościowej (Kazimierz) czy zawodowej (Grzegórzki, Podgórze), niektóre dzielnice w dalszym ciągu pozostają "biedniejszymi". W śródmieściu, w tzw. plombach, gdzie mieszkania są lepiej wyposażone i w związku z tym droższe, ich właścicielami stają się ludzie zdecydowanie bogatsi niż w sąsiednich starych domach. Zmienia to oczywiście strukturę społeczną poszczególnych kwartałów czy dzielnic.

Na peryferiach, czyli na terenie dawnych wsi podkrakowskich występują struktury mieszane, w związku z powstaniem blokowisk w wiejskim otoczeniu. Integracja społeczna napotyka tu na duże trudności, które przejawiają się w konflikcie interesów, głównie w odniesieniu do urządzania przestrzeni (brak równowagi w sieci infrastruktury technicznej i społecznej, dostosowywanie komunikacji do potrzeb nowych osiedli itp.). Charakterystyczne jest, że niektóre starsze części Nowej Huty stają się już dzielnicami emerytów i rencistów, uboższymi od sąsiednich nowszych osiedli, które w latach 70. i 80. były zasiedlane przez zamożniejsze rodziny, zachęczone szybszym tempem budownictwa spółdzielczego niż w innych częściach miasta. Zróżnicowana wartość gruntów dyktuje procesy osiedleńcze także i w tym sensie, że miasto "wylewa się" poza swoje granice, co jest związane z niższą ceną działek w sąsiednich gminach, często jednak korzystając z miejskich sieci medialnych. Kontrasty zarówno w mieście, jak i w całej aglomeracji są nadal widoczne. W Beszcu, 2 km od centrum miasta, w pobliżu największej krakowskiej elektrociepłowni istnieje enklawa, w której ludność mieszka często w drewnianych domach bez wodociągów i korzysta ze studni.

Poważnym hamulcem rozwoju budownictwa mieszkaniowego jest wysokość kredytu hipotecznego. Jego oprocentowanie np. w Banku PKO w Krakowie wynosi aktualnie 29,5%, a Bank Światowy na wniosek zainteresowanego może je zmniejszyć o kilka punktów. Trzeba zaznaczyć, że spółdzielnie mieszkaniowe z zasady nie starają się o kredyt. Wolą obciążać

kosztami budowy bezpośrednio członków spółdzielni, natomiast radni miejscy są raczej przeciwni kredytom dla gminy i preferują obligacje.

Bardzo istotny dla rozwoju mieszkalnictwa jest proces komunalizacji terenów państwowych, jako efekt przemian w zakresie gospodarki gruntami. Ich istotą jest m.in. odstąpienie od zasady niepodzielności mienia Skarbu Państwa, dokonanie wyraźnego określenia podmiotu, któremu przysługuje mienie oraz ograniczenie możliwości administracyjnej ingerencji w obrót nieruchomościami. Wprowadzona nowa kategoria tzw. – mienie komunalne, uzyskiwane jest przez gminę drogą przemiany prawa zarządu w prawo własności budynków i użytkowania wieczystego gruntów. W związku z tym rozróżnia się komunalizację “z mocy prawa” i “na wniosek”, w przypadku gdy mienie służyć ma wykonywaniu zadań gminy. Niestety proces komunalizacji nie przebiega tak szybko jak planowano, szczególnie w miastach o tak skomplikowanym układzie własności jak Kraków.

W Krakowie stworzono mapę wartości i cen gruntów, która w decydujący sposób wpływa na strukturę przestrzenną. W związku z tym poprzez barierę cenową osiąga się równowagę, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, przy czym niebagatelnym czynnikiem jest kreowanie stref ekonomicznych, stwarzających preferencje dla inwestorów. Dzięki polityce miasta w ostatnim okresie następuje intensyfikacja użytkowania zagospodarowanych i uzbrojonych terenów, co dotyczy głównie jego części śródmiejskiej.

Równolegle przebiega proces uwłaszczenia państwowych i prywatnych osób prawnych, jednak jest on dopiero w stadium początkowym. Szczególne znaczenie dla budownictwa mieszkaniowego ma uwłaszczenie spółdzielni. Odbywa się ono na wniosek spółdzielni złożony do końca 1994 r. Na obszarze aglomeracji krakowskiej istnieje też własność prywatna, która została przejęta przez państwo z naruszeniem prawa. Podlega ona zwrotowi i w tym trybie powracają do dawnych właścicieli małe przedsiębiorstwa np. młyny czy cegielnie, rzadziej posiadłości ziemskie z zabytkowymi dworami i parkami, często zdewastowane, na których przywrócenie do stanu używalności prawowici właściciele nie mają funduszy.

W transformacji mienia ważny, szczególnie w Krakowie jest także zwrot mienia kościelnym osobom prawnym - w wyniku wniosków rewindykacyjnych kierowanych do komisji majątkowej. W ten sposób zwrócono ok. 500 ha nieruchomości na obszarze całego województwa krakowskiego.

7. Pozostałe elementy transformacji gospodarczej

Po przejściu na system EKD trudno jest zdecydowanie odpowiedzieć w jakich proporcjach zmieniły się funkcje ekonomiczne aglomeracji, gdyż według tej klasyfikacji nadal wzrasta udział przemysłu maszynowego (wobec znacznego rozdrobnienia branż w przemyśle spożywczym) a skądinąd wiadomo, że relatywnie jest on coraz mniejszy. Można więc mówić o pozornym odtwarzaniu poprzedniej funkcji przemysłowej. Takie wskaźniki jak przyrost zatrudnienia w handlu i usługach są jednak wiele mówiące (7 tys. nowych miejsc pracy rocznie

w Krakowie). Natomiast przemysł, w warunkach stabilizacji zatrudnienia ogółem wykazuje duże przesunięcia pomiędzy gałęziami.

Duże przedsiębiorstwa państwowe nie są jeszcze sprywatyzowane, w przeciwieństwie do komunalnych. Natomiast nowe przedsiębiorstwa prywatne są wyraźnie konkurencyjne dla państwowych, których monopol został przełamany, co można zauważyć w przemyśle spożywczym. Konkurencyjność starych przedsiębiorstw podnosi napływ kapitału zagranicznego oraz nowych technologii. Zakłady Tytoniowe np. kupiła firma szwajcarska, a zakłady koncentratów spożywczych w Skawinie – firma Bahlsen. Z udziałem kapitału zagranicznego powstały nowe zakłady poligraficzne i wytwórnia farmaceutyczna. Należy podkreślić, że w firmach tych zarobki są znacznie wyższe.

W porównaniu z innymi aglomeracjami procesy transformacji aglomeracji krakowskiej przebiegają prawdopodobnie łagodniej, o czym świadczy najniższa po Warszawie stopa bezrobocia oraz wysoka dynamika przeciętnego wynagrodzenia, przy słabej zresztą dynamice wzrostu produkcji. W mieszkalnictwie, przy dużym zagęszczeniu na jedną izbę (średnia dla całego województwa 0,99), w całym województwie wyraźnie przybywa mieszkań w budownictwie indywidualnym. Nakłady inwestycyjne na 1 mieszkańca (także z budżetów gminnych) są niższe niż w innych największych aglomeracjach, ale wewnętrznie są zróżnicowane (najniższe w Krakowie 364 PLN, i Krzeszowicach 694 PLN, najwyższe w Niepołomicach 1462 PLN i Alwerni 1556 PLN). Zapewne najbardziej (po Warszawie) jest widoczny w Krakowie przyrost podmiotów gospodarczych oraz ruch budowlany na peryferiach.

Ograniczenie wielkości i asortymentu produkcji w przemyśle ciężkim zmniejszyło zasięg jego oddziaływania zarówno w układzie lokalnym, regionalnym, jak i krajowym. Ma to nie tylko wymiar ekonomiczny, ale także ekologiczny. Funkcja przemysłowa miasta została ograniczona, ale równocześnie powstały firmy nie tylko o lokalnym oddziaływaniu, które zajęły nowe obszary. Stąd bilans przestrzenny niewiele się zmienił. Następuje też przyrost obszarów o funkcjach komercyjnych, czasem o szerokim oddziaływaniu (wpływy największych placów targowych Krakowa sięgają aż po wschodnią granicę). Ambicją władz Krakowa jest rozszerzenie funkcji nauki, specjalistycznego leczenia, bankowości. W tych dziedzinach Kraków upatruje swoich szans na arenie międzynarodowej (“Kraków miastem festiwalu”, “Kraków miastem artystów”, “Kraków miastem kongresów” a przede wszystkim “Kraków międzynarodowym centrum turystyki”). Aby jednak tak się stało, konieczna jest rozbudowa portu lotniczego, bazy hotelowej, dokończenie budowy centrum komunikacyjnego, stworzenie centrum kongresowego oraz dalsza poprawa warunków ekologicznych. Na pewno wzmocnione zostały już funkcje związane z obrotem pieniężnym i wystawiennictwem.

Restrukturyzacja gospodarki miejskiej Krakowa rozpoczęła się w 1990 r. od komunalizacji przedsiębiorstw państwowych oraz tworzenia dla nich nowych form działania, głównie poprzez prywatyzację. W okresie 1990 - 95 procesem przekształceń prywatyzacyjnych (poprzez likwidację) objęto w województwie krakowskim 56 przedsiębiorstw państwowych, z tego większość w Krakowie. W jednoosobowe spółki Skarbu Państwa przekształcono 9 przedsiębiorstw położonych na terenie aglomeracji krakowskiej, z

których trzy sprywatyzowano. W stanie likwidacji w 1994 r. znajdowały się 22 przedsiębiorstwa, w tym Krakowskie Zakłady Sodowe Solvay (tereny zakładów są obecnie rekultywowane częściowo na cele rekreacyjne a częściowo – handlowo - usługowe). W stan upadłości postawiono 12 przedsiębiorstw. W tym samym okresie prezydent Krakowa sprywatyzował 18 przedsiębiorstw, dla których był organem założycielskim. Dotyczyło to przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, które uprzednio zostały skomunalizowane na mocy ustawy samorządowej. Byłoby zapewne ich więcej, gdyby z listy 70 przedsiębiorstw, o które upomniał się samorząd, wojewoda przekazał większą część. Miasto natomiast zlikwidowało we własnym zakresie kilka firm, których rola w nowym układzie ekonomicznym stała się wątpliwa lub zbędna, np. przedsiębiorstwa pełniące rolę tzw. inwestora zastępczego. Dla przedsiębiorstw komunalnych, takich jak Miejskie przedsiębiorstwo Komunikacji (MPK), Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK), Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej (MPEC), Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania (MPO) za najlepszą formę uznano przekształcenie ich w spółki gminy z o.o. lub prawa handlowego, z jednoczesnym ukierunkowaniem na prywatyzację. Już w 1990 r., w wyniku konfliktowej sytuacji wymuszonej strajkiem, przekształcono MPK w 6 spółek z o.o. (z udziałem miasta), z których 2 zbankrutowały a trzecia w związku ze zmianą polityki miasta w gospodarowaniu taborem (zamiast odtwarzania – zakup nowego) zostanie wkrótce sprywatyzowana lub przekształci się w spółkę pracowniczą. Ciągłe nierozwiązana jest sprawa przekształcenia głównego dostawcy ciepła na obszarze aglomeracji, Elektrociepłowni Kraków SA (ECK SA). Gmina domaga się nieodpłatnego przekazania przez Skarb Państwa 51% akcji, co po odmowie komunalizacji jest kolejną formą przejęcia kontroli nad Elektrociepłownią przez samorząd (wpływ na ustalanie cen za dostawę ciepła). Oczekuje się korzystnego uregulowania tej kwestii na mocy nowego prawa energetycznego. Aktualna propozycja w sferze przekształceń komunalnych to Krakowski Holding Komunalny SA, czyli będąca własnością miasta spółka trzech największych miejskich firm (MPK, MPWiK, MPEC SA), mająca stworzyć grupę kapitałową pozwalającą inwestować ze środków, które w warunkach samodzielnej działalności poszczególnych spółek musiałyby odprowadzać jako podatek do budżetu państwa. Miasto upatruje w tym odciążenia własnego budżetu, jeżeli chodzi o dotację do komunikacji miejskiej.

Drugim ważnym elementem transformacji gospodarczej jest przeprowadzenie procesu prywatyzacji sieci handlowo – usługowo – gastronomicznej czyli tzw. małej prywatyzacji, szczególnie w odniesieniu do lokali użytkowych mieszczących się w budynkach komunalnych. Jeszcze w 1990 r. uchwałą Rady Miasta (trzykrotnie zresztą zmienianą) ustalono stawki czynszów za najem tych lokali, w formie przetargowej, przyjmując jednocześnie kilka stref, w zależności od atrakcyjności położenia i rodzajów działalności (najwyższe dla kantorów wymiany walut, a najniższe dla działalności artystycznej i rzemieślniczej). Realizacja tej uchwały stała się ważnym instrumentem polityki gospodarczej w mieście. Po okresie żywiołowego wzrostu ilości podmiotów prywatnych, szczególnie w handlu i usługach, w latach 1990 - 91 nastąpił okres pewnej stabilizacji i przekształceń jakościowych. O ile w Krakowie w 1990 r. było zarejestrowanych kilkaset podmiotów gospodarczych, to w 1995 r. było ich już 65927 (z tego 65% w handlu). Ilustracją wzrostu ilościowego oraz udziału w nim

sektora prywatnego jest załączony wykres, dotyczący sklepów w Krakowie, notujący 5-krotny wzrost ilości ogółem i 34-krotny – podmiotów prywatnych w stosunku do 1987 r. Podobnie jest także w gastronomii, gdzie w porównaniu z 1990 r. nastąpił ich czterokrotny wzrost, przy prawie 100% sprywatyzowania. Ostatnio zaznacza się w Krakowie tendencja do zmniejszania liczby zakładów usługowych, szczególnie w sferze usług niematerialnych i wzrostu w sferze usług materialnych (np. przyrost ilości taksówek). Specyficzną formą działalności handlowej są place targowe, będące własnością gminy i przynoszące jej niemałe wpływy do budżetu. Gmina modernizuje je, sprzyjając także powstawaniu spółek gospodarujących placami. Ostatnio odnotować należy w handlu zjawisko dynamicznego wchodzenia na rynek wielkich supermarketów, wyłącznie zagranicznych, które stanowią istotne zagrożenie dla, z trudem dźwigającego się po latach zastoju i wręcz dyskryminacji, handlu prywatnego, szczególnie tzw. firm rodzinnych, mających w Krakowie długą tradycję. Sytuacja jest wyraźnie konfliktowa, a argumentem właścicieli małych firm jest fakt, że zagraniczne firmy, mające swe siedziby poza Krakowem nie odprowadzają podatków do gminy, w której funkcjonują. Władze samorządowe muszą więc bacznie obserwować ten proces, aby udział supermarketów w ogólnych obrotach handlu nie przekraczał 20% – wskaźnika przyjętego w krajach zachodnich.

W 1994 r. na terenie Krakowa i sąsiednich gmin działało ok. 70 placówek bankowych, w porównaniu z 16 w 1990 r. W 1993 r. Ministerstwo Finansów zdecydowało o prywatyzacji Banku Przemysłowo - Handlowego SA w Krakowie (jako trzeciego w kraju), rozpoczął także działalność oddział Polskiego Banku Inwestycyjnego SA, bardzo ważnego dla wspierania kredytami lokalnych inicjatyw restrukturyzacyjnych i innych przedsięwzięć, służących przekształceniom strukturalnym gospodarki, w tym prywatnej przedsiębiorczości i obrotu nieruchomościami. Kilka banków krakowskich obsługuje zagraniczne linie kredytowe. Celem skrócenia czasu i dyscyplinowania rozliczeń klientów banków wymiana zleceń i rejestrowanie wzajemnych wierzytelności w ramach rachunków międzybankowych prowadzona jest za pośrednictwem Krajowej Izby Rozliczeniowej i 17 jej oddziałów (od kwietnia 1993 r.). Wielkość udzielanych kredytów systematycznie wzrasta (corocznie o około 50%), szczególnie dla podmiotów prywatnych. Dynamika przyrostu depozytów walutowych przewyższa dynamikę wzrostu na rachunkach złotówkowych. W ostatnich latach postępuje rozwój rynku kapitałowego (w Krakowie powstało 6 biur maklerskich). W zakresie ważnej formy działalności finansowej, jaką są obligacje odnotować należy emisję 1500 pięcioletnich obligacji gminnych przeznaczonych głównie na poprawę stanu infrastruktury technicznej (w pierwszym rządzie na remont i modernizację dróg). Zaproszenie wysłano do 300 instytucji, a pierwsze przetargi odbędą się we wrześniu 1996 r.

W procesie transformacji gospodarczej ważną rolę odgrywają instytucje z otoczenia biznesu. Mimo, że Kraków nie ma zbyt wielu obiektów targowych i wystawienniczych, to jednak Cracow Expo Center zajmuje wysoką, 3 pozycję w kraju pod względem liczby wystawców. Cenione są też Krakowskie Targi Budownictwa. Przywrócenie samorządności dotyczy także środowisk gospodarczych. Istnieje już kilkadziesiąt instytucji takich jak Izba Przemysłowo - Handlowa, Krakowska Kongregacja Kupiecka (najstarsza w Polsce), Izba Rzemieślnicza, Krakowska Izba Turystyki, Krakowski Instytut Nieruchomości czy Małopolski

Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji, prowadzący szeroką działalność edukacyjną. Nowymi formami, powstałymi dzięki przekształceniom ustrojowym i gospodarczym są agencje i fundacje rozwoju regionalnego i lokalnego (niektóre działające z partnerami zagranicznymi) oraz liczne firmy konsultingowe. Agencja Rozwoju Regionu Krakowskiego SA powołana w 1993 r. przez wojewodę krakowskiego, banki i izby gospodarcze ale także przez Hutę im. Sendzimira i niektóre gminy powstała w celu inicjowania i promowania wspólnej polityki regionalnej, zajmując się szczególnie restrukturyzacją przedsiębiorstw, wdrażaniem wprowadzonych nowych technologii (inkubatury przedsiębiorczości). W powiązaniu z nią działa Fundacja Promocji Gospodarczej Rozwoju Regionu Krakowskiego, zajmująca się głównie promocją firm regionu krakowskiego za granicą. Rada Miasta Krakowa powołała też Agencję Rozwoju Miasta, której celem jest zapewnienie organom samorządowym specjalistycznych usług organizacyjnych i finansowych (np. tzw. *feasibility study*, opracowanie projektów tzw. montażów finansowych, czy profesjonalne wspieranie w pracach związanych z zaciąganiem i obsługą długów publicznych). Ważną instytucją jest także Krakowskie Forum Rozwoju, będące dobrowolnym zrzeszeniem przedstawicieli różnych środowisk (samorządowych, rządowych, biznesu, intelektualnych i artystycznych) dla pogłębiania wzajemnych kontaktów, tworzenia atmosfery wspólnego działania na rzecz miasta i regionu, konsultowania zamierzeń itp.

Działalność samorządu i jego rola w transformacji aglomeracji miejskich jest bardzo istotna. Należy podkreślić, przede wszystkim stwarzanie odpowiednich warunków do funkcjonowania gospodarki rynkowej oraz dbałość o przekształcenia zgodne z intencją mieszkańców i dla nich korzystne. Walka samorządów miejskich zarówno o zwiększenie władzy i kompetencji, jak i o decentralizację oraz sprawiedliwą dystrybucję środków publicznych, jest również walką o sukces transformacji gospodarczej. Wokół tego celu jednoczą się wysiłki społeczności lokalnych jako przejaw patriotyzmu lokalnego, wynikającego z silnie zakorzenionej w Krakowie identyfikacji społecznej, bardzo żywej i tradycyjnej. Trzeba zaznaczyć, że ta identyfikacja z Krakowem ma szerszy zasięg niż granice aglomeracji (Chrzanów, Bochnia).

7. Uwagi końcowe

W ostatniej redakcji ustaleń planu regionalnego z 1991 r. przyjęto, że istotą strategii rozwoju województwa krakowskiego winna być „dekonzcentracja potencjału i wielokierunkowy rozwój poszczególnych stref obszaru województwa, a szczególnie małych miast i strefy podmiejskiej Krakowa”. Sformułowanie to wynikało z przekonania, że większość konfliktów tego obszaru wynika ze zbyt gwałtownego wzrostu (a raczej rozrostu) Krakowa. Koncepcji „dekonzcentracji potencjału” towarzyszyć miały dwa elementy: aktywna polityka wobec regionu funkcjonalnego Małopolski oraz tworzenie warunków współpracy z innymi regionami Europy w sferze nauki, kultury i turystyki oraz wdrażanie postępu naukowo – technicznego do produkcji, zarządzania i ochrony środowiska. Wynika z tego, że polityce dekonzcentracji potencjału towarzyszyć miała polityka metropolizacji Krakowa. Jakże zatem mogą być scenariusze rozwoju aglomeracji krakowskiej? Jej rozwój będzie mianowicie uzależniony od charakteru i dynamiki zmian strukturalnych i technologicznych w całej gospodarce kraju. Gospodarka rynkowa i nowe technologie najprawdopodobniej wywołają:

- we wsiach – proces koncentracji ziemi i redukcję zatrudnienia na jednostkę produkcji oraz wzrost zatrudnienia w usługach i produkcji pozarolniczej,
- w miastach – zmiany struktury funkcji, racjonalizację zatrudnienia i wzrost zapotrzebowania na wysoko kwalifikowane kadry.

Obok tych zjawisk o powszechnym charakterze pojawią się obszary głębokiej recesji gospodarczej, szczególnie tam, gdzie procesy restrukturyzacyjne i dostosowawcze są szczególnie trudne i kosztowne.

Mając na uwadze powyższe przesłanki rozwój aglomeracji krakowskiej (Krakowskiego Zespołu Metropolitalnego) można rozpatrywać co najmniej w dwu scenariuszach (Sepioł, Trafas, Ziobrowski 1993):

Scenariusz I. Charakteryzujący się wszystkimi cechami wielkiej fali migracji ludności ze wsi do miast. Jest prawdopodobny wówczas, gdy proces koncentracji ziemi i zmian technologii produkcji będzie szybszy niż rozwoju pozarolniczej sfery produkcji i usług na wsi. Wówczas wolne zasoby siły roboczej będą zmuszone przemieszczać się w stronę miejskich rynków pracy, które oferują większe szanse na zatrudnienie, a nawet i zamieszkanie. Rolę takiego magnesu mogą odegrać przede wszystkim wielkie miasta, wokół których wykształciła się już strefa podmiejska. Na tych bowiem obszarach będzie prawdopodobnie szansa wynajęcia stosunkowo taniego mieszkania, a tym samym rezygnacji z coraz bardziej kosztownych codziennych dojazdów do pracy. Bardziej liberalne warunki inwestowania w strefach podmiejskich (np. tańsze grunty i jasne stany własnościowe), bez konieczności odrywania się od miejskiego rynku zbytu lub wymiany, sprzyjać będą szybkiemu, kontrolowanemu rozwojowi stref podmiejskich, co jest zauważalne w okolicach Krakowa, szczególnie jeśli chodzi o firmy drobnej wytwórczości, naprawcze i inne, a równocześnie tworzyć warunki do jakościowych zmian w mieście centralnym.

Scenariusz II. Charakteryzujący się istotnymi zmianami jakościowymi (rozwój usług i drobnej wytwórczości, uporządkowanie form zagospodarowania) zarówno w miastach, jak

i na wsi jest możliwy w warunkach przyspieszonej aktywizacji ekonomicznej obszarów wiejskich o znacznym nadmiarze siły roboczej, a także małych miasteczek aglomeracji. Realizacja tego scenariusza wymagałaby jednak zwiększenia interwencjonizmu państwowego o zachęty prawne i ekonomiczne, które przy aktywnym wsparciu władz lokalnych mogłyby zaowocować zdecydowanym przyrostem miejsc pracy poza rolnictwem na wsi, co mogłoby częściowo zmienić także kierunek migracji i dojazdów do pracy (od miasta centralnego).

Rozwój *scenariusza II* uważać można za racjonalny i prawdopodobny, ale nie ujawniły się na razie siły sprzyjające budowaniu związanej z nim strategii. Obecnie obserwowane przejawy aktywności mieszkańców wsi to wciąż płytka, w stosunku do wielkości spodziewanego bezrobocia agrarnego i niepewna sfera gospodarki rynkowej. Tylko w samej Małopolsce szacuje się, że w ciągu najbliższego dziesięciolecia na wsi może pozostać bez stałego zajęcia ok. 500 tys. osób.

Obecnie jest jeszcze czas na głębszą analizę czynników zmian, opracowanie wariantowych prognoz i strategii umożliwiających, co najmniej ograniczenie skali negatywnych zjawisk i konfliktów. Może w tym pomóc konstrukcja Zespołu Metropolitalnego Krakowa.

Bibliografia

Aglomeracja Krakowska. Plan zagospodarowania przestrzennego na okres perspektywiczny w granicach województwa miejskiego krakowskiego - synteza 1997, (K. Seibert red.), Kraków.

Atlas Miasta Krakowa, 1988, (K. Trafas red.), Kraków.

Dziewoński K., Kosiński L., 1964, *Rozmieszczenie ludności w Polsce w XX w.*, Przegł. Geogr. 36, 1, 3-37.

Iwanicka - Lyra E., 1969, *Delimitacja aglomeracji wielkomiejskich w Polsce*, PWN Warszawa.

Kierunki i cele polityki społeczno - gospodarczej Krakowa do 2000 roku 1993, załącznik do uchwały Rady Miasta Krakowa z listopada 1993.

Zadorożna J., Trzebińska B., Zuziak Z. i inni, 1992, *Krakowski Obszar Metropolitalny (delimitacja, struktura) - synteza IG PiK*, Kraków.

Krakowski Zespół Metropolitalny, założenia ogólne 1993, Sepioł J., Trafas K., Ziobrowski Z., Kraków.

Krakowskie Studia Regionalne. Wydział Polityki Regionalnej i Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego (opracowania pod red. J. Sepioła - województwo Krakowskie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, - województwo krakowskie po czterech latach transformacji, - województwo krakowskie w latach 1990 - 94)

Miejscowy Plan zagospodarowania przestrzennego na okres perspektywiczny - synteza, 1997, (K. Seiberta red.) Kraków.

Plan społeczno - gospodarczy Gminy Miasta Krakowa i program finansowo - inwestycyjny na lata 1996 - 2000 (opracowanie w Wydziale Strategii i Rozwoju UMK stanowiące załącznik do uchwały Rady Miasta Krakowa z 20. 12 1995)

Polityka rozwoju przestrzennego i ochrony środowiska (zespół pod kierunkiem Z. Ziobrowskiego - koordynatora planu ogólnego IG PiK, Urząd Miasta Krakowa 1993)





Raporty o stanie miasta z lat 1991 - 95 (Wydział Strategii i Rozwoju UMK)

Raporty o stanie środowiska w województwie krakowskim w latach 1992 , 1993, 1994, 1995 (Opracowania zespołowe pod red. K.P. Turzańskiego i J. Wertza)

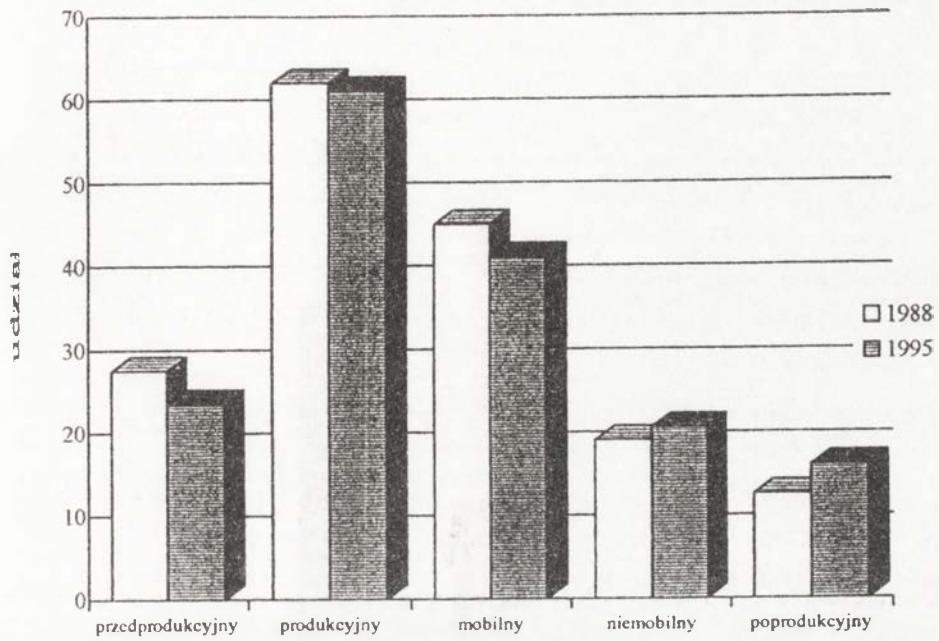
Sepioł J. *Lokalna polityka przestrzenna a rządowa koncepcja zagospodarowania przestrzennego kraju*, 1996, (maszynopis). Referat wygłoszony na konferencji dotyczącej strategii rozwoju przestrzennego polskich aglomeracji 7-8. 12.

Założenia programu działań władz miasta dla rozwoju Krakowa, 1991, (materiały Wydziału Strategii i Rozwoju UMK, Kraków)

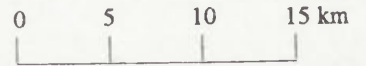


- granice Krakowa od 1986 r.
- - - granice województwa krakowskiego do 1975 r.
- granice województwa krakowskiego po 1975 r.
-  Krakowski Obszar Metropolitarny
-  Krakowski Zespół Metropolitarny (obszar maksymalny)
-  Krakowski Zespół Metropolitarny (obszar minimalny)
- aglomeracja krakowska
-  Krakowski Zespół Miejski (KZM)

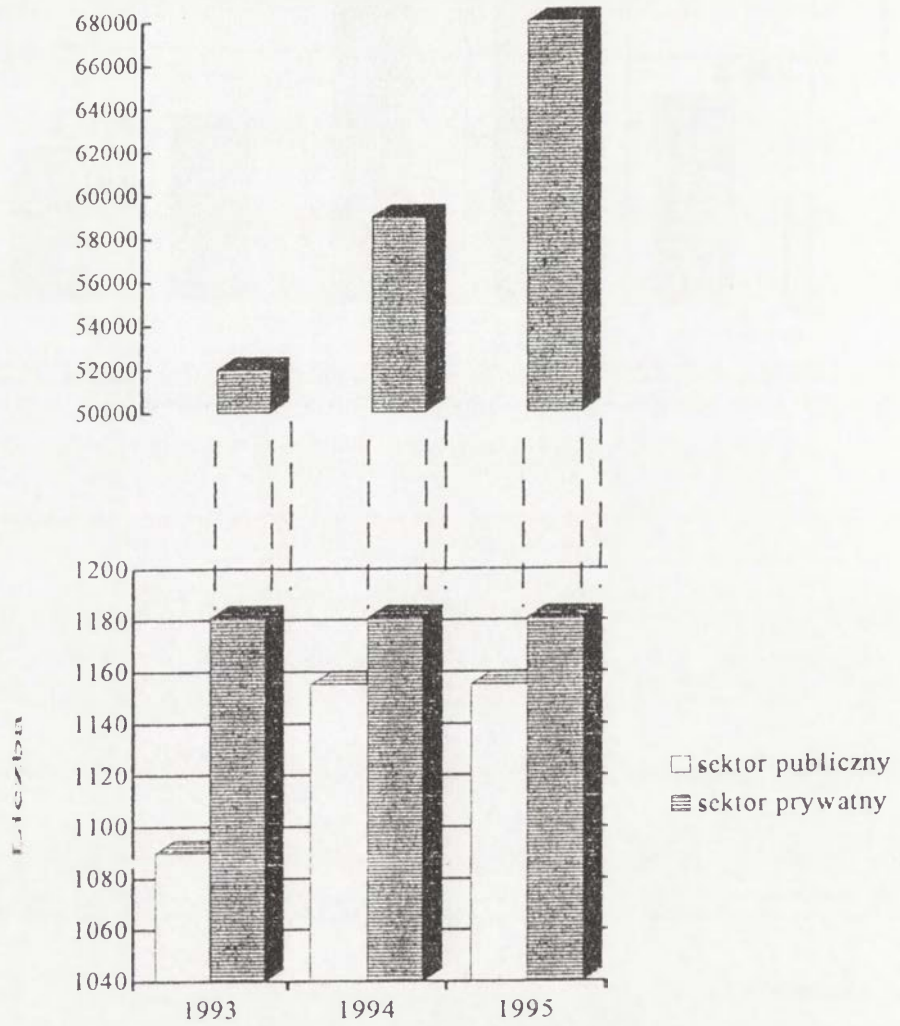
Ryc. 1. Aglomeracja krakowska na tle innych jednostek przestrzennych



Ryc. 2. Struktura wiekowa ludności m. Krakowa

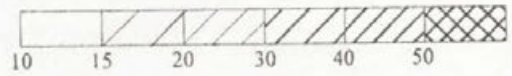
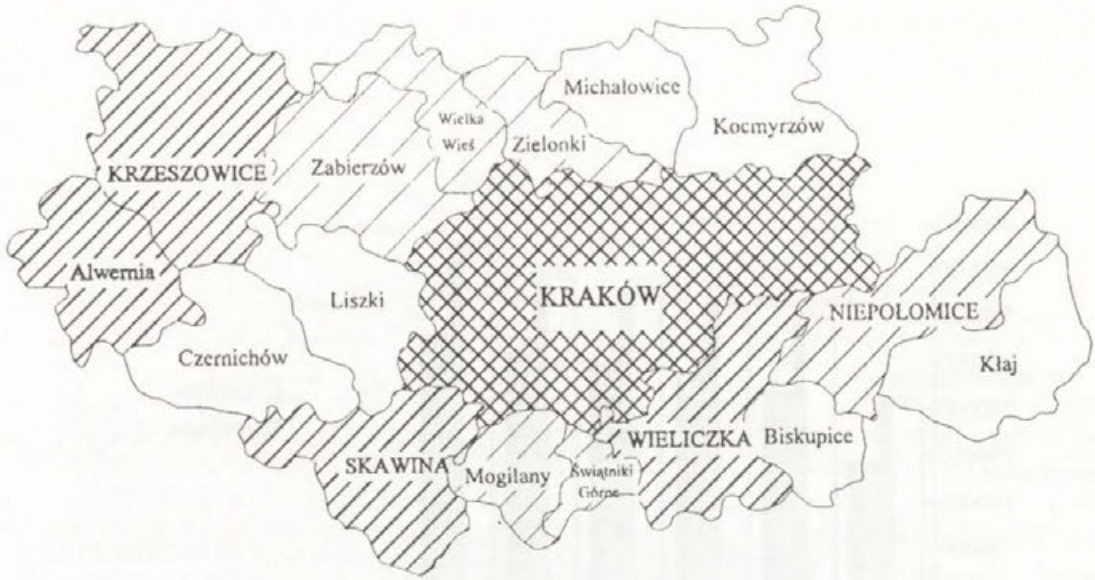
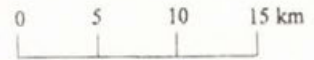


Ryc. 3. Stopa bezrobocia w 1993 r.



Ryc. 4. Podmioty gospodarki narodowej zarejestrowane w rejestrze REGON

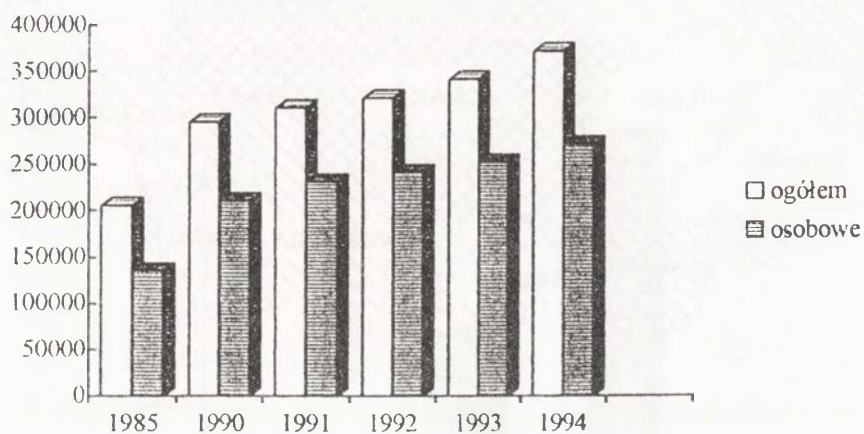
w latach 1993-1995, wg sektorów własności



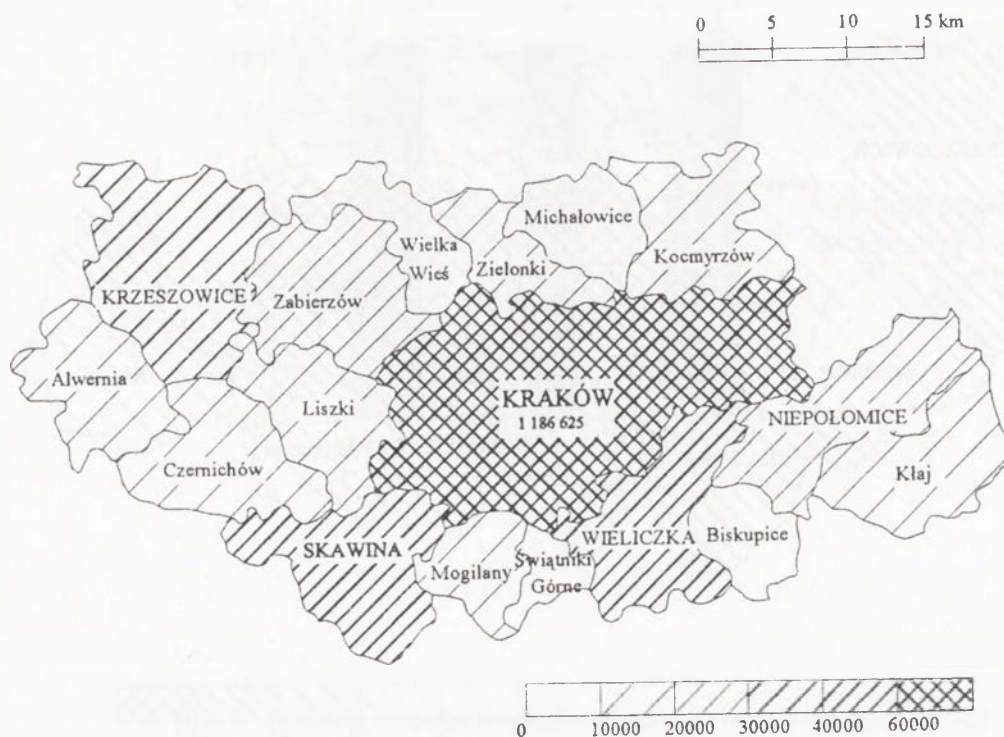
Ryc. 5. Ilość firm na 1000 mieszkańców w 1994 r.



Ryc. 6. Pracujący w jedn. handlowych na 1000 mieszkańców w 1994 r.






Ryc. 7. Przyrost liczby pojazdów silnikowych w latach 1985-1994

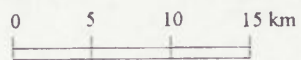


Ryc. 8. Dochody budżetów samorządowych w mln. zł (w 1994 r.)

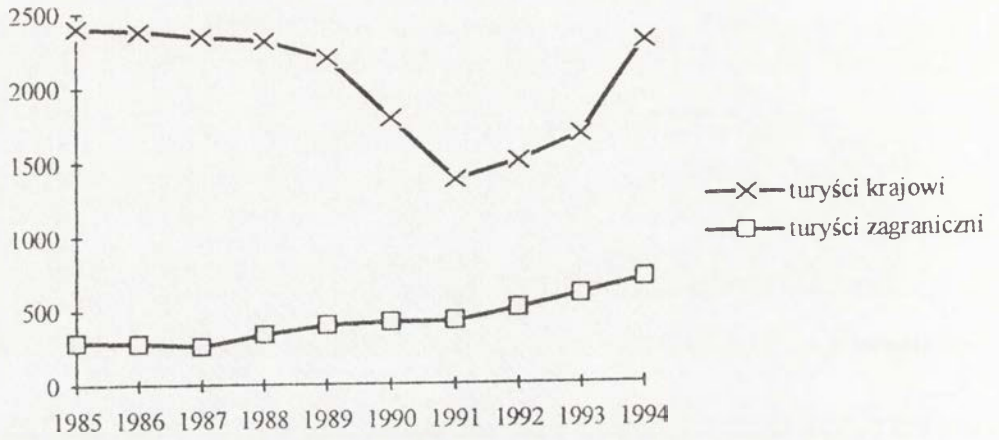


Strefy :

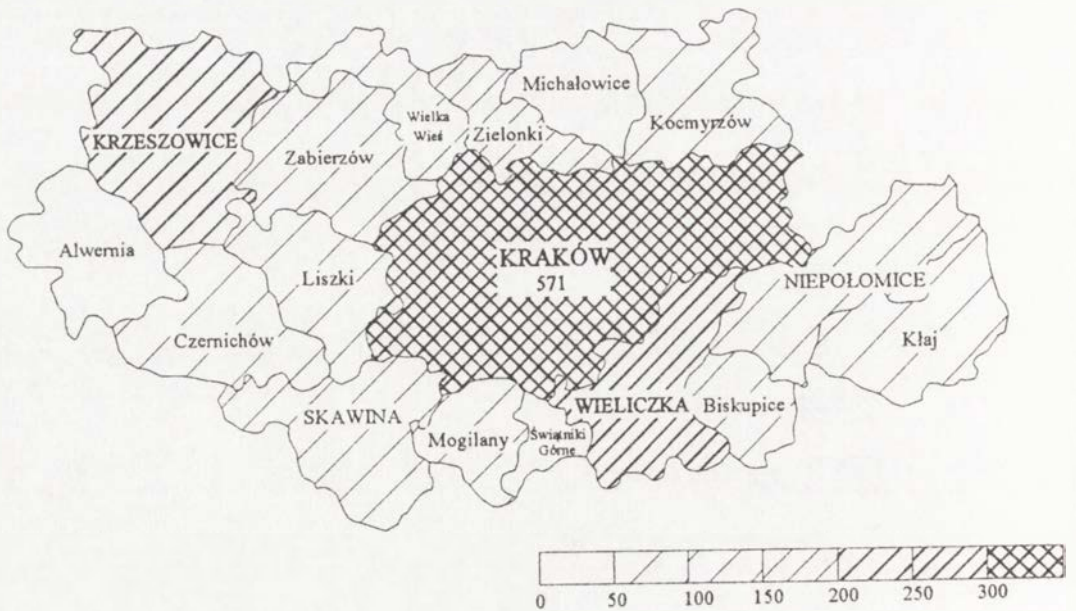
-  centralna
-  zurbanizowana
-  urbanizująca się



Ryc. 9. Strefy urbanizacji w województwie krakowskim



Ryc. 10. Ruch turystyczny do Krakowa (w tys. osób)



Ryc. 11. Pozwolenia na budowę

URBAN AGGLOMERATIONS IN POLAND
UNDER ECONOMIC AND SOCIAL TRANSFORMATION: IV

Summary

This issue is the second in the series of publications that report on results of a research project devoted to the study of recent trends and expected future developments concerning large cities and urban agglomerations in Poland.

The project is part of a larger research effort which aims at providing an array of background studies, to be used in the work on the new spatial policy concept - "*Poland 2000 plus*".

The papers focus mainly on two interrelated themes: the role performed by large cities and urban agglomerations in the present-day transformation of space economy in Poland, and the trends in the development of urban physical and functional structure, as well as new urban social patterns.

The first contribution, by J. Łoboda, S. Ciok and E. Jakubowicz, focuses on the first phase of economic transformation, as well as land-use changes, as observed in the city and urban agglomeration of Wrocław. The authors evaluate the competitive position of the region vis-a-vis other major urbanized regions in Poland, with relation to living standards, human capital resources and performance of the local economy. They elaborate on present and future implications of geographical situation of Wrocław, the range of its economic, cultural and educational functions, and changes in land use, in particular with reference to the city core area.

The second paper, by K. Trafas, reports on selected aspects of economic and land use transformation taking place in the city of Cracow and its surrounding urbanized area during the early 1990s. The author discusses a range of urban policy issues and planning objectives, related to the structure of local community budgets, the environmental protection, the infrastructural improvements, as well as broader strategies aiming at an enhancement of the image of Cracow at an international level.

Informacje dla autorów i czytelników

„Zeszyty IGiPZ PAN” ukazują się w standardowym nakładzie 120 egzemplarzy (w tym 15 autorskich).

Bieżące numery publikacji IGiPZ PAN rozprowadza ORWN, Pałac Kultury i Nauki, Warszawa.

Numery wcześniejsze są do nabycia w Dziale Wymiany Biblioteki IGiPZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, w godz. od 9 do 15.

1995

29. PIOTR EBERHARDT - Zagadnienia ludnościowe obszaru byłych Prus Wschodnich.
30. ZYGMUNT BABIŃSKI, MAREK GRZEŚ - Monografia hydrologiczna zbiornika stopnia wodnego Włocławek.
31. JERZY GRZESZCZAK - Przestrzenne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze "północ-południe" w krajach Unii Europejskiej - Wielka Brytania, Niemcy, Francja.
32. ANDRZEJ GAWRYSZEWSKI - Rynek pracy Warszawy i województwa warszawskiego 1990-1993.
33. TERESA KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA, BARBARA KRAWCZYK, KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK - Warunki bioklimatyczne Supraśla.
34. PIOTR KORCELLI - Regional patterns in Poland's transformation: the first five years.
35. EWA NOWOSIELSKA - Bezrobocie - przegląd aktualnych tendencji, problemów i wyników badań (w krajach rozwiniętych).
36. ROMAN SZCZĘSNY - Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski 1989-1992.

1996

37. ANNA BEATA ADAMCZYK - Charakterystyka wiatrów silnych i bardzo silnych w Polsce; JAROSŁAW BARANOWSKI - Wielkość zachmurzenia w Warszawie w zależności od cyrkulacji atmosferycznej.
38. HALINA POWĘSKA, TOMASZ KOMORNICKI - Przejścia graniczne: Kostrzyn, Słubice, Świecko, Gubin - podstawowe funkcje i strefa oddziaływania na terenie Polski i Niemiec; JOANNA PAPIS, TOMASZ KOMORNICKI - Miasto Duszniki Zdrój jako gmina przygraniczna.
39. LESZEK KOLENDOWICZ - Burze na obszarze Polski Północno-Zachodniej w świetle częstości występowania różnych typów cyrkulacji atmosfery.
40. ROMAN SZCZĘSNY - Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w okresie restrukturyzacji 1989-1994.
41. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: I - pod red. PIOTRA KORCELLEGO.
42. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: II - pod red. PIOTRA KORCELLEGO.

1997

43. Aglomeracje miejskie w procesie transformacji: III - pod red. PIOTRA KORCELLEGO.

PL - ISSN 0867-6836
WYDAWNICTWA IGI PZ PAN, WARSZAWA
<http://rcin.org.pl>